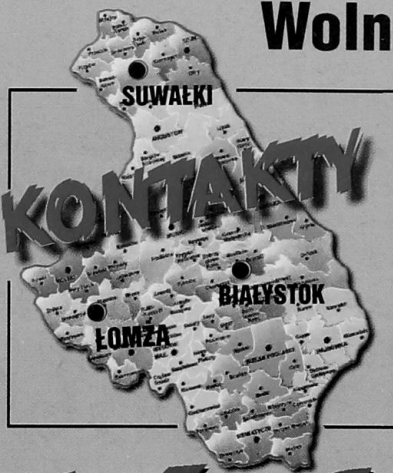


Salomon na maturze • Trzy pałe Kargula

Wolność w fabryce okien • Najlepszy Telemagazyn

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl



DACH

blachodachówka **SUPERCENY!!!**
RYNNY GRATIS!

towar z montażem – 7% VAT **TRAFFIC**
BLACHY & DACHY

Trapez T-6, T-18, T-35, T-50, T-55 Łomża, Al. Legionów 52
Dachówka ceramiczna tel. (086) 212-53-57
Wienerberger kom. 0 600-926-795
Dachówka cementowa IBF NOWY ODDZIAŁ: Zambrów
ul. Ostrowska 2A, tel. 502-157-188

NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

Teraz masz wybór! Teraz masz wybór!

Już szybciej się nie da!!!
Już łatwiej nie będzie!!!

POŻYCZKI OD RĘKI

ACTIVA 500

ekspresowa gotówka

Tel. 212-54-85, 212-54-86

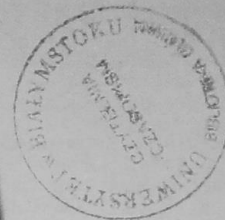
KONTAKTY

Nr 24 (1284)

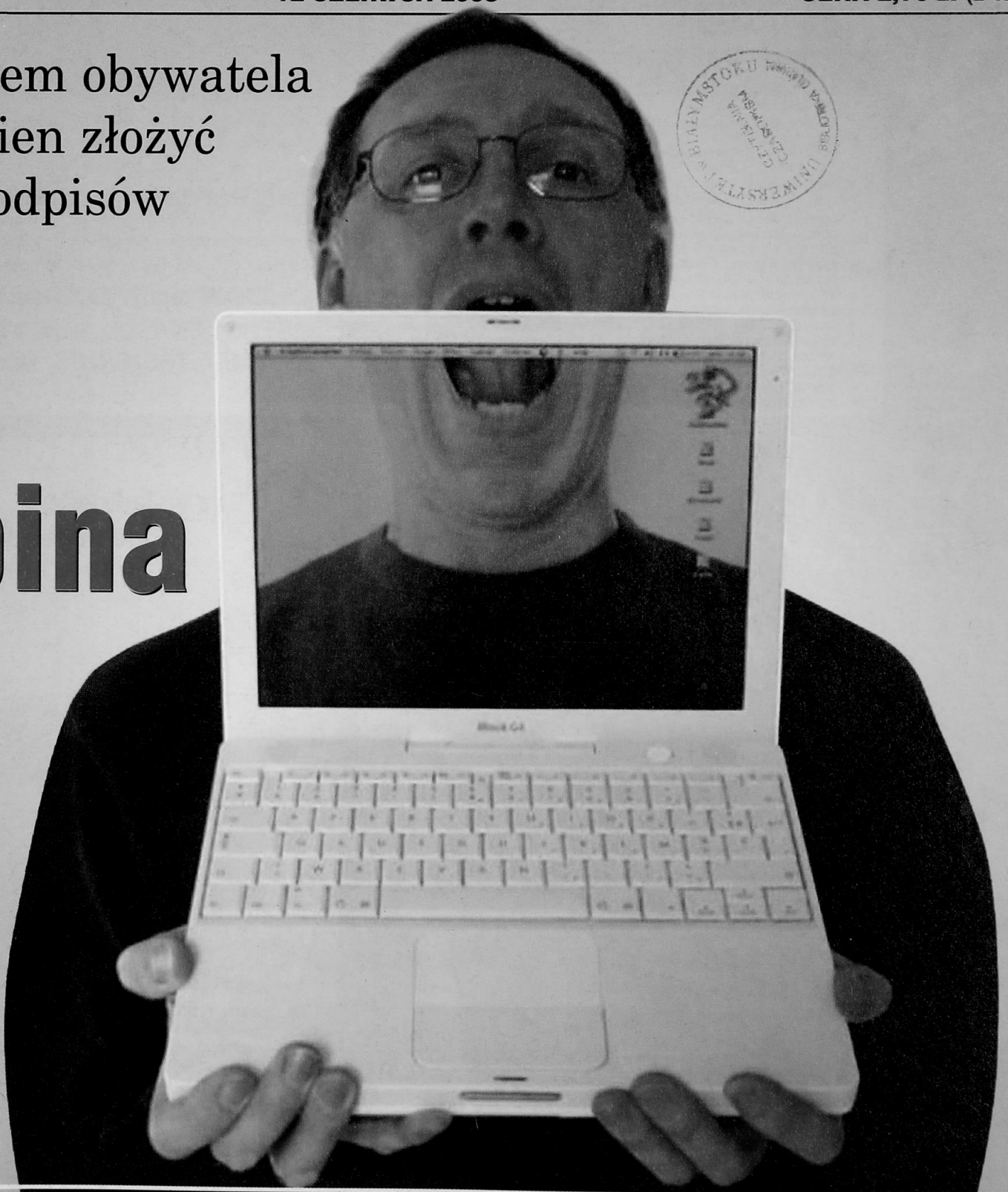
12 CZERWCA 2005

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Zgodnie z prawem obywatela
wójt powinien złożyć
12 500 podpisów



Infokpina



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



kostka
brukowa

mj
Jedwabne

DYSTRYBUCJA
UKŁADANIE

0600 322 322



JC Auto Łomża
Al. Legionów 141 J
18-400 Łomża
www.jcautolomza.pl

dystribucja
części
samochodowych

tel. : (86) 218 35 57
faks: (86) 218 01 80

e-mail:
autoandaro@interia.pl



dystribucja
części
samochodowych

**AUTO SERWIS
MARGO**
ŁOMŻA
AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



☎ 0-604 420 420 ☎ 0-86 218 29 73

**MAMY NAPRAWDĘ KONKURENCYJNE
CENY. SPRAWDŹ!!!**

OKNA



OD 1982 ROKU
NA RYNKU

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...



- okna i drzwi z PCV • okna i drzwi z aluminium
- ogrody zimowe • daszki nad wejściami • parapety
- okna farmerskie • zabudowy balkonów

UWAGA!

SZANOWNI KLIENCI
PŁACĄC ZA NASZE PRODUKTY GOTÓWKĄ
W DNIU ZAMÓWIENIA, OTRZYMUJECIE

**DODATKOWY
RABAT 10%**

INFOLINIA 0300 100 202

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

- ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
- SKŁAD FABRYCZNY
- ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44
- CIECHANOWIEC, UL. DROHICKA 69, TEL./FAX 086/277-27-33
- PRZEDSTAWICIELSTWA HANDLOWE
- ŁÓDŹ, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19
- ŁÓDŹ, UL. PIŁSUDSKIEGO 14 (STOKROTKA) TEL./FAX 216-81-27
- KOLNO, PLAC WOLNOŚCI 35, TEL./FAX 086/278-32-74
- ŚNIADOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17
- NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51
- JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04
- ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
- GRAJEWO, UL. ELCKA 12 A TEL./FAX 086/273-85-46
- CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
- WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55
- CZYŻEW, UL. ZAMBROWSKA 4, TEL./FAX 086/275-57-87
- SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55
- RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15

www.terrazyt.pl

Łap Forda!

Lepszej okazji
nie trafisz.



Bez-cen w naszych salonach. Przyjdź na Targi Forda od 6 do 12 czerwca.
Wyjedziesz z takim rabatem, jaki utargujesz.

Targi **Forda** tylko od 6 do 12 czerwca.



OLDAR sp.j. D.Olszewski i Z.Olszewski
OSTROŁĘKA, ul. Armii Wojska Polskiego 7 b
tel. (029) 760-68-85, fax (029) 760-56-97

**Dni Otwarte
w salonach Hondy**

HONDA
The Power of Dreams

11-12.06.2005

Możliwość odliczenia VAT*
Ostatnia szansa



Ogłaszamy spotkanie na szczycie, czyli wielkie dni otwarte w salonach Hondy.
Spotkaj trzech zdobywców szos i przekonaj się, jak słodko jest zasiąść w fotelu władzy... nad drogą.
Trzy rewelacyjne modele Hondy, dwa z nich z pełnym odpisem VAT*, doskonale prowadzenie i komfort jazdy, dynamika silników.
O wszystkim przekonasz się podczas jazdy próbnej w dniach 11-12.06.2005 na terenie całego kraju.

*Honda CR-V, Honda Accord Tourer z silnikiem 2.0 i z homologacją ciężarową. Pełen odpis VAT.

Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY

Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3
tel. (085) 65-16-112, fax 65-18-279
http://multi-auto.honda.pl multiauto@zetobi.com.pl



**Raz wsiądziesz,
a nie będziesz chciał wysiąść.**
Przekonaj się w czasie Jazd Próbnych Renault.



12% rabatu tylko do końca czerwca*.

*Oferta rabatowa dotyczy modeli: Clio, Thalia, Modus, Kangoo, Mégane lub Scénic. Do wygrania 12 wycieczek na Grand Prix Formuły 1 w Brazylii.
Promocja trwa tylko do końca czerwca 2005 r. Zadzwoń i umów się na jazdę próbną. Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault. www.renault.com.pl

MEGANE



Żużycie paliwa dla Mégane w cyklu pełnym/mieszanym 1 l/100 km wynosi od 4,5 do 8,4, emisja CO₂ od 117 do 201 g/km.

KONCESJONER RENAULT I DACIA

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łomża
tel. 218-27-20, 216-42-99
fax 216-45-94

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęsna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziaara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)

tel. (0-86) 215-35-67
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciele:
Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skróć.

Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Maturzysta jasnowidzem

Za peerelu pragnący dostać się na szczyty hierarchii społecznej mieli drogę prostą jak drut. Drzwi do najwyższych stanowisk otwierał dyplom najznamienitszej wówczas uczelni, Wyższego Uniwersytetu Marksistowsko-Leninowskiego. Uniwersytetów było zatrzęsienie, a tylko jeden wyższy.

Tak prostej drogi tegoroczni maturzyści nie mają. Sam diabeł nie jest w stanie stwierdzić, który kierunek studiów wybrać, by w przyszłości nie zasilić największej polskiej firmy, Powiatowego Urzędu Pracy. Zarządzanie i marketing, europeistyka, ekonomia, rynki międzynarodowe i wszelkie inne pokrewne, predysponujące do pracy w administracji państwowej, żadnej pewności otrzymania zatrudnienia nie dają.

Zgodnie z zapowiedziami liderów partii pewnych zwycięstwa wyborczego, czyli władzy i stołków, karierę zrobią tylko odnowieni moralnie, czyli swoi. Do tego żadna uczelnia nie jest potrzebna. Wystarczy chęć szczerą, by być za menedżera państwowej firmy.

Chyba, że... Młodzież lepiej od polityków rozumie, że przyszłość polskiej gospodarki nie zależy wyłącznie od współpracy z Unią Europejską i Stanami Zjednoczonymi, ale także, a może przede wszystkim, z Rosją. I wybiera nieoczekiwane filologię rosyjską oraz kierunki przydatne do pracy ze Wschodem. Wie, co robi: własny biznes lub praca w biznesie jest odporna na polityczne czystki: tu naprawdę liczą się tylko kwalifikacje.

Generalnie jednak dyplom ukończenia studiów jest obecnie ciekawym bez pokrycia. Marzący od dziecka o zawodzie archeologa, jeśli nie kończy na zasiłku, może zrobić karierę w restauracji na myciu porcelanowych skorupki o znikomej wartości archeologicznej. Stąd przy wyborze studiów tegoroczni maturzyści, oprócz wiedzy przedmiotowej, muszą wykazać się także zdolnością jasnowidzenia.

ANDRZEJ DYNKIEWICZ



SKŁAD BUDOWLANY PODBIELSKI



klej do styropianu 25kg
13,89 zł



klej do siatki 25kg
18,98 zł



klej do glazury 25kg
16,87 zł



tynk akrylowy 1kg
od 4,30 zł

Szwajcarski tynk

mieszmamy na miejscu!



tynk kamyczkowy 1kg
od 6,55 zł

ceny zawierają podatek VAT

Łomża, ul. Poznańska 103 Tel: (086) 47-37-111 (do -113)



KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

**Ogłoszenia do „Kontaktów”
przyjmują wszystkie
placówki pocztowe
w Łomżyńskim**

**Ogłoszenie w gazecie żyje dzień
Ogłoszenie w eterze jest ulotne
Ogłoszenie w tygodniku „Kontakty”
żyje tydzień**

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)
na autokredyt oraz na kredyt mieszkaniowy!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4PLUS)
Tel. 216-69-61 www.unimediator.pl

KONTAKTY



KRAJOWY REKORD dziennego skupu i przerobu mleka przez jedną firmę tej branży należy do spółdzielni Mlekoop w Grajewie. 29 maja do wszystkich zakładów firmy (Grajewo, Kolno, Mrągowo, Sejny, Augustów, Zambrów i Bydgoszcz) „wplynęły” ponad 3 miliony litrów. W porównaniu z ubiegłym rokiem, skup mleka w grajewskiej spółdzielni wzrósł o 10 procent.

4-5 CZERWCA 1991 ROKU, czternaście lat temu, Łomża gościła Ojca Świętego Jana Pawła II.

ZA NIE DO PRZYJĘCIA UZNAŁ KONWENT Marszałków w Toruniu (3 czerwca) rządowe zapisy, zmuszające samorządy do niekorzystnego sposobu dofinansowywania lokalnych połączeń kolejowych w projekcie ustawy o transporcie kolejowym.

JAK NAJSZYBSZEGO PRZYSTAPIENIA DO MODERNIZACJI LOTNISKA na Krywanach domagają się od władz Białegostoku radni Sejmiku wojewódzkiego. W specjalnie przyjętym stanowisku argumentują, że zwłoka może storpedować zabiegi o status metropolii dla stolicy województwa. Przedstawiciele białostockiego Urzędu Miejskiego informują, że odpowiednie procedury administracyjne już się rozpoczęły.

O PONAD 200 ZŁOTYCH ZMNIEJSZA SIĘ PŁACE większości pracowników podlaskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia. Nie stracą tylko zarabiający najmniej oraz dyrekcja. Kilkanaście osób zostanie zwolnionych. Oszczędności wymuszone zostały zmniejszeniem tegorocznego budżetu na wydatki administracyjne o ponad 350 tysięcy złotych. Średnia płaca pracowników administracyjnych NFZ wynosi przed obniżką 2662 złote brutto.

KILKUTYSIĘCZNA PROCESJA WIERNYCH przeszła ulicami Białegostoku z okazji uroczystości Pierwszego Kongresu Eucharystycznego Archidiecezji Białostockiej i jubileuszu 100-lecia bazyliki katedralnej. Poprzedni Kongres Eucharystyczny odbył się w granicach archidiecezji wileńskiej w 1931 roku. Najpierw w Wilnie, później w Białymstoku. Wówczas w procesji z kościoła świętego Rocha do Parku 3 Maja uczestniczyło 25 tysięcy osób.

SPECJALNA NAGRODĘ USTANOWIŁ MARSZAŁEK województwa dla pierwszej osoby i podmiotu z Podlaskiego, którzy uzyskają wpis na Listę Produktów Tradycyjnych. Wnioski o wpis przyjmuje Urząd Marszałkowski. Szczegółowe informacje: Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, Departament Rolnictwa, Mienia i Geodezji, ul. Kard. S. Wyszyńskiego 1, 15-888 Białystok, pok. 615, VI p., tel. (085) 74-97-502.

MISS PODLASKIEGO 2005 została Marta Michalczuk (lat 22), a Miss Nastolatek 2005 Magdalena Strzałkowska (lat 17) z Białegostoku.

NA EMERYTURĘ ODCHODZI prof. Marian Szamatowicz, wieloletni szef Kliniki Ginekologii Akademii Medycznej w Białymstoku, „ojciec” pierwszego w Polsce dziecka „z próbki”.

NA OGRANICZENIE WOLNOŚCI, 400 godzin prac na cele

społeczne oraz trzyletni zakaz udziału w imprezach masowych, skazał łomżyński sąd Mariusza W. (20 lat) z Łomży, który wyróżnił się chuligańskimi wybrykami po meczu trzeciej ligi piłkarskiej ŁKS Łomża — Warmia Grajewo. To trzeci w tym roku „kibol” ukarany przez łomżyński sąd.

WOJEWÓDZKI PRZEGLĄD ORKIESTR Ochotniczych Straży Pożarnych pod patronatem Marszałka Województwa Podlaskiego, w niedzielę, 12 czerwca, w Wysokiem Mazowieckiem (początek, godz. 11.30 msza święta w kościele pw. Św. Jana Chrzciciela).

Złoty Sapiński

Tytułem i statuetką Złotego Agrobiznesmena 15-lecia został uhonorowany Dariusz Sapiński, prezes Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita w Wysokiem Mazowieckiem.

„To najlepsi z najlepszych”, powiedział w minioną sobotę Jerzy Pilarczyk, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w czasie wręczenia nagród piętnastu najlepszym polskim przedsiębiorcom i producentom rolnym.



Spotkanie z prezydentem

Wśród reprezentacji samorządów i samorządowców z całego kraju, zaproszonych przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego na spotkanie z okazji 15. rocznicy reaktywowania samorządów w Polsce, był m.in. przewodniczący Sejmiku Samorządowego Województwa Podlaskiego Zbigniew Krzywicki, wójt gminy Łomża Kazimierz Dąbkowski, starosta powiatu wysokomazowieckiego Jacek Bogucki.

W ogrodzie prezydenckiej rezydencji odbyła się część oficjalna i nieoficjalna. Gości karmiono bigosem z młodej kapusty, pierogami z kapustą i grzybami, wędzoną szynką z kością, ciastami. Poza piwem nie podano alkoholu w innej postaci; radni, wójtowie, bur-

mistrzowie wznosili toasty sokami owocowymi.

Na zdjęciach: starosta Jacek Bogucki, jako jedyny z Podlaskiego, odznaczony osobiście przez prezydenta srebrnym Krzyżem Zasługi; spotkanie z prezydentem RP, od prawej wójt Kazimierz Dąbkowski

Lotnicze Pogotowie

Śmigłowiec ratunkowy Mi-2 od 4 czerwca pełni służbę w Suwałkach. To efekt porozumienia, podpisanego w marcu przez prezydenta Suwałk i dyrektora SP ZOZ Lotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Trzyosobowa załoga latającej karetki (lekarz, ratownik, pilot) w 3-4 minuty po zgłoszeniu jest gotowa do startu. Śmigłowiec Lotniczego Pogotowia

ZNAKI CZASU

• Papież Benedykt XVI mianował arcybiskupa Stanisława Dziwisza krakowskim metropolitą: „Jestem wdzięczny Ojcu Świętemu za jego życzliwość i zaufanie, jakie zechciał mi w ten sposób okazać”, powiedział arcybiskup Dziwisz.

• SLD uważa, że Cimoszewicz jest jedynym kandydatem będącym w stanie zagrozić drogę do Pałacu Prezydenckiego Lechowi Kaczyńskiemu. Nowa sytuacja międzynarodowa, po referendum konstytucyjnym we Francji, daje Cimoszewiczowi podstawy, by jeszcze raz rozważyć swoją decyzję, uważa Sojusz.

• Oświadczenia majątkowe dla kadry kierowniczej resortu, pełną kontrolę nad Centralnym Biurem Śledczym, nowy system oceny pracy policjantów chce wprowadzić Ryszard Kalisz, szef MSWiA.

• 25 polskich firm wygrało przetargi prowadzone na unijnych rynkach w pierwszym roku naszego członkostwa.

• Policja rozbiła gang skorumpowanych lekarzy psychiatrii z Trójmiasta, którzy za wyjazdy zagraniczne, sprzęt komputerowy i luksusowe samochody wystawiali przestępcom zaświadczenia o ich niepoczytalności i w ten sposób pomagali im uchylać się od więzienia.

• Na walkę z nowotworami rząd chce przeznaczać rocznie 200 milionów złotych; w Polsce na raka umiera tyle samo kobiet, co w krajach Trzeciego Świata.

• W tym roku na stypendia dla najbiedniejszych uczniów rząd przyznał 242,5 mln złotych.

• Pedofilom będzie można dożywotnio zakazać wykonywania niektórych zawodów (np. nauczyciela lub lekarza), zdecydował Sejm przy nowelizacji prawa karnego.



Afera z Polmosem

Wyjątkowo kiepski debiut Polmosu Białystok na giełdzie rodził wiele podejrzeń, a dziś poważne konflikty. Pracownicy i Zarząd prywatyzowanego Polmosu Białystok nie zgadzają się na wybór Sobieski Dystrybucja jako strategicznego inwestora. Wybór ten był zresztą dużym zaskoczeniem, analitycy uważali bowiem za faworyta czołowego dystrybutora alkoholi w Polsce, amerykański CEDC. Oliwy do ognia dołączyła wypowiedź Zbigniewa Sulewskiego z Instytutu Adama Smitha, który stwierdził, że Sobieski po zakupie białostockiego Polmosu przekroczy dopuszczalny przez polskie prawo procentowy udział w rynku. Kupując Polmos zatem, musiał zdawać sobie sprawę, że będzie zmuszony odsprzedać części aktywów.

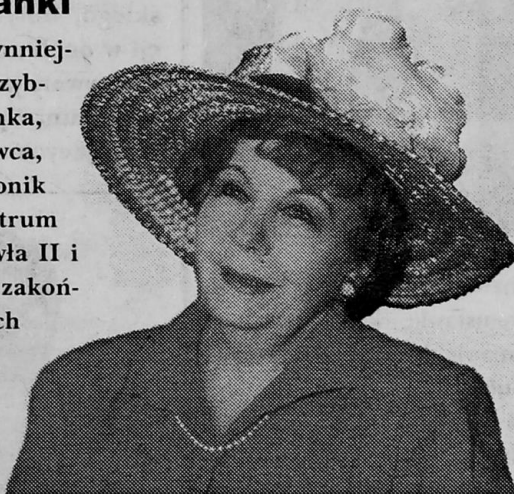
Według polskiego prawa przekroczenie 40 proc. udziału w rynku oceniane jest jako praktyki mono-

polistyczne. Co więcej, Sobieski osiąga rocznie kilka milionów złotych zysku, a na zakup białostockiego Polmosu musi wyłożyć co najmniej 700 mln zł. Polmos Białystok ze swoimi gigantycznymi zyskami mógłby kupić Sobieskiego kilka razy, podczas gdy Sobieski na zakup PB musi zaciągnąć ogromny kredyt. Kredyt byłby spłacany z... zysków, które przynosi Polmos Białystok!

Przeciwko takiej prywatyzacji protestują zgodnie załoga i Zarząd Polmosu Białystok

Salonik Pani Hanki

Hanka Bielicka, najsłynniejsza, najgłośniejsza i najszybciej mówiąca Łomżyńska, gościła w środę, 8 czerwca, w Łomży. Otworzyła salonik swojego imienia w Centrum Katolickim im. Jana Pawła II i uświetniła uroczystość zakończenia VIII Czerwcowych Dni Walki z Rakim, organizowanych przez Amazonki z Łomży (więcej w następnym numerze).



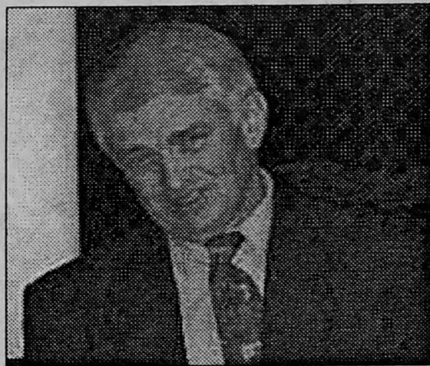
Adam Obojga Narodów

Nagrodę Obojga Narodów za wybitne osiągnięcia we współpracy Polski i Litwy otrzymał stały współpracownik „Kontaktów” prof. Adam Dobroński z Uniwersytetu w Białymstoku. To prestiżowe wyróżnienie przyznało mu Zgromadzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Sejmu Republiki Litewskiej. Gratulujemy!

— Nagroda, którą przyjąłem z wielką satysfakcją, daje wiarę w to, że jeśli robi się coś solidnie, kiedyś zostanie zauważone — mówi Adam Dobroński. — Cieszy mnie szczególnie z racji mojego usytuowania w tym regionie, bo przecież Wileńszczyzna to jak chleb i woda dla wielu mieszkańców Podlaskiego, a dla wielu innych legenda. Szkoda, że „rozmieniona na drobne” z powodu różnych konfliktów. Cieszy więc, gdy dzisiaj pokazujemy, że można inaczej;

że oddzielamy coś swoistą grubą kreślącą historię, co nie zwalnia nas z badania przeszłości, aby iść ku przyszłości. I właśnie to odbiera zapal chętnych, nie mających ani kwalifikacji, ani zasad etycznych do nieustannego mieszania w kotłę dziejowym, co prowadzi do piekła między chrześcijanami.

Na zdjęciu: prof. Adam Dobroński



Rok w rozliczeniach

Wstępnego podsumowania poprzedniego roku podatkowego w województwie dokonała białostocka Izba Skarbowa. Według jej danych, zeznania złożyło ponad 345 tysięcy podatników. Przeszło trzy czwarte z nich otrzymało ze skarbu państwa zwroty pieniędzy (do końca maja poszło na to 104 miliony złotych), dopłacić będzie musiało 11 procent podatników. Rekordowy zwrot odnotowany został w rejonie działania I Urzędu Skarbowego w Białymstoku: ponad 622,5 tys. złotych.

Latający reporter Takich wakacji jeszcze nie było!

Program:

- warsztaty dziennikarskie
- reporterskie zwiady motolotniowe, paralotniowe, balonowe
- wyprawa szlakiem tatarskim
- pielgrzymka do Świętej Góry Grabarki
- spływ kajakowy
- wieczór kurpiowski przy ognisku

Termin: 17 lipca — 30 lipca
31 lipca — 14 sierpnia

Termin zgłoszenia: do 20 czerwca

Formularz zgłoszeniowy i szczegóły: www.kontakty-tygodnik.com.pl

Kontakt, tel.: (086) 216-42-43, 608-069-205

Organizator: Tygodnik „Kontakty”

Koszt: 1980 zł

Pensjonat Ptaki, otoczony lasem, nad rzeką Pisą; do dyspozycji basen z masażem wodnym, sauna, solarium, sala kominkowa z bilardem, fitness



Z ZENONEM MALINOWSKIM

przewodniczącym Miejskiej Komisji
ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

rozmawia Anna Dylewska

6



— Na ostatniej sesji Rady Miejskiej radni nie dopuścili Pana do głosu. Czego nie chcieli usłyszeć?

— Tego, co mam do powiedzenia na temat ich decyzji, dotyczących profilaktyki alkoholowej.

— A konkretnie?

— Radni jawnie lobbują za ułatwianiem podmiotom gospodarczym uzyskiwania zezwoleń na sprzedaż alkoholu, wbrew Ustawie o wychowaniu w trzeźwości. Niektórzy działają w interesie członków swoich rodzin lub znajomych, posiadających sklepy lub lokale gastronomiczne. Przykładem jest zmniejszenie strefy ochronnej wokół tzw. obiektów chronionych (szkoły, przedszkola, kościoły, placówki kultury itp.) ze 100 do 90 metrów, żeby ktoś mógł otrzymać zezwolenie. Niedawno radni uchwalili nowy zapis o sposobie mierzenia strefy: od wejścia do wejścia. To dramatycznie skraca odległość, powoduje, że bar może być obok szkoły. Jeden z radnych chciał limit punktów sprzedaży

wódki zwiększyć z 25 do 150! To wbrew ustawie, która nakazuje utrudnianie dostępu do alkoholu, a nie ułatwianie. Radni nie liczą się z prawem ani z tymi, którzy im to wytykają. Chcieli mnie ośmieszyć, kneblując mi usta.

— Próbowali też Pana pozbawić funkcji.

— Jestem przewodniczącym prezydenta miasta, a nie radnych. Z prezydentem ustaliłem na początku kadencji główne zasady działania i się ich trzymam. Łomża w tym roku wyda na profilaktykę, głównie wśród młodzieży, 800 tysięcy zł. Będą to pieniądze wyrzucone w błoto i winni temu będą radni! Jeśli dziecko widzi, że się wszędzie pije bez ograniczeń, nie ma ograniczeń w sprzedaży, uzna to za stan normalny i puści mimo uszu wykłady o szkodliwości picia. Wykład rozminie się z przykładem.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Zenon Malinowski jest z zawodu terapeutą uzależnień

Zmarła ksieni

We wtorek w podziemiach kościoła benedyktynek została pochowana matka Laurencja Helena Bokuniewicz, ksieni łomżyńskiego opactwa.

Urodziła się w Raczkach, w Diecezji Elckiej. Do łomżyńskiego klasztoru wstąpiła w lipcu 1959 roku, profe-

sję zakonną złożyła 6 stycznia 1961 roku. Od 1991 roku do końca życia była ksienią, czyli najwyższą przełożoną opactwa benedyktynek w Łomży. Zmarła po długiej i ciężkiej chorobie. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył biskup łomżyński Stanisław Stefanek. (MK)



Nie chcą Conneksu

Pracownicy łomżyńskiego Przedsiębiorstwa PKS w referendum wypowiedzieli się przeciwko prywatyzacji firmy przez spółkę Connex Polska.

Swoje zdanie wyrazili 3 czerwca w referendum, które zawierało także pytanie o odwołanie zarządcy zakładu, Eugeniusza Ochryciuka. Przeciwko Conneksowi opowiedziało się 95 proc. z 215 głosujących (w firmie pracuje ok. 250 osób), a zmiany zarządcy domagało się 87 proc.

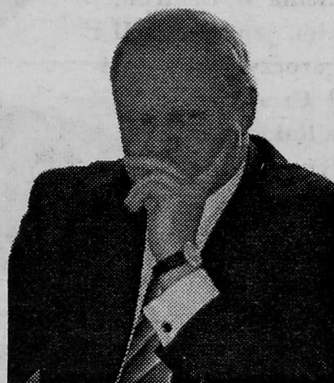
Pytanie organu założycielskiego, dotyczące prywatyzacji w ogóle, organizatorzy potraktowali jako oddzielne referendum. Spośród 215 aż 177 głosujących oddało głosy nie-

ważne. Z 38 ważnych tylko 8 było „za”.

Według związkowców, była to odpowiedź pracowników na „narzucenie” pytania przez wojewodę. To kolejne, po nieoczekiwanym ogłoszeniu jednodniowego strajku, zaskakujące zdarzenie, związane z prywatyzacją „pekaesów” (w postulatach strajkowych związkowcy domagali się od wojewody odstąpienia od prywatyzacji).

Na 9 czerwca zapowiadano spotkanie załogi PKS z wojewodą podlaskim Markiem Strzalińskim i wtedy miały być przedstawione wyniki referendum.

(MK)



Czysty

Prezydent Łomży Jerzy Brzeziński poddał się dobrowolnie procesowi lustracyjnemu. Pracownicy Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku odnaleźli w archiwach Oddziału dokumenty świadczące o zainteresowaniu nim służb specjalnych PRL.

Jerzy Brzeziński w lutym, gdy wybuchła sprawa „listy Wildsteina”, jako jeden z nielicznych polityków samorządowych w regionie, złożył w IPN wniosek o autolustrację. Przeprowadzone śledztwo lustracyjne nie wykazało jego kontaktów z SB, natomiast prowadzący je pracownicy IPN natrafili na dokumenty świadczące o tym, iż donoszono na niego. Brzezińskiemu przysługuje prawo wglądu do tych dokumentów. Zapowiedział, że z niego skorzysta.

Wniosek o autolustrację złożył także m.in. burmistrz Grajewa Krzysztof Waszkiewicz. (MK)

Na zdjęciu: Jerzy Brzeziński

Raport:

- Zamiejscowy Ośrodek Dydaktyczny Politechniki Białostockiej rozpocznie od października działalność w Zespole Szkół Mechanicznych w Łomży.

- Szpital Wojewódzki w Łomży ubiega się o 7 mln zł częściowo umarzalnej pożyczki z Ustawy o pomocy publicznej dla placówek służby zdrowia. Radni Sejmiku województwa podlaskiego pozytywnie zaopiniowali projekt działań restrukturyzacyjnych, mających na celu likwidację bieżącego zadłużenia szpitala. Zbilansowanie przychodów z wydatkami to warunek niezbędny skorzystania z pomocy.

- Występ Edyty Geppert i bankiet z okazji 75-lecia wodociągów w Łomży i 10-lecia Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji nie kosztował miejskich podatników ani grosza, zapewnia Grzegorz Lewańczuk, prezes MPWiK. Obie atrakcje zostały zorganizowane i opłacone pieniędzmi, zarobionymi na ogólnopolskiej konferencji naukowo-technicznej, poświęconej zagadnieniom wodno-kanalizacyjnym.

- „Przedsiębiorczość jako czynnik rozwoju regionu” to tytuł konferencji, zorganizowanej przez Państwową Wyższą Szkołę Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży i Białostocką Fundację Kształcenia Kadr (10 czerwca, aula II LO, godz. 9.45.). Zaprezentowane będą wyniki badań nowej łomżyńskiej uczelni (22 czerwca minie rok od jej powołania) nad warunkami rozwoju przedsiębiorczości w powiecie łomżyńskim. (MK)



Maturzyści z Łomży muszą jeszcze raz napisać egzamin z historii, a z Hajnówki — z matematyki

15 czerwca odbędzie się powtórny egzamin maturalny z historii w II Liceum Ogólnokształcącym w Łomży, zdecydowała Helena Sutyniec, dyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej.

Szkolna komisja egzaminacyjna, po zakończeniu egzaminu, podpisała protokół bez uwag. Natomiast obecny na egzaminie ekspert

rzuchowskiego (PiS), ponad tydzień dochodzili istoty sprawy. Większość uznała, że ukarani unieważnieniem egzaminu powinni zostać tylko ci, którzy ściągali. Dyrektor OKE dała jednak „ściągowiczom” szansę startowania na studia jeszcze w tym roku decydując, że egzamin napiszą w czerwcu wszyscy. Kto zyskał, kto stracił na tej

Salomon na maturze



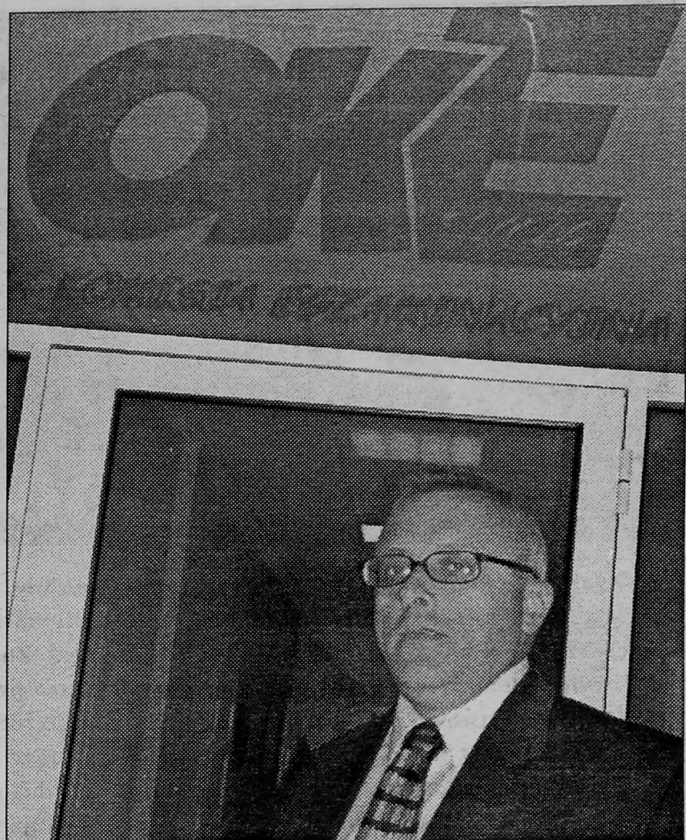
Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w raporcie dla dyrektora napisał, że w czasie egzaminu na sali było głośno, a stoliki, przy których siedzieli zdający (67 uczniów), zostały ustawione tak blisko, że umożliwiały porozumiewanie się. Egzaminatorzy (z Olsztyna i Warszawy) w 9 przypadkach zakwestionowali prace jako niesamodzielne. Według przepisów skutkowało to zarówno tzw. anulowaniem (uznanie egzaminu za niebyły), jak i unieważnieniem egzaminu tylko w przypadku tych uczniów, którzy napisali prace niesamodzielnie.

Rodzice maturzystów, przy wsparciu posła Wojciecha Bo-

salomonowej decyzji? Czy uczniowie zostali skrzywdzeni i przez kogo? To pytania, które pozostają bez odpowiedzi.

Dyrektor OKE zdecydowała też o powtórzeniu w czerwcu egzaminu w LO z litewskim językiem nauczania w Puńsku z powodu błędów w tłumaczeniu arkuszy egzaminacyjnych na litewski. W styczniu natomiast ponownie napisze maturę z matematyki 9 maturzystów liceum profilowanego Zespołu Szkół w Hajnówce (egzamin unieważniono z powodu ściągania) i 2 „ściągaczy” z Białegostoku. Dyrektor OKE zapowiedziała kolejne unieważnienia egzaminów z powodu ściągania. (MK)

Brak jasnych reguł



Z posłem WOJCIECHEM BORZUCHOWSKIM

rozmawia Maria Kaczyńska

— Czego oczekiwali rodzice maturzystów z II LO w Łomży, prosząc Pana o wsparcie w sprawie unieważnionego egzaminu?

— Dopilnowania merytorycznego i obiektywnego rozstrzygnięcia. Negocjowania takiego rozstrzygnięcia, które jak najmniej skrzywdziłoby uczniów. Do unieważnienia doszło nie tylko z winy uczniów, którzy ściągali. Zawiniła także

nym z przejawów. Jeśli już jednak ją wprowadzono, zasady gry powinny być jasne i jednoznaczne, bez żadnych wątpliwości. Tu mieliśmy sytuację, dopuszczającą możliwość różnych ocen i interpretacji. Nie może być tak, że uczniowie i ich rodzice ponad tydzień nie mieli jednoznacznej wykładni, co z egzaminem.

— Co Panu dał udział w tej sprawie?

Młodzież jest krzywdzona tak zwaną reformą oświaty

komisja egzaminacyjna, przechodząc do porządku dziennego nad nieprawidłowościami.

— Sprawy te regulują przepisy rozporządzenia ministra edukacji. Czy było jeszcze miejsce na negocjacje?

— Moim zdaniem, było. Inne są sankcje za unieważnienie matury z winy szkoły, a inne z winy zdających. Tutaj były obie przyczyny, a takiego przypadku w rozporządzeniu nie przewidziano. Większość rodziców była za tym, aby ukarać tylko tych, którzy ściągali, a wtedy powtórzyliby egzamin w styczniu. Czyli reszta miałaby problem z głowy. Jak się okazało, dyrektor OKE uzgodniła jednak wcześniej z ministerstwem, że egzamin powtórzą wszyscy w czerwcu.

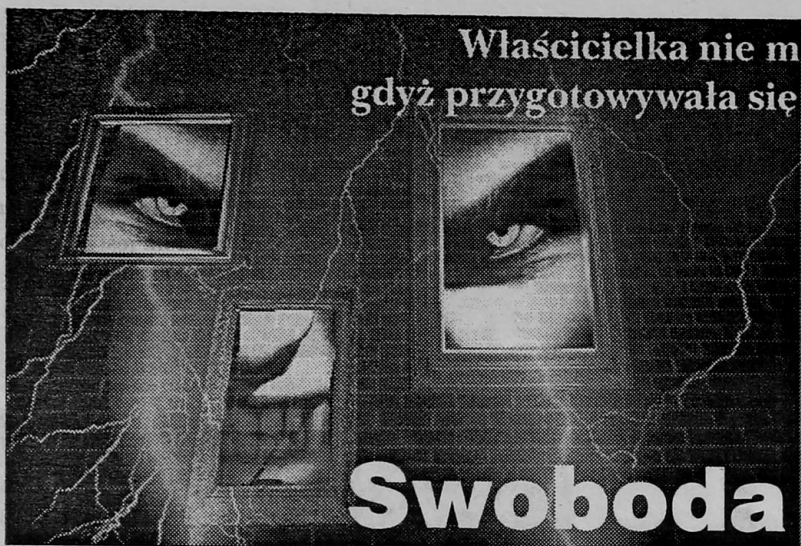
— Czyli większość jest niezadowolona. Ale czy skrzywdzona i przez kogo?

— Moim zdaniem młodzież jest generalnie krzywdzona tak zwaną reformą oświaty. Nowa matura jest tylko jed-

— Możliwość krytycznej oceny rozporządzenia ministra edukacji w sprawie warunków przeprowadzenia nowej matury. Zamierzam swoje przemyślenia zawrzeć w interpelacji do ministra. Moim zdaniem to była cenna lekcja i dla uczniów, i dla ludzi przygotowujących egzaminy maturalne według nowych zasad. Uczniowie powinni uświadomić sobie, że nowa matura to coś zupełnie innego, niż stara. Tutaj wykrycie pracy niesamodzielnej oznacza unieważnienie egzaminu, a według zapowiedzi ministra Sawickiego, oznaczać będzie unieważnienie całej matury. Z drugiej strony obowiązkiem komisji jest nie dopuścić do sytuacji, by pojawiły się jakiegokolwiek wątpliwości co do uchybienia warunkom przeprowadzenia egzaminu.

— Dziękuję za rozmowę

Na zdjęciu: Wojciech Borzuchowski przed wejściem do Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży



Właścicielka nie miała czasu rozmawiać,
gdyż przygotowywała się do egzaminu z prawa pracy

Swoboda w fabryce okien

O fabryce okien i drzwi z Laskowca Starego mówi się w powiecie zambrowskim dość pogardliwie: kolchoz, wyższy kapitalizm. Opinię tworzą pracownicy. Mówią, że jest tak ciężko, że jeśli nawet zarobią, są zbyt zmęczeni, by wydać pieniądze.

Dojeżdżają z Zambrowa, Czyżewa i sąsiednich wsi. Pracują na dwie zmiany po dwanaście godzin.

Po miesiącu próby każdy, kto chce nadal pracować, musi zarejestrować działalność gospodarczą.

— Jeśli bym się nie zarejestrował, nie otrzymałbym wypłaty za pierwszy miesiąc. Tak mi powiedziano w kadrach. Tu prawie wszyscy pracują w ten sposób i na tej zasadzie — opowiadają pracownicy.

To bardzo wygodne rozwiązanie dla pracodawcy. Nie zatrudnia pracowników, tylko współpracuje z wieloma jednoosobowymi podmiotami. Nie obowiązują go przepisy prawa pracy. Nikomu nie udziela urlopu ani nie płaci za urlop ekwiwalentu. Nikt nie wymaga od „podmiotu” zaświadczenia lekarskiego ani badań okresowych.

— Nikt nie może powiedzieć, że pracuje za dużo, bo każdy, kto zarejestrował firmę, jest dla siebie pracodawcą. Od fabryki przyjął zlecenie na wykonywanie stolarki okiennej — opowiadają.

Kiedy fabryka ma mniej zamówień, współpracuje z mniejszą ilością podmiotów. Zimą wielu z pracowników zawiesza działalność. Wtedy też nic nie zarabiają. Są tylko firmami sezonowymi.

— Zaczynałem od 4 złotych na godzinę. Po dwóch latach mam 6,50 za godzinę. Dojeżdżam 30 kilometrów. Do domu wracam tak zmęczony, że nie mam siły pobawić się z dzieckiem. Jem, śpię, wstaję o piątej rano i znów do pracy na dwanaście godzin. Inni żyją tak samo — mówi jeden z pracowników.

Kamil wytrzymał cztery miesiące. Potrzebował pieniędzy,

bo uczy się zaocznie. Schudł, nie miał czasu i siły na naukę. Pracował, jadł i spał. Zostawało mu 800 złotych. Teraz pracuje w Zambrowie za mniejsze pieniądze, ale jest zadowolony.

Tu pracuje dużo młodych. Inni nie wytrzymują tempa i wymogów. Dużo się zwalnia i przychodzą nowi, bo nie ma pracy. Nie ma stałej pensji — opowiada inny pracownik.

— To sposób na obejście prawa pracy. Właściciel fabryki nie jest pracodawcą, tylko przedsiębiorcą. Nie wiąże go przepi-

sy prawa pracy. Istnieje swoboda prowadzenia działalności gospodarczej. Takie rozwiązanie nie jest zabronione — powiedział Rafał Wiszenko, referent prawny z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Białymstoku.

Do momentu oddania materiału do druku, mimo kilku

W poniedziałek Paweł Kaczyński informuje, że jest to firma żony. Tego samego dnia zadzwoniła wicedyrektor Monika Murawska z prośbą o przedstawienie pytań drogą elektroniczną, na które właścicielka Renata Kaczyńska, w przerwie między zgłębianiem przepisów pra-

prób, nie udało mi się porozmawiać z właścicielką fabryki Renatą Kaczyńską.

W czwartek, 2 czerwca, miła recepcjonistka poinformowała, że szefowa jest w pracy, ale nie ma dla nikogo czasu, bo uczy się do egzaminu... z prawa pracy.

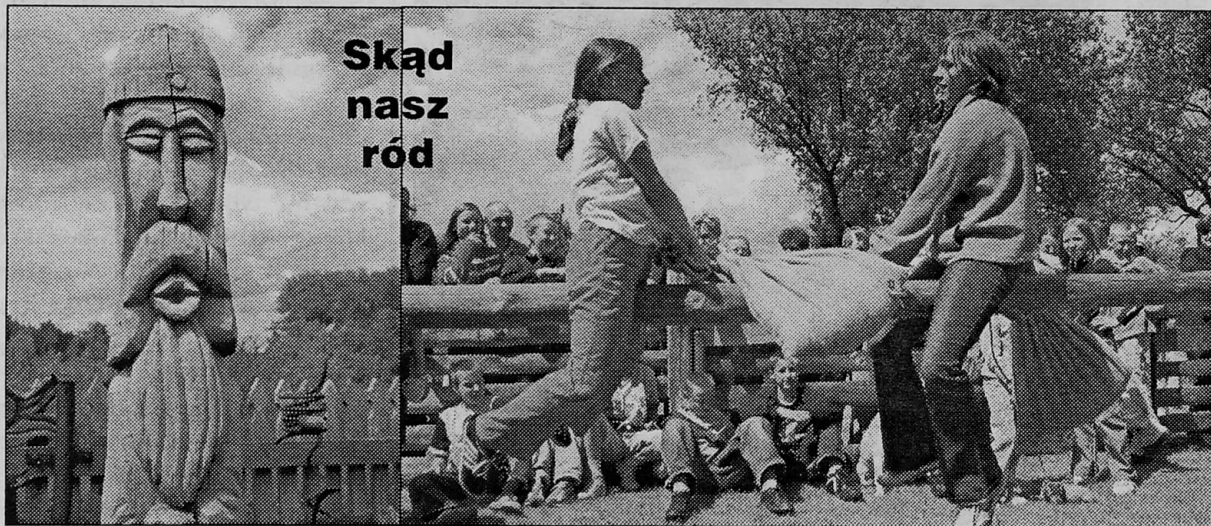
W piątek telefonicznie dowiedziałam się, że właścicielka nadal się uczy i nie ma czasu na udzielanie informacji. Jej mąż, Paweł Kaczyński, współwłaściciel fabryki, wyjechał, chwilowo nieobecni byli także dyrektor i wicedyrektor Monika Murawska.

wa pracy, postara się odpowiedzieć.

Zadałam trzy pytania: 1. Ilu obecnie pracowników zatrudnia fabryka, ilu z nich jest zatrudnionych na umowę o pracę? 2. Czy warunkiem dłuższej współpracy z Pani firmą jest zarejestrowanie działalności gospodarczej? 3. Z iloma jednoosobowymi podmiotami gospodarczymi współpracuje obecnie Pani fabryka?

Odpowiedzi nie uzyskałam.

MARIA TOCKA



Razowy chleb na chrzanowym liściu, smalec, kiszzone ogórki albo miód. Obwarzanki, lody i lizaki. Pierścionek dla panny, harmonijka dla kawalera. A dla wszystkich wiklinowe kosze, koszyki i koszyczki.

Kto odważny, mógł zmierzyć się ze słupem; na górze nagroda w postaci jałowcowego piwa i pętka kielbasy. Można też było spróbować „zmieść” przeciwnika w walce na worki lub w wyścigu „kaczuszek”.

W kuźni sypały się zło-

te i srebrne skry, a w słońcu błyszczały bursztyny... Do „świętego kąta” przyda się i Jezus Frasobliwy, i Jezus dźwigający krzyż, i Matka Boża, Ojciec Święty Jan Paweł II, i święty Franciszek, i anioły patrzące na świat drewnianymi oczami.

A wszystkim umilały niedzielne chwile w skansenie w Nowogrodzie kurpioska kapela pana Janka i urodzawe dziewczynki, śpiewające tradycyjne piosenki i pieśni.

I Narew płynie i niesie do morza swoją opowieść o puszczańskim ludzie, który nigdy nie zapomniał, skąd jego ród.

Na zdjęciu (obok): Kapela Kurpiowska Janka Suchodoły



— Nie mam już swojego domu! Nie mam gdzie wracać! Tyle mojej pracy zmarnowanej! Gdzie moje drzewa, co sama je sadziłam?! Gdzie moje całe życie?! Nie śpię całymi nocami, bo wszystko się rozpadło! — rozpacza Anna, lat 83 z Szablaka.

— Rozpacza, bo kiedyś uwierzyła komuś bliskiemu, kto dzisiaj wyrzucił ją na bruk! — mówi córka Krystyna.

Wszystko nieprawda! — zaprzecza córka Bożena.

W sprawę zaangażowana

Bożena wkrótce dostała od siostry Krystyny list: „Zostałaś, wraz ze swoimi dziećmi, spadkobierczynią gospodarstwa rolnego po swoim mężu (...) otrzymał to gospodarstwo od naszej wspólnej matki (...) Mimo, że ty i twoje dzieci korzystacie z gospodarstwa, nie przejawiacie jednak jakiegokolwiek zaangażowania w opiekę nad staruszką matką i babcią, nie troszczycie się o stworzenie jej — nawet w stopniu minimalnym — znośnych warunków zamieszkania w waszym darowanym wam domu, w którym jest ona na

pracowałam na tej roli, ty wolałaś mieć czyste ręce lub w ogóle Cię tam nie było (...) To my robiliśmy wszystko, co się wiązało z ziemią i domem, to my płaciliśmy podatki. Twierdzisz, że oszukałam mamę, więc jeszcze raz podkreślę, że to nie w domu spisywaliśmy umowę o przekazaniu ziemi, a w gminie przed urzędnikami i to oni informowali mamę i pytali o zgodę (...) Tak samo jak mnie, nosiła Cię pod sercem. Powinnaś się cieszyć, że to Ciebie najbardziej kocha (...) Nadmieniam, że drzwi mojego domu są zawsze otwarte dla mojej matki,

z domu babci sprzęty i rzeczy osobiste. Burmistrza poprosili o mieszkanie zastępcze dla matki. Burmistrz wysłał do Szablaka pracownika socjalnego i inspektora do spraw budownictwa. W obecności żony wnuka stwierdzili, że dom jest przygotowany do remontu, w pokoju jest tapczan oraz zamknięta na klucz szafa, w kuchni są naczynia, a w szopie na podwórku reszta mebli i drobny sprzęt gospodarstwa domowego, zamknięte na kłódkę. Na podwórku leżała „zepsuta nie nadająca się do użytku lodówka oraz stare rozpadające się krzesło”. Wnuk i jego żona

„Zatrzymali mamę tylko dlatego, że ma rentę”, oskarża Bożena

jest policja, burmistrz i ośrodek pomocy społecznej w Nowogrodzie oraz Starostwo Powiatowe w Łomży. Niebawem dołączy sąd.

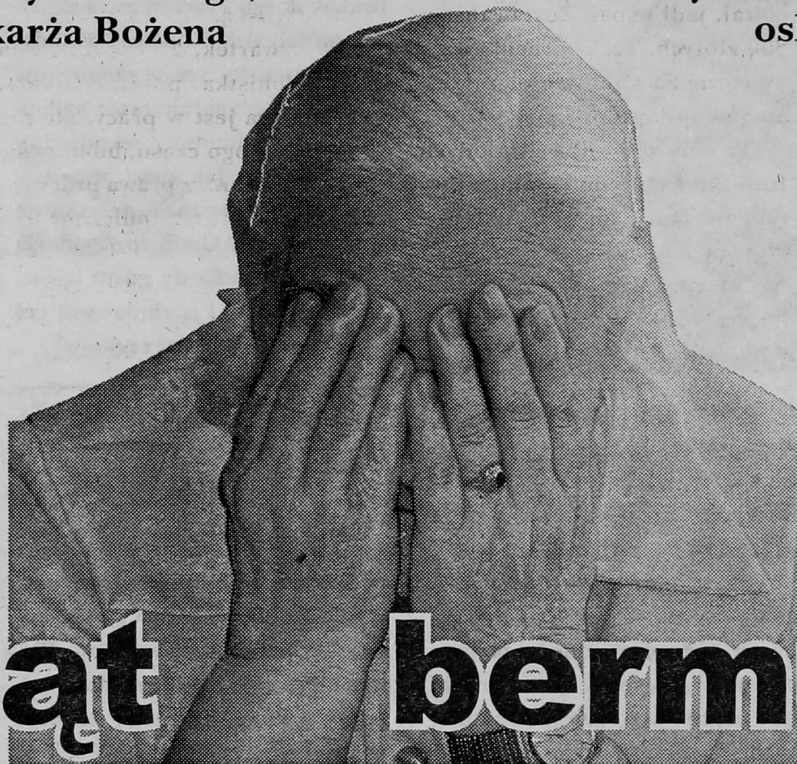
Tymczasem, mieszkając w Łomży, siostry rozmawiają ze sobą wyłącznie za pośrednictwem ożywionej listownej korespondencji.

— Trzecia też mieszka w Łomży. I zrobił się z tego bermudzki trójkąt! — podsumowuje jeden z zięciów.

„Wyrzucili mamę na bruk”, oskarża Krystyna

złożyli oświadczenie, że babcia nie została wyrzucona na bruk: „Mieszka u córki Krystyny, która poinformowała siostrę Bożenę, że matka będzie mieszkać u niej na stałe”. Wnuk po remoncie zapewnia babci mieszkanie i utrzymanie.

Opadły nam ręce — mówi Krystyna. — Żeby wiedzieć, co w domu mamy się wyczynia; żeby mieć pewność, że nagle nie spadnie ściana, czy sufit, powiadomiliśmy nadzór budowlany Starostwa Powiatowego w Łomży.



Trójkąt bermudzki

Kiedy Anna owdowiała, nie była w stanie sama zajmować się gospodarstwem. W listopadzie 1982 roku przed naczelnikiem miasta i gminy Nowogród podpisała umowę przekazania córce Bożenie około 6 hektarów, zapewniając sobie prawo dożywocia w domu, który zbudowała z mężem.

Nadszedł rok 2001.

— Mamę ugryzł pies. Zawieźliśmy ją do lekarza — wspomina córka Bożena. — Dostała leki, siedziałam przy niej tydzień, a potem systematycznie odwiedzałam.

— Latem była u siebie, a na zimę zabierałam ją do Łomży — mówi córka Krystyna. — Wkrótce mama znów zachorowała. Wtedy okazało się, że nie ma dla niej miejsca ani u córki, której przepisała gospodarstwo, ani u drugiej córki w Łomży. W tej sytuacji stało się oczywiste, że musi zostać u mnie. Została. Z mężem jeździliśmy do Szablaka, żeby spojrzeć na dom, posprzątać, skosić trawę.

— Zatrzymali mamę u siebie tylko dlatego, że ma rentę! — stwierdza córka Bożena. — Nie wiem, co mamie naopowiadali, ale kiedy poszłam z życzeniami na jej urodziny, usłyszałam: „Złodziejko! Oddaj mi siedlisko!”.

stałe zameldowana. Nie troszczycie się również o obejście: przewracając się ogrodzenia, podwórko zarosnięte jest zieleńcem i trawą powyżej kolan (...) Od chwili, gdy podarowała wam gospodarstwo, nie spędziła u was żadnych całych świąt, odwoziłście ją po dwóch dniach. Nie macie wyrzutów sumienia, że od wielu lat obciążacie tylko mnie i mojego męża obowiązkiem opieki nad schorowaną matką (...) Pogنیwaliście się również na matkę i na nas za to, że podczas pobytu u nas zaprzestała wam płacić za każde odwiedzinę wnuków (...) po 100 złotych i za dalsze odwiedziny po 300. Ponieważ zamierzamy remontować mieszkanie, prosimy o zapewnienie dla matki mieszkania i opieki w waszym mieszkaniu w Łomży lub stworzenie jej warunków do zamieszkania w Szablaku (z zapewnieniem niezbędnej opieki). Uważamy, że matka nie powinna mieszkać w gorszych warunkach niż jej córki i syn (...)”.

— Oczekiwałam, że siostra zareaguje tak, jak powinna zareagować córka — mówi Krystyna. — Tymczasem mi odpisała: „Nie wiem czy kierowałaś się dobrem naszej matki czy też chęcią zysku (...) Chcę Ci przypomnieć, że to ja najdłużej

bądź u moich synów o ile matka zechce przyjść (...)”.

Krystyna odpisała Bożenie: „Czy Ty czujesz się dobrze i czy nie masz wyrzutów sumienia?”.

Wkrótce Krystyna i jej mąż otrzymali list, tym razem od syna Bożeny: „Uprzejmie informuję, że zamki w domu mieszczącym się w Szablaku zostały zmienione. Klucze do wyżej wymienionego domu znajdują się... (imię, nazwisko i adres). Jeżeli babcia będzie chciała dostać się do domu proszę o kontakt telefoniczny pod numerem... Nadmieniam, że drzwi tego domu dla babci są zawsze otwarte”.

Pojechali do Szablaka. Po powrocie powiadomili policję, że syn Bożeny wyniósł

Przygotowała też pismo do sądu. Oczekuje ustalenia, czy mąż Bożeny, z otrzymaniem gospodarstwa od teściowej, przejął obowiązek zapewnienia jej dożywocia.

— Efekt tego jest taki, że synowi wstrzymano remont domu babci — denerwuje się Bożena. — I nie wiadomo, kiedy znowu z robotą ruszy, bo trzeba teraz wykonać projekt przebudowy, a to przecież kosztuje! A czas ucieka! Czy to jest siostra?!

— Nawet nie zadzwoni, żeby zapytać o zdrowie matki, która jednym podpisem obdarowała ją dobrokiem całego życia! Czy to jest siostra?! — odpowiada Krystyna.

GABRIELA SZCZĘSNA

Imiona zostały zmienione.

BIURO PISANIA PODAŃ
pozwu, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne
Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka)
tel. (086) 473-00-84
Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”

KONTAKTY



W ubiegłym roku gospodarka polska rozwijała się najszybciej w Europie. Wzrost Produktu Krajowego Brutto wyniósł średnio 5,4 proc., a w pierwszym półroczu ponad 6 proc. Po raz pierwszy od lat kopalnie zamiast zwalniać, zaczęły przyjmować do pracy górników. Specjaliści prognozowali powstanie tysięcy miejsc pracy w przemyśle motoryzacyjnym, spożywczym, meblowym, stoczniowym oraz w handlu. W tym roku tempo wzrostu osłabło, ale w pierwszym kwartale wzrost PKB wyniósł jeszcze 3,8 proc. Jak to widać z „punktu siedzenia” naszych przedsiębiorców?

Bez fachowców

Leszek Jakim, właściciel zakładów mięsnych w Pieckach (gm. Turośń) i Sokolach: — W gospodarce zaczyna się lepiej dziać, to nie ulega wątpliwości. Zwłaszcza w rolnictwie, które znam najlepiej, bo działam w przetwórstwie rolnym. Ludziom na wsi żyje się lepiej. O ożywieniu gospodarczym świadczy mnogość inwestycji w gospodarstwach rolnych i firmach przetwórczych. Wielu moich znajomych, rolników i przedsiębiorców, skorzystało z programu SAPARD. Pomagają też dopłaty obszarowe, wyrównujące wzrost kosztów w gospodarstwach po akcesji.

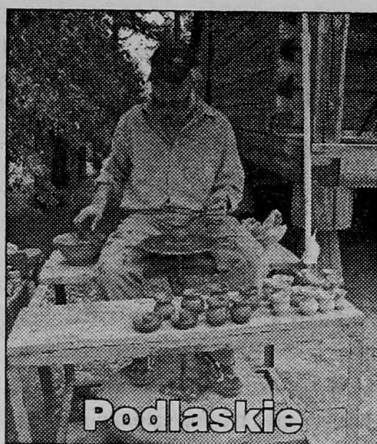
Ja również planuję nowe miejsca pracy w moich firmach. Obroty ze sprzedaży wyrobów zwiększają się, a więc można zwiększać produkcję. Nie korzystam z programów pomocowych, nie było takiej potrzeby. Inwestuję w oparciu o kredyt preferencyjny. Mogłbym zatrudnić osiem osób od zaraz, ale... nie mogę znaleźć odpowiednich fachowców! To jest poważny problem. Klasy masarnicze w Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego w Białymstoku zostały zlikwidowane. To była dobra szkoła, uczniowie odbywali



praktyki w PMB. Co najlepsi fachowcy z naszej branży wyjechali za granicę, gdzie zarabiają znacznie więcej, niż u nas. I utworzyła się luka na rynku pracy.

Aby wykształcić dobrych fachowców, musi być współpraca szkoły z dobrym, nowoczesnym zakładem mięsnym. Ja osobiście nie mogę proponować żadnej szkole średniej przyjęcia praktykantów, bo moje firmy są za małe i nie udźwigną szkolenia zawodowego nawet jednej szkolnej klasy. Ale rozwiązanie musi się znaleźć. Powinny o tym pomyśleć szkoły zawodowe, zwłaszcza z powiatu wysokomazowieckiego, gdzie jest kilka firm branży mięsnej. (MK)

Na zdjęciu: Leszek Jakim w branży mięsnej w regionie od 18 lat. Prowadził zakład w Pieckach, od 3 lat także zakład w Sokolach w budynkach po mleczarni. Zatrudnia łącznie około 40 osób



pod Zamkiem

Drugi raz na podbój stolicy wyruszyły podlaskie gminy. Z inicjatywy Związku Gmin Wiejskich województwa plac Zamkowy i część Krakowskiego Przedmieścia zapelnili na cały dzień stoiska i estrady, przygotowane przez 34 samorządy. Do Warszawy zabrały swoje najlepsze zespoły ludowe, rękodzielników, potrawy. Jak mówi Mirosław Lech, wójt Korycina i przewodniczący Związku Gmin, prezentacja bardzo przypadła do gustu mieszkańcom stolicy i spełniła swój cel promocji turystycznej regionu.

Oszczędne urzędy

Oszczędnie wydają pieniądze na administrację podlaskie samorządy. Według rankingu pisma „Wspólnota”, wśród miast wojewódzkich Białystok jest pod tym względem najlepszy w kraju: urzędnicy kosztują przeciętnego mieszkańca 105,78 zł (190 zł w Zielonej Górze).

Nieco więcej wydaje się na administrację w Łomży i Suwałkach, ale i tak są w pierwszej dziesiątce najoszczędniejszych miast na prawach powiatu.

Czołowe miejsca w oszczędnych wydatkach administracyjnych w rankingu zajęły w swoich kategoriach (zależnie od liczby mieszkańców) także Mońki, Wysokie Mazowieckie, Łapy, Wasilków, Dąbrowa Białostocka, Choroszcz, Czarna Białostocka i gmina wiejska Łomża.

Szukają Ciebie?

Partnerów do współpracy, za pośrednictwem Francuskiej Konfederacji Małych i Średnich Przedsiębiorstw (CEA-PME), szukają przedsiębiorstwa z Francji. Oto oferty ogólne, o szczegółach trzeba rozmawiać indywidualnie.

1. Lider w produkcji i dostawach opakowań dla producentów owoców i warzyw chce założyć Joint Venture z firmą transportową lub kupić spółkę produkującą takie opakowania.
 2. Producent taśm klejących i technicznych dla przemysłu motoryzacyjnego oraz opakowań dla produktów spożywczych i innych zastosowań, poszukuje partnera do produkcji w celu dostaw dla przemysłu motoryzacyjnego na Słowacji.
 3. Spółka wytwarzająca chemikalia dla garbarni szuka podwykonawcy do pakowania proszków i płynów.
 4. Przedsiębiorstwo przetwarzające blachy walcowane na zimno (w arkuszach) poszukuje partnera do wykonywania zleceń oraz późniejszego wejścia z udziałami lub przejęcia pakietu większościowego w spółce polskiej o podobnym profilu.
 5. Firma wyspecjalizowana w produkcji i instalacji przemysłowych rozdzielnic elektrycznych (dla przemysłu, szpitali, biur) szuka małej firmy do przejęcia pracującej w tej samej branży.
 6. Producent szkielek do okularów wysokiej klasy szuka dystrybutorów wyrobów na terenie Polski i krajów nadbałtyckich.
- Szczegółowe informacje można uzyskać pod adresem: jolanta.brozyna@cea-pme.org (mówi po polsku); tel. 032-02-739 62 65; fax 032-02 739 62 79.

ZLECIMY WYKONANIE

- 1) elewacji z dociepleniem budynku biurowego w Łomży metoda - styropian + tynk cienkowarstwowy
 - termin - wrzesień 2005r
- 2) renowację dachu papą termozgrzewalną z dociepleniem twardą wełną
 - termin - lipiec, sierpień 2005r

Oferty prosimy składać do 30 czerwca 2005r na adres: Domax S.A. ul. Rynek Piłsudskiego 79 18-200 Wysokie Mazowieckie tel. 275-23-23, 0-602-499-785

Szkółka Krzewów Ozdobnych Eden

KRZEWY OZDOBNE

HURTOWA I DETALICZNA
SPRZEDAŻ ROŚLIN

drzewa, krzewy iglaste i liściaste w szerokim asortymencie produkowane w gruncie i pojemnikach, duży materiał iglasty z gruntu

WOLA ZAMBROWSKA 74a

18-301 Zambrów

tel. 0 606-304-304, (0 86) 475-08-33

- Duży wybór
- niskie ceny • atrakcyjne odmiany
- możliwość dostawy do klienta



KONTAKTY

Rok 1997. Alicja Malinowska stawia nowy płot z siatki na podmurówce, oddzielający jej podwórze od podwórza Klepadłów. Są wakacje, roboty przyglądają się Klepadłowie i jeszcze paru sąsiadów. Majster Mieczysław Piechowski zaciąga sznurek po linii starego ogrodzenia. Rozbierają stary, drewniany płot, przeszło po przeszle i w to miejsce zalewają fundament nowego. Trwa to ze dwa tygodnie. Czyli Klepadłowie mieli dość czasu, żeby zaprotestować przeciwko zajęciu miedzy, gdyby tak było, podkreśla Alicja Malinowska.

szości spędziła w Belgii, gdzie od wielu lat zarabia na życie sprzątniem. W stolicy Unii Europejskiej przebywają także jej dwaj synowie. Ogrodzona nowym płotem posesja w Nowej Wsi czeka na ich powrót.

Klepadłowie wnoszą do Sądu Rejonowego w Grajewie o wydanie zajętego pasa gruntu. Alicja nie stawia się na rozprawę. Sąd zaocznie nakazuje Malinowskiej wydanie Klepadłom, pod rygorem natychmiastowej wykonalności, 220 metrów kwadratowych ziemi.

Rok 2002. Alicja Malinowska domaga się od Sądu wznowienia sprawy: nie wiedziała o po-

sam wyrok, jak w pierwszym: podstaw do zasiedzenia nie ma, Malinowska musi rozebrać płot i oddać Klepadłom pas gruntu. Alicja Malinowska po wyjściu z sądu słabnie, trafia do szpitala w Białymstoku w stanie przedzawałowym...

25 maja 2005 r. Sąd Okręgowy w Łomży oddał drugą apelację Alicji Malinowskiej. Wyrok zapada po kolejnym wytyczeniu granicy: usunąć płot, wydać pas gruntu. Alicja proponuje sąsiadom wykupienie spornej miedzy. Koszt płotu jest zdecydowanie większy od wartości gruntu. Odmawiają, żądają usunięcia płotu.

biegał od strony posesji Malinowskich, jak chcą Klepadłowie, napotkałby po drodze na przeszkodę w postaci studni. A studnia, nikt tego nie kwestionuje, zawsze należała wyłącznie do Malinowskich!

— Przy studni płot wyrzucił się na naszą stronę i ją omijał — tłumaczy Leokadia Klepadło, czym doprowadza Alicję Malinowską do rozpacz.

— Faktycznie, jak studnia jest Malinowskich, to płot musiał przebiegać dalej, w stronę Klepadłów — przyznaje zaskoczony sąsiad z naprzeciwka po przyjrzeniu się granicy.

Trzy palce

W kultowym filmie „Nie ma mocnych” Jasiek Kargul ucieka aż do Ameryki przed karą za przejechanie kosą po żebrach tatki Pawlaka. Chwycił kosę, bo Pawlakowie worali się w miedzę Kargulów na trzy palce. Z filmowego sporu Kargulów z Pawlakami śmieje się już trzecie pokolenie Polaków. Śmieje się i... jak toczyło, tak toczy podobne spory! Jak Klepadłowie z Malinowskimi w Nowej Wsi koło Trzcianego.



Rok 1999. Na posesji Klepadłów martwy spokój. W oborze i obejściu żadnego żywego stworzenia. W domu, po śmierci męża, samotna jak palec, seniorka rodu Leokadia (72 lata). Jej trzech synowie wiele lat temu opuścili rodzinne gniazdo. Jeden mieszka w Katowicach, drugi w Kętrzynie, trzeci w Giżycku. Do Nowej Wsi wpadają żeby obsiać pole i zebrać plony.

Kazimierz i Mieczysław, na których rodzice przepisali gospodarstwo, nie godzą się na nowy płot sąsiadki. Wzywają geodetę, który wznawia znaki graniczne, wyznaczone podczas scalenia gruntów Nowej Wsi w 1938 roku. I wychodzi, że Malinowska postawiła płot z niewłaściwej strony jesionu, stojącego dokładnie na granicy geodezyjnej! Czyli wdarła się w ich podwórko, w zależności od miejsca, od 22 do 60 cm. I odcięła dostęp do tylnej ściany obory Klepadłów, zajmując pas gruntu o szerokości około 130 cm wzdłuż budynku.

Rok 2001. Cztery lata, które minęły od wybudowania płotu, Alicja Malinowska (51 lat) w więk-

zwie sąsiadów, była za granicą. Sąd wznawia sprawę, mimo sprzeciwu Klepadłów, którzy dowodzą, że Malinowska o procesie wiedziała, ale celowo nie odbierała wezwań. Według nich sąsiadka wybudowała płot pod ich nieobecność. Stary płot przebiegał wzdłuż granicznych jesionów od strony posesji Malinowskich, a nie, jak twierdziła Malinowska, od strony Klepadłów. Jesiony zostały posadzone przez ich dziadka, a nie, jak utrzymywała Malinowska, przez dziadka jej męża.

Sąd przesłuchał wielu świadków, z których część zaświadczyła wersję Klepadłów, a część wersję Malinowskiej. Biegły geodeta wyznaczył ponownie granicę. Sąd wydał ponownie werdykt, jak w wyroku zaocznym.

Rok 2003. Druga instancja dopatruje się przesłanek do uznania zasiedzenia przez Malinowskich różnicy między granicą geodezyjną a miedzą rzeczywistą i wyrok uchyla do ponownego rozpatrzenia. Jednak Sąd Rejonowy w Grajewie w drugim podejściu wydaje taki

— Dlaczego mamy ustępować? To nasze, podatek za to płacimy! — mówi kategorycznie Leokadia Klepadło. — Jeden z synów chce wrócić na gospodarstwo, wyremontować oborę. A jak ma wyremontować, kiedy Malinowska do budynku od swojego podwórza nie dopuszcza?

— Jak to jest Klepadłów, to ja nie jestem przy zdrowych zmysłach — płacze Alicja. — Gdyby Klepadłowie powiedzieli, że chcą oborę remontować, to bym ich przecież wpuszcila.

Nie wierzy, że syn Leokadii wróci na gospodarstwo. Po co im to wytyczanie granicy i udowadnianie, że nowy płot jest od granicy o dwie piędzie? Jest w miejscu starego, a to nie przeszkadzało nikomu przez 70 lat! Ale oni ją dręczą, bo w złości powiedziała, że ich ojciec zmarł po tym, jak się z nimi upił...

Ze szpaleru jesionów, posadzonych 70 lat temu na granicy przez dziadka Klepadłów (a może dziadka Malinowskich?), pozostał jeden. Gdyby płot prze-

Kargula

Alicja Malinowska, po wygranej apelacji, musi zwrócić Klepadłom część kosztów procesu. Ogromną kwotę, jak na jej dochody. Przecież zarabia tylko sprzątniem domów zamożnych mieszkańców Brukseli. Swoje koszty aż boi się policzyć. Ostatnie trzy lata kursuje między Belgią a sądami w Grajewie, Suwałkach i Łomży. Co zarobi, wyda na podróż, adwokatów i biegłych. Już zbiera się do wyjazdu. Adwokat ma wnieść kasację do Sądu Najwyższego, a to kosztuje. Musi zarobić.

— Nie pozwolę, żeby rozwalili płot, prędzej umrę — płacze.

KAROL ZARĘBA

Na zdjęciu: „Płot nie mógł przebiegać z naszej strony jesionu, bo tu zawsze była studnia”, dowodzi Alicja Malinowska i pokazuje przyczynę swojej udręki: dwie piędzie różnicy między granicą geodezyjną a fundamentem ogrodzenia



Wielki teatr w małej formie, tak najkrócej można zrecenzować Łomżyński Festiwal (odbył się w dniach 31 maja — 3 czerwca). Jest pomysłem na teatr dla artystów z całego kraju i sporej części Europy.

— Festiwal jest atrakcyjny z dwóch powodów — mówi Arkadiusz Buszko ze szczecińskiej „Piwnicy przy Krypcie”. Jest nie tylko przeglądem. Jest przede wszystkim propozycją. Proponuje powrót do formuły teatru wędrownego, ludycznego. Do wędrowek Moliera i jego trupy, a nawet do wcześniejszych, średniowiecznych wędrujących komediantów.

Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Walizka” w Łomży ma rangę i renomę

Osiemnaście lat łomżyńscy organizatorzy Festiwalu udowodnili, iż to formuła bardzo twórcza, żywotna i atrakcyjna dla teatrów i widzów.

— Ten festiwal był jednym z najlepszych, jakie pamiętam, a pamiętam go niemal od początku — uważa Grzegorz Kwieciński, reżyser teatralny z Łodzi, twórca Teatru Ognia i Papieru, juror XVIII edycji. — Poziom spektakli konkursowych był wysoki i wyrównany. Nie zauważyłem ani jednego, który odstawałby od reszty, byłby nieporozumieniem.

To komplement przede wszystkim pod adresem dyrektora artystycznego Festiwalu Jarosława Antoniuka, decydującego o wyborze zestawu konkursowego spośród dziesiątek propozycji.

Wśród 11 spektakli konkursowych dominował nurt lalkowy, najlepiej, w opinii jurorów, reprezentowany przez Teatr Lele z Wilna. Przedstawienie „Pozytywka” (nagroda prezydenta Łomży) zawierało kwintesencję lalkarstwa: w rupieciarni, na którą składały się starocie z przysłowiowego babciniego strychu, ożywionej magią konwencji teatralnej, rozgrywa się dramat braku miłości i zrozumienia w rodzinie. Z wielkim aplauzem spotkała się też propozycja czeskiego twórcy Piotra Vangeliego pt. „Praga — miasto zaklęte”, w którym konwencja lalkowa posłużyła do ukazania wielokulturowości stolicy Czech.

„Nurt dramatyczny” Festiwalu najlepiej reprezentowała „Piwnica przy Krypcie”.



Spektakl „Dzieła wszystkie Szekspira” (nagroda marszałka) był niezapomnianym przeżyciem dzięki aktorskiej ekspresji i ludyczności. Pastisze, parodie i żarty sceniczne, oparte na dziełach Szekspira, to w teatrze nie nowina. Jednak artyści ze Szczecina podnieśli je do rangi sztuki dzięki przewrotnemu założeniu, że zaspokajają w ten sposób gust szarego widza, ukształtowany przez telewizyjne reality shows.

I wreszcie na Festiwalu, jak co roku, był też nurt „off” czyli pozakonkursowy w postaci spektakli ulicznych. Mieszkańcy Łomży ce-



nią sobie te przedstawienia i czekają na nie.

Organizator festiwalu, Teatr Lalki i Aktora z Łomży, pokazał uczestnikom Festiwalu najnowszą propozycję, „Kominiarczyka” w reżyserii Jarosława Antoniuka. Spektakl zebrał pochlebne opinie tak wymagającej widowni.

— Nie wiedziałem, że mogę tak się wzruszyć w teatrze, po prostu się popłakałem. To niesamowite! Jak oni to robią! — wyznał Konrad Pawicki, dyrektor „Piwnicy przy Krypcie”. (MK)

Na zdjęciach: scena z najlepszego spektaklu „Pozytywka” i najbardziej wzruszającego „Kominiarczyka” (u dołu)



— Od dzisiaj jesteście „Kossaczętami” — mówi wzruszona prof. Simona Kossak. — Miejcie swoją osobowość, nikomu nie schlebajcie, idźcie własną drogą! Nie całe życie mojego dziadka było pasmem szczęścia, radości i honorów; doświadczył wiele lat trudnych, zwłaszcza pod koniec życia. Ale zawsze udawał, co to znaczy być sobą.

Liceum Plastyczne w Łomży ma patrona: Wojciecha Kossaka (1856–1942). O wyborze zdecydował nie tylko jego talent i miejsce w kulturze polskiej, ale także związek z Zie-

mią Łomżyńską. Wojciech Kossak, syn wielkiego Juliusza, zakochał się w urodzivej Marii Kisielnickiej, ziemiance ze Stawisk, poznanej na warszawskich salonach. Ślub odbył się 16 lipca 1884 roku w kościele parafialnym w pobliskim Porytem. Zamieszkali w Krakowie, w willi „Wygoda”, której nazwa wkrótce zmieniona została na „Kossakówkę”. Byli rodzicami sławnych dzieci: artysty malarza Jerzego, poetki i dramatopisarki Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej oraz pisarki i felietonistki Magdaleny Samozwaniec.

Wojciech Kossak to mistrz scen batalistycznych XIX wieku, ważnych wydarzeń z historii Polski, w tym rozslawiających Legiony i Marszałka Józefa Piłsudskiego. Do jego ulubionych tematów należały także konie.

„...przychodzę do przekonania, że jak dla mnie — najpiękniejsze części Polski są Łomżyńskie i Zakopane, a ja się na tym powinienem znać”, pisał w jednym z pierwszych listów, adresowanych do dworu w Stawiskach.

Na zdjęciu: prof. Simona Kossak podarowała Liceum książki o twórczości swojego pradziadka, dziadka i ojca

Tu warto być

(9-15 czerwca)

Białystok



„RYSZARD KARCZYKOWSKI ZAPRASZA”. Gala operowa. Filharmonia Białostocka, ul. Podleśna 2, tel. (85) 732-17-86. Piątek, 10 czerwca, godz. 19.00.

Gospodarzem wieczoru jest światowej sławy tenor Ryszard Karczykowski (na zdjęciu), legenda scen operowych. W ostatnich latach mistrz (ur. 1942 r.) poświęca się pracy pedagogicznej. Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii Białostockiej poprowadzi Marcin Nałęcz-Niesiołowski.

Łomża

„4 SPOJRZENIA NA RADZIŁÓW”. Wernisaż wystawy Klubu Fotografików Łomżyńskich: Zdzisława Folgi, Przemysław Karwowskiego, Mariusza Syperka i Leszka Truskolaskiego. Galeria pod Arkadami (Stary Rynek, tel. 216-20-93), piątek, 10 czerwca, godz. 19.00.

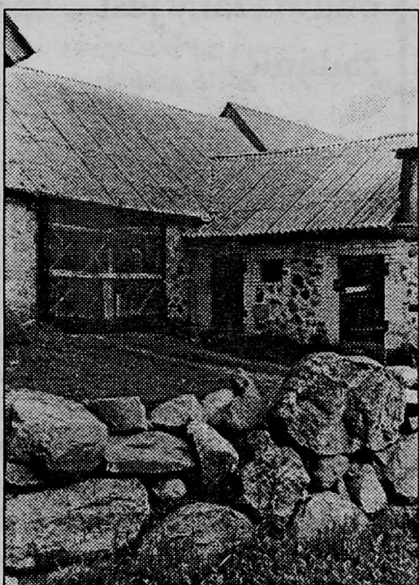
Artystyczny plon kilku wypraw autorów do Radziłowa, miejscowości o specyficznym charakterze, swoistej architekturze i tragicznej historii. Cztery odmienne, bardzo osobiste opowieści o inspirującym miejscu, urokach ginącej prowincji, czasie i przemijaniu.

Galeria pod Arkadami wzbogaciła się o nowe miejsce wystawowe, tzw. Dolek, który został otwarty po długim remoncie.

„POWROTY DO PRZESZŁOŚCI — jeden dzień w średniowieczu”. Festyn archeologiczny. Muzeum Północno-Mazowieckie (ul. Krzywe Koło, tel. 216-51-92). Sobota, 11 czerwca, godz. 11.00–17.00.

Pasjonaci kultury rycerskiej, skupieni w Łomżyńskiej Grupie Odtwórstwa Historycznego „Spiritus temporis”, prezentują walki na miecze, strzelanie z łuku, warszaty rycerskie, tańce z epoki itp.

„30 LAT PLASTYKI ŁOMŻYŃSKIEJ”. Wernisaż wystawy łomżyńskiego środowiska plastycznego. Galeria Sztuki Współczesnej (ul. Długa 13, tel. 216-41-00). Wtorek, 14 czerwca, godz. 18.



Suwałki

V MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL TEATRÓW DZIECI I MŁODZIEŻY „WIGRASZEK 2005”. Organizator: ROKiS (ul. Noniewicza 71, tel. (87) 566-42-11), 15–18 czerwca. Uroczyste otwarcie w środę, 15 czerwca, godz. 15.30, park Konstytucji 3 Maja.

Popularyzuje dziecięcy i młodzieżowy amatorski ruch teatralny. Spektakle konkursowe, spotkania edukacyjne, wystawa rekwizytów teatralnych, warsztaty teatralne dla uczestników, spektakle towarzyszące w wykonaniu zespołów profesjonalnych z kraju i zagranicy.

Gośćmi V edycji Festiwalu będą m.in. znany łomżyńskiej publiczności teatr uliczny „Klinika Lalek” z Wolimierza i Grodzieński Teatr Lalek. (MK)



Trzydzieści lat plastyki



Na otwarcie jubileuszowej wystawy „30 lat plastyki łomżyńskiej” zaprasza we wtorek, 14 czerwca (godz. 18.00), Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży. Będzie co wspominać i porównywać.

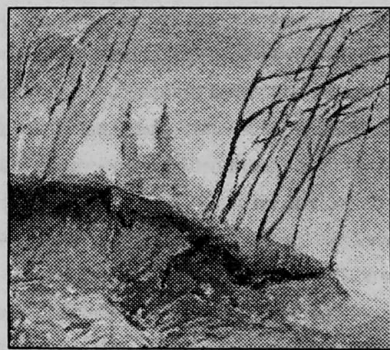
Środowisko plastyczne Łomży zaczęło tworzyć się z chwilą powstania województwa łomżyńskiego, w roku 1975. Nad Narew przybywali malarze, rzeźbiarze, graficy, absolwenci głównie Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie oraz Uniwersytetów w Toruniu i Lublinie, dołączając do zaledwie kilku mieszkających tu twórców.

Dzisiaj znani, uznani i lubia-

ni prezentują swoje prace na wystawach indywidualnych i zbiorowych.

Aranżacja ekspozycji, ilustracja książkowa, malarstwo, medalierstwo, projektowanie wnętrz i odzieży, rzeźba, rysunek, scenografia teatralna, tkanina artystyczna, witrażownictwo. Różnorodność osobowości, różnorodność dziedzin, różnorodność tematyki, różnorodność spojrzenia.

Na zdjęciach: oleje Teresy Adamowskiej i Janusza Czarnego



Rękopis znad Szelmentu

„Rękopis zagubiony w Jeleniewie” to tytuł książki Igora Strumińskiego i Jerzego Socali, która właśnie trafiła do księgarń. Akcja powieści, przedstawiającej przygody dwóch młodych ludzi, którzy po pijaństwie nad jeziorem Szelment Wielki przeniesieni zostają mocą czarów z roku 2000 w XVII wiek, toczy się w całości na Suwalszczyźnie.

Kiermasz za złotówkę

Na kiermasz książek, czasopism, płyt analogowych, wycofanych ze zbiorów jako tzw. dublety, zaprasza Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży. Za przysłowiową złotówkę można cieszyć się pięknym słowem i muzyką. Będzie także loteria fantowa, w której każdy los wygrywa. Dochód z kiermaszu i loterii przeznaczony zostanie na zakup nowości.

Kiermasz odbędzie się 9–11 czerwca 2005 roku (czwartek — sobota) w godzinach 10.00–18.00 w siedzibie Biblioteki przy ul. Długiej 13. W piątek, 10 czerwca, swoje książki zaoferuje na kiermaszu Wydawnictwo „Prószyński i Spółka”.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

10 czerwca (piątek) — • Gwiezdne wojny: zemsta Sithów, godz. 17.30, 20.00;

11–12 czerwca (sobota — niedziela) — • Gwiezdne wojny: zemsta Sithów, godz. 12.30, 15.00, 17.30, 20.00;

13 czerwca (poniedziałek) — • Gwiezdne wojny: zemsta Sithów, godz. 17.30, 20.00;

14–16 czerwca (wtorek — czwartek) — • Gwiezdne wojny: zemsta Sithów, godz. 17.30, 20.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: 216-75-19.

KINO „WRZOS” W KOLNIE

10–13 czerwca (piątek — poniedziałek) — • Sahara, film produkcji USA, godz. 17.00.

KONTAKTY

Droga powrotu



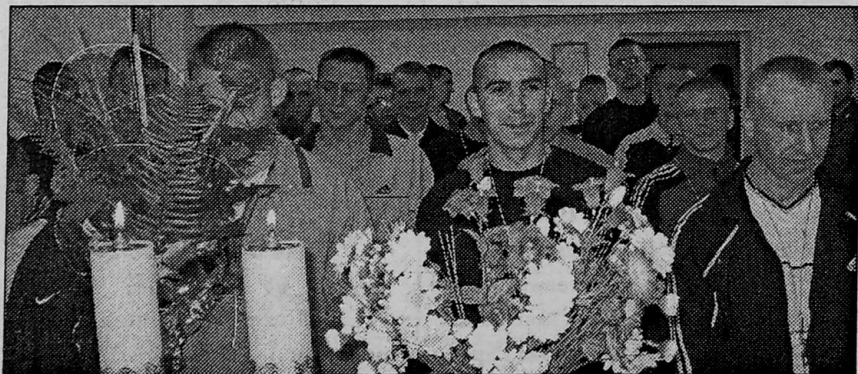
Pochylone głowy, skruszone oczy, wyciszone twarze, skrzyżowane ręce. Zastuchani w słowa ks. biskupa Stanisława Stefanka, ordynariusza diecezji łomżyńskiej. Na szyjach krzyże. To pamiątka sakramentu bierzmowania. Pierwszego w historii Zakładu Karnego w Czerwonym Borze. Przystąpiło dziesięciu osadzonych.

— Pan Jezus powiedział, że odnośzenie się do drugiego człowieka to miłowanie go. Można powiedzieć, że nie chcę niczyjej miłości, ale nie jest to prawda. Każdy rozgląda się za kimś, żeby go uszanował, docenił, miłował. Na tym polega budowa życia społecznego. A wcale nie jest tak łatwo miłować i konsekwentnie, bezinteresownie troszczyć się o drugiego człowieka. Potrzebna jest nam obecność i łaska Boga. A sakrament bierzmowania jest otwarciem na łaskę Boga i jego obecność w naszym codziennym życiu — mówił ks. biskup Stanisław Stefanek.

Z bierzmowaniem wyświęcona została kaplica w nowym pawilonie.

„W imieniu zebranych w nowej kaplicy proszę gorąco o jej poświęcenie i udzielenie nam sakramentu bierzmowania. Dzięki darowi Ducha Świętego będziemy mocni naszą wiarą, aby powrócić z zagubionych dróg życiowych, odnaleźć sens życia i iść drogą Chrystusowej nauki. Prosimy Eksceleńcję o szczególną modlitwę w naszej intencji, abyśmy kiedyś mogli założyć dobre rodziny”, mówił osadzony Łukasz.

W Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze przebywa czterystu więźniów, będzie sześciuset. Wszyscy po raz pierwszy odbywają karę więzienia. W cotygodniowej niedzielnej mszy świętej uczestniczy około stu.



Mariusz (l. 22) z Przasnysza jest lekko zdenerwowany. Przybrał sobie imię Paweł.

— Do wcześniejszych sakramentów przystąpiłem, a potem już nie było czasu na bierzmowanie. Tam szybko czas płynął i według innych zasad. Mama wie o bierzmowaniu, cieszyła się — mówi.

— Dzwoniłem do domu, mama płakała z radości. Mam dziewczynę, tęsknię. Bierzmowanie jest ważne, mam być ojcem chrzestnym dziecka mojego brata. Wcześniej źle wyszło... — opowiada Bolek (l. 21) z Sielca koło Radomia.

— Sam chciałem przystąpić do bierzmowania. Czuję taką potrzebę. Tam nie było kiedy, za dużo się działo i za szybko. Siedzę za pobicią. Teraz będę mógł wziąć ślub kościelny, choć... zostawiła mnie dziewczyna. Ale mama się cieszy. Chciałbym dostać przepustkę i iść do ogólniaka... Teraz będzie inaczej... — planuje Marcin (l. 23) z Białegostoku.

Każdy z nich marzy o wolności... „Jest zakątek na tej ziemi, gdzie powracać każdy chce...” zaśpiewali basem przed księdzem biskupem Stanisławem Stefankiem i pięcioma towarzyszącymi mu księżmi.

Diecezjalny duszpasterz więziennictwa ks. Wiesław Białczak odczytał dokument erygowania i pobłogosławienia kaplicy pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze: „Pobłogosławiona kaplica niech będzie miejscem otuchy, pokrzepienia i służy pomocą w powrocie osadzonym na drogę życia prawdziwie chrześcijańskiego”.

Do Urzędu Gminy w Sokołach zwróciła się Mieczysława Bryczkowska, prosząc o podanie wszystkich danych o przetargach, które gmina przeprowadziła w ostatnich 10 latach, z kserokopiami kosztorysów, kopiami protokołów odbio-

Czy wójt będzie musiał złożyć ją ośmi...
zgodzenia informacji na ok. 10 tys. zł. W myśl Ustawy od wnioskodawcy gmina może żądać jedynie 2,5 tys. zł (koszt wykonania ksero) i 3 zł opłaty skarbowej od strony za potwierdzenie przez wójta zgodności kopii z oryginałem. Daje to niebaga-

Mieczysława Bryczkowska z gminy Sokoły zażądała od wójta dostarczenia do domu 12 500 stron potwierdzonych kopii dokumentacji przetargowej, podatkowej i dotyczącej obrotu majątkiem gminnym. W świetle Ustawy o dostępie do informacji publicznej Urząd Gminy obowiązany jest... spełnić to żądanie!

ru wszystkich inwestycji z określeniem warunków gwarancji oraz podaniem sposobu, w jaki gmina egzekwowała swoje prawa; listy firm, którym wójt w ostatnich 10 latach umorzył podatki z uzasadnieniem decyzji i wysokością umorzonych kwot; listy nieruchomości i ruchomości sprzedanych przez gminę w ostatnich 10 latach z danymi nabywców, uzyskanymi cenami i uzasadnieniem sprzedaży (dlaczego sprzedano, na jaki cel).

Zgodność z oryginałem każdej strony kopii dokumentu, według wniosku, wójt powinien potwierdzić swoim podpisem.

Ustawa o dostępie do informacji publicznej z 2001 roku zapewnia każdemu równe prawo dostępu. Urząd publiczny nie może uzależniać udzielenia informacji od kosztów. Nie może też żądać od wnioskodawcy wykazania interesu prawnego, czyli pytać, po co komu informacja.

— Urząd Gminy w Sokołach nie ma innego wyjścia, jak spełnić żądanie wnioskodawcy — mówi Wanda Idźkowska, sekretarz gminy. — Z naszych szacunków wynika, że musimy przesłać do jej domu około 12 500 stron kopii dokumentów. Zgromadzenie tak ogromnej ilości informacji będzie bardzo kosztowne, bo dokumentację przetargową przechowuje się w urzędzie cztery lata, a przez kolejne 5 lat w archiwum. Praktycznie cały Urząd, 15 pracowników, musiałby się przestawić na to zadanie przez dwa miesiące lub pracownicy musieliby pracować w godzinach nadliczbowych.

telną kwotę 37,5 tys. zł! I w niej cała nadzieja urzędników. Czy Mieczysława Bryczkowska stać na wyłożenie 40 tysięcy?

W opinii urzędników, wniosek jest przejawem złośliwości. Mieczysława Bryczkowska od lat należy do „twardej opozycji” wójta Józefa Zajkowskiego. Dopatrują się w nim kpiny z Urzędu: takiego ogromu informacji jedna osoba nie ogarnie, a więc jak je wykorzysta? Najwyżej do rozsiewania plotek w postaci wyrwanych z kontekstu liczb czy kwot. Informacja publiczna w Urzędzie jest do wglądu dla wszystkich, podkreślają. Można na miejscu przeczytać wszystkie dokumenty, a pracownicy służą pomocą.

— Udostępniamy też kserokopie w konkretnych sprawach — dodaje Wanda Idźkowska; liczy, iż finansowy aspekt sprawy „otrzeźwi” wnioskodawczynię.

Kto tu z kogo kpi? — oburza się Mieczysława Bryczkowska.

W jej przekonaniu urzędnicy sprowadzają sprawę do absurdu, aby

Infokp

zdania
kilku k
gów. G
na pyta
zając ki
podpisy
czy, jak
cu każd
jej zdar
zł ksero
Truc
zenie
wniosku
łym: ca
10 lat!
Miec
ska wys
precyzo
czeka
odpuści
nie, w
dużo kr
notraw
pod pla
dług pl
ra się
niej się
było tar
kości. I
domu c



musiało złożyć 12500 podpisów?

acuje koszt na ok. 10 d wniosko- dać jedynie a ksero) i... rony za po- zgodności to niebaga-



okpiny

w niej cała Mieczysła- łożenie 40 niosek jest Mieczysława do „twar- a Zajkow- m kpiny z nformacji a więc jak do rozsie- rwnych z nformacja do wglądu a. Można ystkie do- ża pomo-

serokopie — doda- iż finan- wi” wnio- ? — obu- wa Brycz- urzędniczy urdu, aby

ja ośmieszyć i zniechęcić do grzebania w dokumentach. Twierdzi, że jasno wyłożyła, jakich informacji żąda i wcale nie jest to 12 500 stron kopii dokumentów. Nie chce przenoszenia Urzędu do domu, lecz informacji przetworzonych. W przypadku przetargów zadowolą ją roczne sprawo-

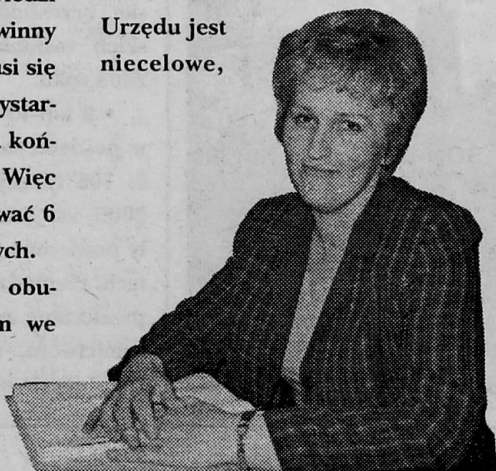
nie pójdzie czytać dokumentów, bo tam ją lekceważą. Na przykład, każą jej czekać na korytarzu. Nie występuje tylko w swoim imieniu, lecz w imieniu wielu. Jest tylko „adresem do korespondencji”. Informacjami jest zainteresowane duże grono mieszkańców gminy. Ona, podpisując wniosek, wzięła na siebie „nienawiść władzy”, bo „wójt ma długie ręce i może zrobić ludziom krzywdę”.

Stanisław Grodzki, prezes Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Łomży twierdzi, że Ustawa o dostępie do informacji publicznej w orzecznictwie Kolegium to zupełny margines. Rocznie Kolegium, do właściwości którego należy obszar byłego województwa łomżyńskiego, rozpatruje jedną — dwie skargi obywateli na decyzje odmowne organów samorządowych.

Jego zdaniem, Urząd Gminy w Sokolach powinien sporządzić dokładny kosztorys udostępnienia informacji, łącznie z zapłatą pracownikom za pracę po godzinach. To, że wnioskodawczyni „ograniczyła” żądanie do informacji przetworzonej, nie umniejsza nakładu pracy, bo aby zgromadzić dane, trzeba owe 12 500 stron odnaleźć, przeczytać i przeanalizować!

— Jeśli chce mieć te dane, musi zapłacić, nie może stawiać takich żądań na koszt podatnika — uważa Stanisław Grodzki.

Według Wandy Idzkowskiej, dokładne wyliczenie kosztów Urzędu jest niecelowe,



zdania „ZPS” i pełna dokumentacja kilku konkretnie wskazanych przetargów. Góra 80–100 stron. Odpowiedzi na pytanie drugie i trzecie powinny zająć kilka kartek. I wójt nie musi się podpisywać na każdej stronie, wystarczy, jak podpisze się hurtem na końcu każdej z trzech odpowiedzi. W jej zdaniem powinno to kosztować 6 zł ksero plus 9 zł opłat skarbowych.

Trudno jednak podzielić jej oburzenie na urzędników, bowiem we wniosku stoi czarno na białym: całą dokumentację z 10 lat!

Mieczysława Bryczkowska wysłała do Urzędu „doprecyzowany” wniosek i czeka na informacje. Nie odepchnął wójtowi. W gminie, w jej przekonaniu, za dużo krąży pogłoszek o marnotrawstwie publicznych pieniędzy pod płaszczykiem oszczędności. Według plotek, na przetargach wybiera się „tanich” wykonawców, a później się okazuje, że to, co z pozoru było tanie, było drogie i kiepskiej jakości. Dlatego chce mieć wszystko w domu czarno na białym. Do Urzędu

Wanda Idzkowska, sekretarz gminy Sokół, żądanie Mieczysławy Bryczkowskiej uważa za złośliwe „dokładanie” władzy

gdyż nie można nimi obciążać osoby żądającej informacji publicznej. W styczniu Naczelny Sad Administracyjny orzekł w podobnej sprawie, że urząd może obciążyć obywatela tylko kosztem wykonania kserokopii dokumentów.

JOANNA WILK

Igrzyska w domu

Pół tysiąca młodych Polaków z Litwy, Łotwy, Ukrainy, Białorusi i prawie tyle z Polski zmierzyło się w zapasach, siatkówce, tenisie stołowym, pływaniu, taekwondo, minikoszykówce, lekkiej atletyce, piłce nożnej, szachach, strzelectwie w VI Polonijnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej im. Jana Stypuły w Łomży. Przez tydzień na wszystkich boiskach i halach sportowych w mieście, także pływalni i strzelnicy na fortach, działo się coś ciekawego. Dla wielu radość z wygranej, dla niektórych smak pierwszej porażki.

Wyjechali z medalami i pucharami. Niektóre zostały w łomżyńskich szkołach, inne dzieci powiozły do swoich polskich szkół w Wilnie, Solecznikach, Zujunach, Awieżnjach, Rudominie, Ejszyskach, Dałgapils, Grodnie, Wolkowysku, Brześciu, Mińsku, Suślach, Dowbyszowie, Żytomierzu, Korostenia i odległego o dwa tysiące kilometrów Dniepropietrowska koło Charkowa.



Oddała broń rywalce, by było uczciwie!

— Dla młodzieży ważne, ale nie najważniejsze są pierwsze miejsca. Bardziej liczy się wszystko to, co tu spotkała: serdeczność, życzliwość i bezpośrednie kontakty ze sobą. Jesteśmy drugi raz i czujemy się jak u siebie w domu — powiedziała Wiktoria Laskowska-Szczur z Korostenia, wiceprezes Związku Polaków na Ukrainie.

Z pewnością wygranej na Igrzyskach nigdy nie zapomni Marta z Grodna. Brała udział w strzelaniu. Dziewczeta z Litwy przywiozły swoją broń wysokiej klasy (pozwalał na to regulamin). Zauważyły, że Marta doskonale strzela, ale na mało precyzyjnej polskiej broni nie ma szans na wygraną. Wtedy Aneta Bogdanowicz z Zujun (Litwa), główna rywalka, pożyczyła Marcie swoją broń. Marta wygrała!

— Tak jest uczciwie, żebyśmy strzelały z tej samej broni. Moja była lepsza, ja bym wygrała. Ale w strzelaniu lepsza jest Marta. To jej należało się złoto. Ona mi za to podziękowała i ten „medal” od niej jeszcze bardziej cieszę niż pierwsze miejsce — powiedziała Aneta Bogdanowicz z Zujun.

Marta była wzruszona, a jej drużyna i trener szczęśliwi.

Szota Karcewadzce (l. 11, Dniepropietrowsk) wygrał w szachy, ale bardziej niż rozgrywki zapamięta wycieczkę do skansenu w Nowogrodzie.

— Igrzyska to medale i puchary, ale przede wszystkim łączą dzieci polskiego pochodzenia z różnych krajów. Nie ma lepszej nauki języka, jak bezpośrednie kontakty. To doskonalsze od każdej lekcji. Jesteśmy drugi raz i wiedzę te efekty — Julia Wowk, polonistka z Susołu.

Inne „efekty” dopadły Artura Maksymowicza (l. 16) z Wilna, złotego medalistę w strzelectwie z pistoletu pneumatycznego; wspomina Nataszkę z Ukrainy: „Chciałbym jeszcze raz tu przyjechać i żeby ona też była...”

Prof. Andrzej Stelmachowski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w czasie uroczystej inauguracji Igrzysk powiedział: „W zdrowym ciele, zdrowy duch. Umieście się cieszyć ze sportu i koleżeństwa”.

(Reportaż z Igrzysk w sobotę — 11 czerwca, godz. 17.15, w TV Polonia).

Na zdjęciach: Teresa Stypułowa oraz prezes „Wspólnoty Polskiej” prof. Andrzej Stelmachowski z młodzieżą





KONTAKTY

Najbiedniejsza w Polsce

— Uży-
łem me-
dycznego porównania: wiadomo,
na co choruje pacjent i wiadomo,
jak go leczyć, ale nikt nie chce wy-
pisać mu recepty — mówi wójt
gminy Przytuły Krzysztof Polkowski.

Jako jedyny z powiatu łomżyńskiego wystąpił w telewizyjnym pro-
gramie Jana Pospieszalskiego z cy-
klu „Warto rozmawiać”. Dyskusja
dotyczyła coraz dotkliwszego po-
działu na gminy biedne i bogate.
Powodem dysputy stał się ranking
Ministerstwa Finansów, dotyczą-
cy rocznego dochodu na jednego
mieszkańca. Okazało się, że Przy-
tuły są gminą o dochodach najniż-
szych w Polsce: 177 złotych rocz-
nie, przy średniej krajowej 747!

Zaproszenie Krzysztofa Po-
lkowskiego do programu „Warto
rozmawiać” poprzedziła wizyta w
gminie dziennikarzy telewizyjnych
z Warszawy. Ostatecznie w progra-
mie reportaż się nie ukazał.

— Ludzie nie pchali się przed
kamerę — przyznaje jeden z mies-
kańców Przytuł. — Ja też nie. Tu
każdy wie, jak żyje, a cały świat nie
musi o tym wiedzieć. Nie piję, nie
palę, a liczę godziny od wschodu
do zachodu słońca.

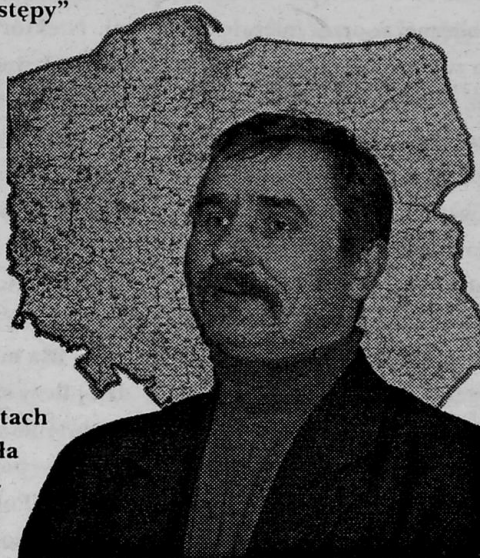
— Nigdy
nie wolno się
poddawać —
podsumowuje
wójt Krzysztof Polkowski.

Na zdjęciu: wójt gminy Przytuły
Krzysztof Polkowski

177 na głowę

Nie zgodzili się na „występy”
także ci, którzy liczą go-
dziny „od wschodu do
zachodu słońca” z butel-
ką piwa przed sklepem.

Ale jest w tym wszyst-
kim coś optymistyczne-
go: dyplom Centrum
Badań Regionalnych i
dziennika „Rzeczpospo-
lita” dla gminy Przytu-
ły „w uznaniu za inwesty-
cje w rozwój lokalny w latach
2001–2003”. Gmina znalazła
się wtedy w Złotej Setce Sa-
morządów (na 78. miejscu
w kraju).

Partner
numer trzy?

Być może po powiatach Dingol-
fing Landau w Niemczech i Dauga-
vpils na Łotwie, trzecim partnerem
powiatu będzie ukraińska Welyka
Oleksandrowka. Właśnie Juryj Ter-
leckij, szef Rady Rejonowej, zwró-
cił się z taką propozycją do starosty
łomżyńskiego Wojciecha Kubraka.
„Ukraina zadeklarowała swój euro-
integracyjny kurs, więc mamy wyzwa-
nie, związane z badaniem i wprowa-
dzeniem standardów europejskich,
zwłaszcza w zarządzaniu. Chcieliby-
śmy poznać polskie doświadczenia
i wykorzystać w dziedzinie samorzą-
dów lokalnych”, napisał.

Juryj Terleckij proponuje we
wrześniu 2005 roku nie tylko spotka-
nie delegacji obu powiatów, ale tak-
że podpisanie dokumentów o współ-
pracy, na początek kulturalnej.

„Sprawcą” jest prof. Sławomir
Partycki z Wyższej Szkoły Zarządza-
nia i Przedsiębiorczości im. Bogda-
na Jańskiego w Łomży, który gościł
w Welykiej Oleksandrowce w mar-
cu 2005 roku. Właśnie do niego
zwróciły się władze powiatu z proś-
bą o pomoc w nawiązaniu kontaktu
z powiatem łomżyńskim.

— Cieszę się, że chce współpra-
cować z nami kolejny partner, ale
ostateczna decyzja należy do Rady
Powiatu — mówi starosta Wojciech
Kubrak.

— Tak, przychodzę tutaj w
ukryciu, żeby nikt nie komento-
wał, że modlę się za wrogów —
mówi starsza mieszkanka Miast-
kowa. — Zawsze, kiedy staję w
tym miejscu, myślę: oplakiwa-
ły ich matki, które może nigdy
nie dowiedziały się, gdzie zginę-
li i gdzie zostali pochowani. Żoł-
nierz nie idzie na wojnę z ochotą,
ale na rozkaz, czy to swój, czy nie
swój. Mój Bóg każe przebaczać.
Przebaczyłam i proszę, aby on
przebaczył im.

W pobliżu Miastkowa, przy
ruchliwej szosie do Łomży, zza
krzewów „strzela” w górę okazały

Ukryta modlitwa

obelisk. Tablica z dwoma skrzy-
żowanymi mieczami i napis w je-
zyku niemieckim: „Pamięci 205
bohaterów, poległych w walce za
Niemcy. Sierpień 1915”. Regular-
nie rozmieszczone mogiły wciąż
zachowują pierwotną formę, po-
dobnie jak kamienne tablice z na-
zwiskami żołnierzy. Niemcy dba-
li o godny pochówek swoich pole-
głych.

Wojenny cmentarz porasta
zielsko i krzewy. Przed obeli-
skiem kilka wypalonych zniczy.

— Nie czuję nienawiści —
mówi starszy mieszkaniec Miast-
kowa, który również chce zacho-
wać anonimowość. — Modlę się

za nich tak: „Chcieli polskiej zie-
mi i już na wieki w niej pozostali.
Panie Boże, daruj im, bo nie wie-
dzieli, co czynią”.

Na zdjęciu: cmentarz niemiec-
ki z pierwszej wojny światowej w
pobliżu Miastkowa



W sieci

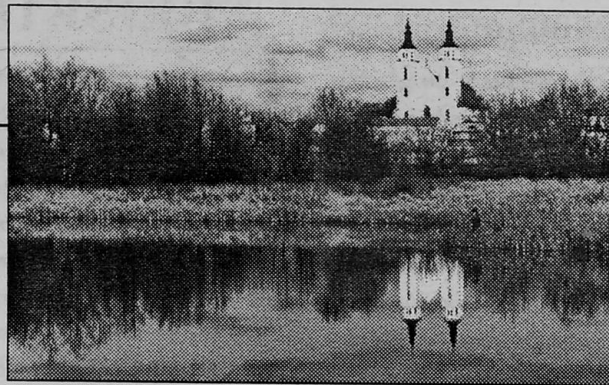
Jeszcze do niedawna w Brono-
wie (gm. Wizna) funkcjonowała
swoista fabryczka sprzętu kłusow-
niczego, zaopatrująca okolicę. Na
niechlubnej liście znajdują się rów-
nież Wizna i Nowogród.

— Właściwie nie ma takiej
miejscowości nad Narwią i Pisą,
gdzie nie ma kłusowników —
mówi Karol Urbański z Biura Za-
rządu Okręgu Polskiego Związ-
ku Wędkarskiego w Łomży. — Są
rodziny, w których ten proceder
przekazywany jest z pokolenia na
pokolenie jako coś „normalnego”;

są ludzie, którzy mają to we krwi.

Metody najróżniejsze: sieci (dry-
gawice i wontony), żaki, niewody,
klepy podlodowe, kosze, „sanie”,
ościenie, podrywki, podbieraki, ła-
dunki wybuchowe, prąd. Tysiące
ton ryb wpada w pułapkę. Gina naj-
częściej w okresie tarła, kiedy gro-
madzą się stadnie w określonym
miejscu, na niewielkiej przestrzeni.

Każdego roku straż wędkarska,
Państwowa Straż Rybacka i policja
kontrolują, co dzieje się nad rzeka-
mi. W roku 2004 skierowali do sądu
44 wnioski.



Raport:

• Powiat złożył wnioski do Unii
Europejskiej o pieniądze na dro-
gi brukowe Burzyn — Szostaki —
Chyliny (gm. Jedwabne, koszt 2 mi-
liony 236 tysięcy złotych) i Konopki
Chude — granica powiatu (gm. Je-
dwabne — gm. Przytuły, koszt 2 mi-
liony 803 tysiące złotych) oraz zwi-
rowej Kownaty — Guty — Olszyny
— Bożejewo (gm. Piątnica — gm.
Wizna, koszt 5 milionów 940 tysięcy
złotych). Natomiast Muzeum Przy-
rody w Drozdowie (gm. Piątnica)
wystąpiło o pieniądze na remont
siedziby (koszt 253 tysiące złotych).

• 20 tysięcy złotych, za pośred-
nictwem Urzędu Marszałkowskie-
go Województwa Podlaskiego w
Białymstoku, otrzymał powiat z Mi-
nisterstwa Spraw Zagranicznych na
uczestnictwo w „Promocji zagra-
nicznej Polski w ramach Roku Pol-
sko-Niemieckiego 2005/2006 przez
prezentację województwa podla-
skiego na terenie Niemiec”. Szczeg-
ólnie chodzi o imprezę z okazji
530. rocznicy zaślubin króla dol-
nobawarskiego Jerzego Bogatego
w księżniczką Jadwigę, córką Kazi-
mierza Jagiellończyka. Delegacja
powiatu, z Zespołem Pieśni i Tań-
ca „Łomża” oraz kapelą kurpiow-
ską, uczestniczyć będzie w królew-
skich zaślubinach 24–30 czerwca
2005 roku.

• 9 kół łowieckich gospodaruje
w powiecie na 18 obwodach (oko-
ło 106 tysięcy hektarów). W roku
2005 za dzierżawę koła zapłaci-
ły powiatowi prawie 15 tysięcy zło-
tych. Pieniądze, zgodnie z prawem,
przekazane zostały gminom i nad-
leśnictwom, w granicach których
znajdują się obwody.



Marek Kapusta, właściciel gospodarstwa rolnego na Kolonii Prawej w Rajgrodzie, musi zapłacić 1000 zł grzywny lub pójść na 10 dni do więzienia za niezastosowanie się do wyroku sądu. Rolnik nie chce wydać władzom gminy Rajgród pół ara gruntu, choć nakazał mu to sąd.

Samowolka burmistrza Rajgrodu

Konflikt trwa od 3 lat, kiedy w pobliżu łąki Marka Kapusty, położonej nad jeziorem Dreństwo, cztery osoby kupiły od sąsiadki Kapustów działki rekreacyjne. Droga do nich wiedzie po obrzeżach łąki Marka Kapusty. Wynajęty przez gminę geodeta okazał granice i stwierdził, że droga powinna być przesunięta o kilka metrów w stronę łąki Kapusty. Rolnik zaprotestował.

— Gdy rodzice kupowali łąkę kilkanaście lat temu, były okazywane jej granice i ani gminni urzędnicy, ani właściciel sąsiedniej łąki nie protestowali — przypomina.

Wniósł sprawę o zbadanie, czy gmina faktycznie ma tytuł prawny do terenu pod drogę dla letników, rzekomo przez niego zajętego. Proces jest w toku. Uważa, że do czasu zakończenia letnicy powinni jeździć drogą o obecnym przebiegu.

W minionym tygodniu, z polecenia Urzędu, na łąkę Kapusty nawieziony został asfalt usunięty z modernizowanej drogi krajowej nr 61. Pojawili się letnicy i zaczęli go plantować, urządzając sobie drogę. Gdy Kapusta wszczął alarm, co większe kawałki asfaltu zostały usunięte, a na resztę nawieziony piach i kamienie.

Jeden z właścicieli działek nawymyślał rolnikowi od warchołów i zapowiedział, że pozwie go do sądu o odszkodowanie, bo gdy Kapusta protestował przeciwko zasypywaniu łąki

BLISKIE

KONTAKTY

szkodliwymi dla środowiska odpadami, wynajęta przez letnika ciężarówka z materiałami budowlanymi nie mogła dotrzeć na jego działkę i zawróciła.

Burmistrz Rajgrodu Zygmunt Dziadziak nie chciał rozmawiać o konflikcie i zabronił zajmującemu się drogą dla letników pracownikowi, Janowi Wojewodzie, udzielania jakichkolwiek informacji. Od Pawła Polichy, podinspektora ds. pla-

przekształcenie ich w rekreacyjne. Jeśli wybudują daczę, będą to dzikie budowy, jak wykryte w ubiegłym roku dzikie letnisko w Woznejwsi, po drugiej stronie Dreństwa.

— Zgodnie ze Studium Uwarunkowań Zagospodarowania Przestrzennego są to tereny rolne i takimi pozostaną, jeśli



Rolnik
kontra letnicy

nowania przestrzennego dowiedzieliśmy się, że nabywcy działek obok łąki Kapusty na Kolonii Prawej nie mają szans na

Rada Gminy nie dokona zmiany w Studium. Nie dokona przedko, bo gmina nie ma pieniędzy, a darowizny na opłaty od wnio-

Nie ma decyzji rządu w sprawie „podstrefy Grajewo”

Spadła z obrad

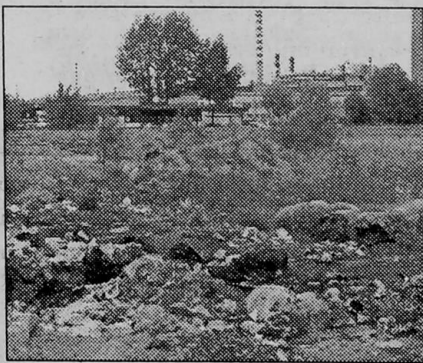
Decyzja o rozszerzeniu Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej na Grajewo nadal nie została podjęta przez rząd. Temat spadł z porządku dziennego posiedzenia Rady Ministrów w ubiegłym tygodniu.

Zgodnie z wnioskiem Zarządu SSSE, przesłanym w połowie kwietnia do ministra gospodarki, w Grajewie ma powstać „podstrefa” (trzecia po Gołdapi i Elku) o powierzchni 11 ha. Teren należy do firmy Pfeleiderer SA, która chce wybudować, obok Zakładu Płyt Wiórowych, zakład wytwarzający płyty do produkcji mebli w tzw. technologii suchej (z rozwłóknionego drewna). Inwestycja ma kosztować 100 mln euro i przynieść 200 nowych miejsc pracy. Dyrekcja spółki planuje rozpocząć budowę pod koniec roku, o ile zapadnie decyzja o utworzeniu „podstrefy”.

W zarządzie SSSE poinformowano, że po raz drugi

sprawa znajdzie się w porządku obrad Rady Ministrów za trzy tygodnie.

Firmy, inwestujące w strefach specjalnych, otrzymują pomoc publiczną. Mogą odpisywać od podatku dochodowego nawet do 50 proc. kosztów inwestycji. Strefy będą działały w Polsce do roku 2016. (MK)



Taki widok straszy przy ul. Wiórowej w Grajewie, w bezpośrednim sąsiedztwie Siedziby Pfeleiderer SA. W Urzędzie Miasta powiedziano nam, że to teren prywatny. Na prywatnym można?

GRAJEWO



17

skodawców są prawnie zabronione — stwierdził Policha.

Letnicy z Kolonii Prawej twierdzą, że im to nie przeszkadza: mogą zażywać rekreacji w przyczepach campingowych. Po co w takim razie pośpiech z utwardzaniem drogi dla ciężarówek?

— Mamy prawo do drogi, na której nikt nie będzie ustawiał przeszkód — odpowiadają.

Marek Kapusta zapewnia, że żadnych utrudnień nie stwarza. Letnicy mają dojazd, a on broni swego. Możemy tylko dodać: niezależnie od racji letnicy zachowują się z wyższością i arogancko nie tylko wobec rolnika. (MK)

Na zdjęciu: Marek Kapusta pokazuje, że na jego łąkę z polecenia gminy nawieziono szkodliwe odpady asfaltowe

Raport:

• Tytuł „Złotego Agrobiznesmena 15-lecia” Edmundowi Borawskiemu, prezesowi Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekpól”, przyznała redakcja telewizyjnej audycji „AgroBazar”. Tytułem „Złotego Rolnika 15-lecia” redakcja uhonorowała Reginę i Jana Zawadzkich ze wsi Ciemnoszyje, największych dostawców mleka do grajewskiej spółdzielni.

• Szkoła Podstawowa nr 2 w Grajewie będzie miała od września nowego dyrektora z konkursu, który zostanie ogłoszony przed wakacjami. Obecny dyrektor, Zygmunt Kruszyński, odchodzi na emeryturę.

• Rada Miejska Grajewa przyjęła program współpracy z organizacjami pozarządowymi. Jest to na razie gest na wyrost, gdyż żadna z ponad 20 zarejestrowanych organizacji nie kwapi się do współpracy z samorządem.

• Białostocka delegatura NIK kontroluje decyzje o warunkach zabudowy, wydawane przez burmistrza gminy Rajgród właścicielom działek letniskowych. W ubiegłym roku NIK stwierdziła poważne nieprawidłowości w tej dziedzinie. Obecna kontrola ma służyć m.in. sprawdzeniu, czy burmistrz stosuje w praktyce zalecenia z poprzedniej. (MK)

KONTAKTY





„Czy już w Kolnie brakuje kolniaków do rządzenia. Gdzie nie spojrzeć, same kasztany rządzą. Wstyd i hanba, wcale się nie dziwię, że ludzie stąd uciekają za granicę. Jestem obecnie za granicą i jak przyglądam się temu, co się dzieje to jest po prostu szok. Tyle, co oni zarabiają (oczywiście mam na myśli władzę), na dodatek w tak małym mieście jak Kolno, jest po prostu chore. Za granicą trzeba dobrze harować na te pieniądze”. Tak zareagował na internetowym forum dyskusyjnym Urzędu Miasta tajemniczy „Kol-

niak” na artykuły prasowe o sprawie Artura Sutkowskiego, pracownika Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, byłego przewodniczącego Rady Powiatu w Kolnie. Artur Sutkowski powiadomił prokuraturę o bezkarnym publikowaniu na forum obraźliwych określeń oraz znieważających opinii, dotyczących

Rządzą „kasztany”

jego pracy zawodowej i społecznej. Sąd Rejonowy zwrócił Prokuraturze Rejonowej sprawę do ponownego rozpatrzenia. (Pisaliśmy o tym w „Kontaktach” nr 22/2005).

Burmistrz Kolna Mieczysław Śniadach w wypowiedzi na ten temat na łamach „Kontaktów”

oświadczył: polecił natychmiast usuwanie wszelkich niecenzuralnych słów na forum internetowym miasta, bez względu na osobę „adresata”.

— I co? I nic! Ciąg dalszy nastąpił: zaliczono mnie do „kasztanów” — mówi Artur Sutkowski. — Cały świat dowiedział się teraz, że mieszkanie wyremontowałem mi szpital; że pracuję w kilku szkołach; że... Nie wiem, jakie sensacje pojawią się o mnie jutro, pojutrze. I wciąż bezkarnie.

— Muszę wszystko sprawdzić, ale na pewno nie będę cenzurował wypowiedzi, bo inaczej forum nie miałoby sensu — mówi burmistrz Mieczysław Śniadach.

Raport:

- Około 200 tysięcy złotych kosztować będzie sztuczna nawierzchnia boisk wokół hali sportowej w Kolnie, budowanej przez miasto i powiat. To wymóg Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, które przekazało na halę około 850 tysięcy złotych (Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dał 600 tysięcy). W tej sytuacji burmistrz zwrócił się z wnioskiem do Zarządu Powiatu o akceptację niespodzianki, ponieważ powiat otrzyma mniejszą refundację. Zarząd wniosek zaakceptował, ale ostateczna decyzja należy do Rady Powiatu.

- 430 wniosków o stypendia socjalne dla uczniów wpłynęło do Urzędu Miasta. Tylko 11 nie spełnia tak zwanego kryterium dochodowego (do 316 złotych netto na członka rodziny).

- Ponad 50 niepełnosprawnych dzieci z powiatu bawiło się w leśniczówce koło Stawisk podczas XV integracyjnego spotkania, zorganizowanego przez Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną w Kolnie. Były konie, ognisko, tańce i śpiewy, a wszystkim tradycyjnie i społecznie przygrywał zespół „Robins” z Kolna, a finansowo wsparła firma „Lemir” ze Stawisk.

- Jedyny w powiecie przenośny fotoradar do kontroli prędkości pojazdów dzień i noc „pracuje” w Małym Płocku. Wkrótce zainstalowany zostanie stacjonarny przed siedzibą Urzędu Gminy, przy ruchliwej trasie na Mazury.

300 piratów

Ponad 300 drogowych piratów pędzących znacznie szybciej niż pozwalają przepisy zarejestrował pierwszy w Podlaskim gminny fotoradar, zakupiony przez samorząd Małego Płocka. Urządzenie działa od początku maja, ale jest uruchamiane tylko na kilka godzin

i nie każdego dnia. Przez Mały Płock prowadzi droga używana przez turystów zmierzających do Pizsa, Mikołajek, Giżycka. Ciepła pogoda i „długie weekendy” majowe sprawiły, że ruch był bardzo duży, a w łamaniu przepisów celowali kierowcy z Warszawy.

Śmieć do śmiecia

697 tysięcy 483 tysiące plastikowych butelek i aluminiowych puszek zebrali uczniowie podstawówek i gimnazjaliści w V Konkursie „Rady na odpady”, organizowanym przez Starostwo Powiatowe w Kolnie. Co prawda, ubiegłoroczny rekord nie został pobity (prawie 714 tysięcy), ale przecież nie o rekord chodzi.

Najwięcej surowców wtórnych, w przeliczeniu na jednego ucznia, zebrało Gimnazjum w Glinkach (gm. Kolno) — 849,7. Drugie miejsce zajęła Szkoła Podstawowa w Łasze (gm. Turośl) — 778,5, a trzecie Szkoła Podstawowa w Kątach (gm. Mały Płock) — 530,4. Najlepszym „zbieraczem” okazał się Paweł Arciszewski z piątej „a” Szkoły Podstawowej nr 2 w Kolnie (20 tysięcy 120 sztuk!). Drugie miejsce przypadło Krzysztofowi Pisiakowi z drugiej „g” Gimnazjum w Kolnie (14 tysięcy 700), a trzecie Kamilowi Falińskiemu z drugiej „b” Gimnazjum w Glinkach (12 tysięcy 858 sztuk).

Ogółem w V Konkursie „Rady na odpady” uczestniczyło 859 uczniów z 28 szkół

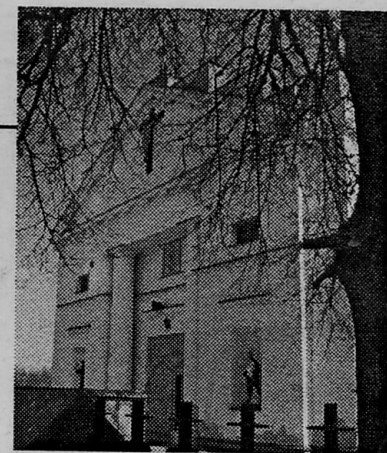
powiatu. Po raz pierwszy zabrakło uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Niektóre szkoły nie zgłosiły się do rywalizacji także z prozaicznego powodu: nie ma komu odebrać od nich zebranych odpadów!

Na nagrody dla najlepszych porządkowych Starostwo przeznaczyło ponad 14 tysięcy złotych.

Klub pomocy

Mały Płock, jako jedyna gmina w Podlasku, uruchomi wkrótce Klub Integracji Społecznej. Projekt wójty Józefa Dymerskiego i jego zastępcy Sławomira Gromadzkiego zyskał uznanie jurorów konkursu Ministerstwa Polityki Społecznej, które przeznaczy na Klub 15 tysięcy złotych (drugie tyle budżet gminy).

— Na początek Klub będzie służył 30 bezrobotnym (powyżej 2 lat), ludziom mających problemy z alkoholem oraz ofiarom przemocy w rodzinie — mówi Sławomir Gromadzki. — Tu otrzymają bezpłatnie porady prawne, konsultacje zawodowe, pomoc w zatrudnieniu, terapię psychologiczną.



15 LAT SAMORZĄDNOŚCI



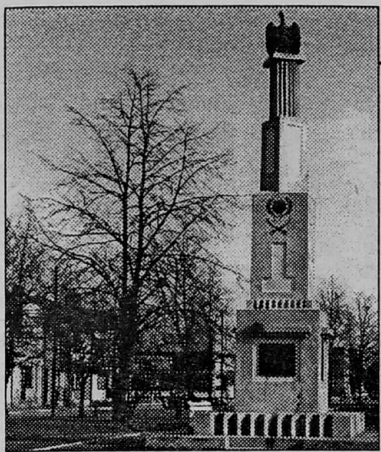
Władza z układzików

Stanisław Szymanowski, radny Rady Miejskiej Kolno, wcześniej burmistrz Kolna (15 lat w samorządach): — Największy mankament to wybory ludzi do rządzenia w samorządach. Nie są wybierani najlepsi pod względem kompetencji, ale ci, co potrafią tworzyć układy, układziki... Kandydaci rzucają obietniczki, a wyborcy to kupują. Władza potem zapomina o obietnicach wyborczych, bo wyborcy nie potrafią jej rozliczać. Moim zdaniem, nie sprzyja rozliczaniu instytucja referendum, bo za wysoko ustawiono poprzeczkę frekwencji. Nie powinno być żadnych „progów ważności”. Wtedy mobilizowałaby się grupa „za” i grupa „przeciw” i z tego coś konstruktywnego zawsze by się urodziło. A tak nie ma frekwencji i każde referendum pada, choć niektóre na pewno są słuszne.

na. Zorganizujemy też podstawowy kurs obsługi komputera, szkolenie w pracy zespołowej i wolontariacie, zapewniając posiłki i transport. Chętni już się zgłaszają.

Na zdjęciu: pomysłodawcy Klubu Integracji Społecznej w Małym Płocku (od lewej): wójt Józef Dymerski i jego zastępca Sławomir Gromadzki





15 LAT SAMORZĄDNOŚCI



Z pustymi rękami

Stanisław Roch Wyszyński, wójt Szepietowa (od 15 lat): — Gdy zostałem wójtem, mówiłem: jest tyle do zrobienia, oby nam się tylko chciało! Dużo zrobiliśmy przez te 15 lat. Wprost niewyobrażalnie dużo. Ale wciąż za mało. Rząd coraz częściej rzuca hasła bez pokrycia, ostatnie stypendia socjalne dla uczniów i pozostawia nas z pustymi rękami.

W samorządach jak w rodzinach: gdzie panuje zgoda i mądrość, tam sprawy posuwają się do przodu. Gdzie kłótnie i złość, tam mało się robi.

Na zdjęciu: wójt Roch Wyszyński

Żniwo w skarbcu

23 mln 600 tys. złotych kredytu wzięli w ubiegłego roku klienci Banku Spółdzielczego w Czyżewie. 61 proc. były kredyty preferencyjne, m.in. na zakup ziemi.

Jak poinformował dyrektor Krzysztof Grzywna, zaległości w spłatach wyniosły tylko 0,43 proc. Mieszkańcy gminy Czyżew, Bogut i inni klienci zgromadzili 29 mln zł oszczędności.

— Wpływ na tak korzystną sytuację miały dopłaty bezpośrednie dla rolników — ocenia dyrektor Grzywna.

Rolnicy, obsługiwani przez BS w Czyżewie z filią w Bogutach, otrzymali łącznie 7,5 mln dopłat.

BLISKIE

KONTAKTY

— Nie chcę zatargu z gminą. Ale czasami mam wrażenie, że ktoś przeszkadza. Dlatego zainteresowałem sprawą radnych — mówi Włodzimierz Żanowski, dyrektor PP Clovin w Czyżewie.

— Jesteśmy na etapie ustalania warunków przyjmowania ścieków z tego zakładu. Zaproponowaliśmy trzy warianty do wyboru i określenie terminu realizacji — wyjaśnia wójt Józef Dmochowski.

nie świadczy o ich zawartości. W kwietniu po raz drugi (wcześniej jesienią ubiegłego roku) w oczyszczalni nastąpiło zaburzenie pracy. Wójt zgłosił do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łomży stan awaryjny. Kontrola oczyszczalni stwierdziła zanieczyszczenie ścieków w zbiornikach i pieńienie się. Ścieki pochodziły z firmy Clovin.

Dyrektor Żanowski szacuje, że

Stan awaryjny

Firma Clovin istnieje dziesięć lat. Zatrudnia 37 pracowników. Produkuje chemię gospodarczą. Miesięcznie około 350 ton proszków i płynów do prania i czyszczenia wyjeżdża stąd w Polskę. Zatarg z gminą o odprowadzanie ścieków przemysłowych trwa drugi rok.

— Firma płaciła tylko za ścieki komunalne i przekonywała, że nie odprowadza ścieków przemysłowych. Udowodniłem, że istnieją. A w studzienkach kanalizacyjnych po kolorach łatwo poznać, skąd pochodzą — dodaje wójt.

Na potwierdzenie prezentuje dokumentację zdjęciową. Dyrektor Żanowski przekonuje, że nie jest to dowód. Kolor ścieków

firma Clovin produkuje półtora metra sześciennego na dobę ścieków przemysłowych.

Clovin będzie się rozbudowywał, w planach ma budowę podczyszczalni ścieków produkcyjnych.



„Zamiast materiałów ze specyfikacji, zamontował badziewie”, uważa Józef Czyżewski

„Ustawiony” przetarg?

Wójt Sokół i odpowiedzialne za przetargi urzędniczki złożyły wyjaśnienia w śledztwie w sprawie przetargu na wykonanie oświetlenia ulicznego. O możliwości „ustawienia” przetargu zawiadomił organy ścigania przedsiębiorca Józef Czyżewski.

Był jednym z sześciu oferentów (chodziło o zamontowanie 260 lamp ulicznych), ale został wyeliminowany z przyczyn formalnych. Gdyby tak się nie stało, również nie uzyskałby zamówienia, bo jego oferta była dość droga (247 tys. zł). W jego przekonaniu, oferent naruszył istotne warunki zamówienia. Według specyfikacji lampy powinny być wyposażone w tzw. filtry oddychające. Zdaniem Czyżewskiego, jest tylko jeden producent takich opraw, a cena jednej to 358 zł. Tymczasem zwycięzca przetargu zastosował oprawy bez filtrów po 170 zł sztuka. To pozwoliło mu obniżyć wartość oferty. Jako najtańszy (136 tys. zł) uzyskał zamówienie. Kosztem jakości. Według Czyżewskiego może kryć się za tym przestępstwo, bo jako ekspert w przetargu wystąpił późniejszy inspektor nadzoru, który odbierał zrealizowane zamówienie.

Wójt Józef Zajkowski i odpowiedzialne za przetarg urzędniczki Wanda Jędrzejewska i Bożena Perkowska odrzucają oskarżenia. Twierdzą, że warunki zamówienia zostały spełnione. Z dokumentacji przetargowej wynika, że zwycięski oferent obniżył cenę nie tylko na oprawach, ale i na koszcie robocizny (2,5 zł za godzinę, a inni, w tym Czyżewski, żądali kilkakrotnie więcej). Według nich, Józef Czyżewski chce zdyskredytować wójta, z którym „prowadzi walkę”.

Kto ma rację? Rozstrzygnie prawdopodobnie opinia niezależnego eksperta dla potrzeb śledztwa, prowadzonego przez policjantów z Komendy Powiatowej w Wysokiem Mazowieckiem pod nadzorem tamtejszej prokuratury.



Na zdjęciu: odpowiedzialne za przetarg na wymianę lamp ulicznych, Wanda Jędrzejewska (z prawej) i Bożena Perkowska nie mają sobie nic do zarzucenia

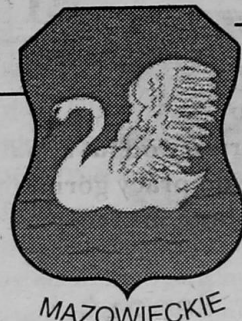
Raport:

• Masarnia PP-H „Smakowita” Leszka Jakima z Sokół jest jedną z trzech firm Podlaskiego (oprócz SM „Somlek” z Sokółki i Zakładu Przetwórstwa Mięsnego „Zagłoba” w Grajewie), biorących udział w konkursie Podlaska Agroliga 2005. Najlepsza firma będzie reprezentować województwo podlaskie w finale. Wyniki edycji wojewódzkiej w lipcu.

• Gminny Ośrodek Kultury w Czyżewie prosi mieszkańców gminy o udostępnienie zdjęć, przedstawiających przeszłość Czyżewa. Z wypożyczonych fotografii powstanie wystawa, której otwarcie nastąpi w czasie Dni Gminy Czyżew Osada.

• Na zawody splawikowe o puchar burmistrza Ciechanowca (19 czerwca na Nurcu) zaprasza Koło Wędkarskie nr 5 w Ciechanowcu.

WYSOKIE



19



Raport:

• Ks. dziekan Jerzy Samsel przewodniczy Komitetowi Organizacyjnemu Budowy Pomnika Jana Pawła II w Zambrowie. Pomnik z brązu, autorstwa prof. Czesława Dźwigaja, z sylwetką papieża naturalnej wielkości z pierwszego okresu pontyfikatu, stanie na dwumetrowym cokole.

• „Są już pozytywne skutki monitoringu”, ocenił nadkomisarz Dariusz Wiaksa, pierwszy zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Zambrowie. W mieście jest 10 kamer, dzięki którym policja zatrzymała kilku złodziei, wandalów, uczestników bójek, spożywających narkotyki i alkohol; w zasięgu kamer jest mniej wybryków chuligańskich.

• W ubiegłym roku na wniosek Prokuratury Rejonowej w Zambrowie sądy tymczasowo aresztowały 17 sprawców najpoważniejszych przestępstw: zabójstw, gwałtu, rozboju, kradzieży. Prokuratorzy zastosowali też 10 dozorów policji, 17 poręczeń majątkowych, 3 zakazy opuszczania kraju i 18 zabezpieczeń na mieniu podejrzanych.

• Na bezpłatne badania mamograficzne dla pań po 50. roku życia zapisało się już ponad dwieście kobiet. Można się jeszcze zapisywać.

• W niedzielę zakończyły się Dni Zambrowa, wypełnione bogatym programem rozrywkowym i sportowym dla każdego. Z meczem piłki nożnej księża — policjanci (czytaj, str. 21).

Dzieci



Pod takim hasłem odbyło się spotkanie integracyjne, zorganizowane przez Stowarzyszenie

O 913 złotych brutto zambrowscy radni podnieśli wynagrodzenie burmistrzowi Kazimierzowi Dąbrowskiemu. Za podwyżką głosowało 18 radnych, nikt nie był przeciwny, trzech wstrzymało się od głosu.

Kazimierz Dąbrowski jest burmistrzem drugą kadencję. To

nej wysokości 20 proc. Nie otrzymuje ryczałtu na przejazdy samochodem prywatnym. Nie otrzy-

Po podwyżce burmistrz Zambrowa (na zdjęciu) otrzyma miesięcznie 8880 zł brutto.

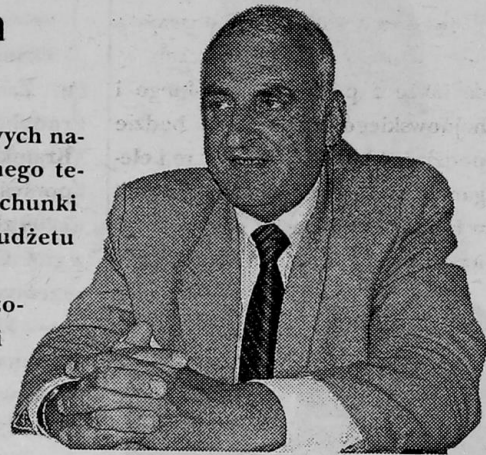
„Dozłocili” burmistrza

pierwsza podwyżka od sześciu lat. W tym czasie wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej wzrosły o 24,3 proc.

Burmistrz otrzymuje obligatoryjny dodatek specjalny (ustawa określa jego wysokość od 20 do 40 proc. wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego) od początku w minimal-

muje żadnych jednorazowych nagród. Korzysta z prywatnego telefonu komórkowego i rachunki za telefon nie obciążają budżetu miasta.

W tym roku burmistrzowie zostali pozbawieni połowy „trzynastki”, a w przyszłym roku nie otrzymają jej wcale.



Darmowe pływanie

Od maja tysiąc dzieci z Zambrowa uczy się pływać za darmo. Wszystko w ramach projektu na powszechną naukę pływania dzieci, z którym Urząd Miasta wystąpił do Ministerstwa Edukacji i Sportu. Otrzymał na to sto tysięcy złotych.

— Była okazja sięgnąć po pieniądze, więc... wystąpiliśmy z programem. Pieniądze przyszły dopiero w kwietniu. Mam nadzieję, że do końca roku kalendarzowego dzieci nauczą się pływać — mówi o projekcie burmistrz Kazimierz Dąbrowski.

Tysiąc dzieci w 45 grupach uczy pływania dziękiśięciu instruktorów. Ze względu na opłaty, dla wielu maluchów basen był dotąd marzeniem.

Memoriał z olimpijczykiem

Drużyna dziewcząt ze Szkoły Podstawowej nr 3 oraz drużyna chłopców ze Szkoły Podstawowej nr 4 wygrali XIV Międzyszkolny Memoriał Janusza Kusocińskiego. Kolejne miejsca w kategorii dziewcząt zajęły: SP nr 5 i SP nr 4, a chłopców: SP nr 3 i SP nr 5.

W rozgrywkach sportowych uczestniczyli uczniowie wszystkich zambrowskich podstawówek. Gość honorowy, Zygmunt Smalcerz, mistrz olimpijski w podnoszeniu ciężarów Monachium (1972 r.), trzykrotny mistrz świata, czterokrotny mistrz Europy, dekorował najlepszych, wspominał olimpiady i... rozdawał autografy.



Akademia Malucha

Miejskie Przedszkole nr 1, najstarsze w Zambrowie, liczące pół wieku, od ubiegłego tygodnia nosi imię Akademia Malucha.

— Akademia to wszechstronny rozwój. Nazwa jest adekwatna do tego, co robimy. Odkrywamy w dzieciach wszystkie zdolności i umiejętnie nimi kierujemy — powiedziała Barbara Śliwińska, dyrektorka Akademii.

Do Akademii uczęszcza 122 przedszkolaków. (m)

Na zdjęciu: dyr. Barbara Śliwińska



dzieciom

„Szansa” w Zambrowie w ramach III Podlaskich Dni Rodziny.

Uczniowie Miejskiego Gimnazjum nr 1 bawili dzieci niepełnosprawne piosenką, tańcem, spektaklem „Porady wróżki Dobrej rady” oraz konkursami. Z recitałem wystąpiła niedosłysząca Sylwia Garczarek (l. 12)

Na zdjęciach: Sylwia Garczarek i scena z „Porad wróżki Dobrej rady”



DZIADKOWICE

• Wniosek o finansowe wsparcie remontu drogi w Wojeńcu (1300 metrów) złożył samorząd gminy do tzw. kontraktu wojewódzkiego.

• W czerwcu 2005 roku, dzięki dotacji Unii Europejskiej, oddana zostanie do użytku wyremontowana droga w Korzeniówce (1700 metrów).

• Trwają przygotowania do drugiej wystawy koni hodowlanych w Dziadkowicach, która odbędzie się 3 lipca. Rok temu, na wystawę zwierząt, organizowaną dla hodowców tylko z powiatu siemiatyckiego, zjechało około 4 tysięcy ludzi! W związku z wielkim zainteresowaniem zaprezentują się wierzchowce także z powiatów bielskiego i hajnowskiego. Publiczność będzie podziwiać końską siłę, grację i elegancję w „pokazie kawalerskim”, w konkursie „uciągu” i prezentacji na wybiegu.

MAŁY PŁOCK

• 21 uczniów (z „zerówką”) ma podstawówka w Korzenistym. Wszystko wskazuje na to, że nowy rok szkolny 2005/2006 będzie ostatnim rokiem edukacji w jej historii. Przez Korzeniste jeździ autobus szkolny, który zabiera starsze dzieci do Małego Płocka.



ka, więc pod tym względem rodzice nie będą mieć argumentów „przeciw”.

WIZNA

• Od ponad 30 lat, czyli od chwili oddania do użytku, hydrofornie w Bożejewie i Wiźnie nie były remontowane. Zaczyna się komplikować zarówno pod względem jakości wody, jak i przerw w dostawie podczas upalnego lata.

• Na instalację sanitarną czeka Kramkowo. Gospodarze gotowi są ponieść część kosztów (po około 1200 złotych od przyłącza).

• Czterdzieści lat ma Szkoła Podstawowa w Wiźnie, jedna z licznych w kraju „tysiąclatek”.

• Ponad 3 lata temu, w ramach oszczędności, zlikwidowany został posterunek policji w Wiźnie. Gmina chce jego powrotu i już rozpoczęła pertraktacje z komendantem miejskim policji w Łomży.

• „Nie odpuszczam zagospodarowania brzegu Narwi”, przypo-

mina wójt Jan Olszewski. Jego pomysł, który mógłby uczynić z pięknie położonej osady turystyczny magnes, wciąż napotyka sprzeciw większości radnych uważających, że są ważniejsze problemy do rozwiązania.

WIŻAJNY

• Pięknie położona (40 jezior!) gmina jest agroturystyczną potęgą: około 800 miejsc noclegowych. By przyciągnąć jeszcze więcej gości, zabiega o utworzenie polsko-litewskiego przejścia granicznego rowerowo-pieszego Wiżajny — Vartele. To historyczna trasa, więc powrót do tradycji jest dodatkowym atutem. Pomysł popierają władze zaprzyjaźnionej gminy Wisztyniec, w której znajdują się Vartele. „Nasi ludzie nie boją się obcych. Ani Litwinów, ani Niemców, bo przecież sąsiedowali z nimi od pokoleń!”, mówi żartobliwie wójt gminy Wiżajny Jerzy Antoni Gora.

„Ptaki” ptaszkom

Zawodowe rodziny zastępcze, współpracujące z Ośrodkiem Adopcyjno-Opiekuńczym w Łomży, spotkały się na pikniku z okazji Dnia Dziecka w bazie harcerzy 59. Drużyny „Ptaki Ptakom” w lesie koło Drozdowa.

Ośrodek szkoli rodziny i propaguje tę formę opieki nad dziećmi osieroconymi, w miejsce domów dziecka, od kilku lat. W ponad 40 rodzinach przebywa około 80 dzieci, skierowanych przez sądy rodzinne okręgu łomżyńskiego. Rodziny zawiązały stowarzyszenie o nazwie „Empatia”, które m.in. organizuje doroczny piknik.

Pobyt dzieci w zawodowych rodzinach zastępczych jest dla nich korzystniejszy z psychologicznego punktu widzenia, niż pobyt w domach dziecka. Jest też tańszy: w łomżyńskim domu dziecka utrzymanie wychowanka kosztuje 1900 złotych, a w rodzinie zastępczej, w zależności od wieku i stanu zdrowia dziecka, od 800 do 1134 zł.

Podczas pikniku harcerze zorganizowali zabawę dzieciom i rodzicom. Szczególnym powodzeniem cieszyła się przejażdżka po leśnych duktach harcerskim „Starem”, dopóki leciwy pojazd... nie zepsuł się! (MK)

21

„Kibicuję lepszym”, zapewniał filozoficznie burmistrz Zambrowa na początku niezwykłego meczu. Nie odrywał oczu od płyty stadionu, gdy za piłką biegali w czarno-białych strojach księża (bez koloratek) i w żółtoniebieskich policjanci (bez insygniów i czapek). Zmierzyły się: drużyna księży diecezji łomżyńskiej z zespołem policjantów z Komendy Powiatowej Policji.

Sędzia główny Waldemar Dowlaszewicz nieźle nabiegał się za „niedzielnymi piłkarzami”, zanim padła pierwsza bramka. Mimo wielkiego poświęcenia strzału nie obronił ks. Jarosław Świderek z parafii Krzyża Świętego w Łomży. Na trybunach rozległo się pobożne jęknięcie. Policjanci, znalazłszy słaby



by punkt, pocisnęli z zawodową wprawą. Nie pomogła obecność w polu księdza Dariusza Wiznera, dyrektora programowego Radia „Nadzieja”. Bo co przy policji można zaprogramować? Dlatego na sześć minut przed końcowym gwizdkiem Tomasz Kalinowski huknął trzeciego gola!

Mirosław Makać, kapitan „niebieskich”, zdradził, że do meczu

przygotowywał zawodników już zimą. Bał się przegrać i choć inni jeździli na nartach albo na sankach, on ze swoimi orłami ćwiczył na hali, a przez ostatnie tygodnie na boisku. „To był bardzo wymagający przeciwnik, ale dobrze sobie poradziliśmy”, stwierdził z ulgą i nie ukrywaną dumą.

— Strasznie trudno dokopać policji. Jesteśmy bezżenni, nie mamy domów, powinniśmy wy-

grać! Walczyliśmy jak lwy i... z bólem serca przegraliśmy — powiedział kapitan „czarnych”, ks. Adam Jabłoński, wikariusz parafii św. Józefa w Zambrowie.

— Myślałem, że księża będą lepsi. Jestem zadowolony, że wy-

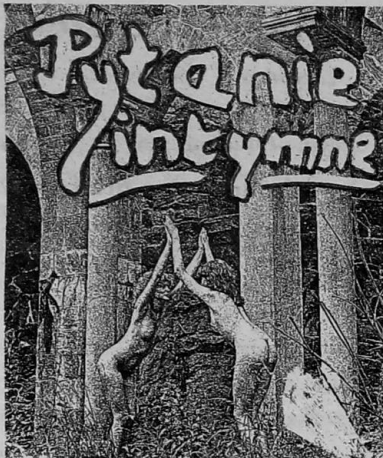


grała policja. Cieszę się, że przyszło tak dużo ludzi — burmistrz Kazimierz Dąbrowski na koniec odkrył swoje sympatie.

Policyjne i diecezjalne „orły”, wygrani i przegrani, za wspólne zwycięstwo dobrej zabawy, otrzymali piękne puchary i gratulacje od burmistrza Kazimierza Dąbrowskiego i dyrektora Miejskiego Domu Kultury Marty Konopka. (m)

Na zdjęciach: ksiądz strzela, Pan Bóg piłkę nosi...; drużyna księży; Mirosław Makać z pucharem dla policji





Jesteśmy ze sobą od roku, mieszkamy razem i właściwie wszystko powinno być w porządku. Ale ja do końca nie wiem, czy mój chłopak zachowuje się normalnie. Mamy przecież dobre warunki, a jego najbardziej podnieca seks w dziwnych miejscach. Chciałby się kochać na plaży, która wcale zupełnie nie jest pusta, na ławce w parku, w samochodzie.

Kiedyś pojechaliśmy do Warszawy, zatrzymał windę w biurcu i kochaliśmy się w windzie. Jest szalony, mówi, że to go mocno kręci. Ulegam mu, ale nie czerpię z tego seksu tyle przyjemności, co on, bo ciągle się boję, że nas ktoś nakryje.

Zauważyłam jeszcze, że wcale tak bardzo się nie cieszy i nie jest taki szybki w naszym mieszkaniu. Kochamy się wtedy, ale inaczej, jakby bez tej wielkiej z jego strony namiętności i inwencji. A ja właśnie wtedy, kiedy jest bezpiecznie i dyskretnie, mam największą ochotę na seks. Zastanawiam się, czy z nim, a może czy z nami, wszystko jest normalnie.

Magda

Raczej normalnie. Seks w nietypowych miejscach jest dodatkową podniętą, szczególnie dla mężczyzn. O miłości w pociągu, parku, prawie w miejscu publicznym, marzy wielu ludzi. I jeśli nie jest to jedyna droga do osiągnięcia satysfakcji seksualnej, nie ma powodów do obaw. Nietypowe miejsca dodatkowo podniecają i przez swą niecodziennność dodają pikanterii. W mieszkaniu, na wygodnej kanapie i za zamkniętymi drzwiami kocha się każdy. A jakże inaczej jest w windzie czy samochodzie. Miłość na plaży, łące lub w lesie wzbogacona jest jeszcze naturalnymi zapachami. A rozgrzany piasek lub aromatyczne siano może działać jak najlepszy afrodyzjak.

Poczucie niebezpieczeństwa dodatkowo zwiększa poziom adrenaliny, co powoduje lepsze ukrwienie wszystkich narządów, także płciowych. Nie jest to powód do zmartwienia; wszystko jest w normie.



LEKARZ DOMOWY

Już lato, a ja mam poważny problem ze stopami. Pękają mi pięty. Tak właściwie było całą zimę. Raz się trochę zaleczyły, potem pęknięcia wracały. To nie tylko boli, ale jeszcze brzydko i nieestetycznie wygląda przy odkrytych pantoflach. Nie wiem, jak to leczyć.

Aga

Popekana skóra na piętach jest najczęściej skutkiem niedoboru witamin, a głównie witaminy A i E. Tak się często dzieje po zimie, kiedy zwy-

kle zjada się mniej warzyw i owoców. Teraz trzeba te zaległości uzupełnić. Konieczna jest dieta bogata w warzywa, ważna jest sałata, marchew, owoce. Można też w aptece kupić witaminy i dodatkowo łykać kapsułki A plus E. Taka witaminowa kuracja powinna trwać kilka miesięcy.

Pęknięcia na piętach nie tylko są bolesne, ale też niebezpieczne, bo mogą dostać się tam grzyby lub bakterie i wywołać poważne stany zapalne. Dlatego trzeba to leczyć. Derma-

tolog przepisze odpowiednią maść. A dopóki nie osiągnie się stanu zaleczenia pęknięć, bezpieczniej będzie zakładać skarpety, żeby uniknąć infekcji. Ulgę przyniesie także moczenie nóg w wodzie z rozpuszczonym mydłem. Wówczas twardy naskórek zmęknie, można go jeszcze zetrzeć pumeksem, wmasować maść, a w ciągu dnia tłusty krem.

Pęknięcia skóry przy palcach, szczególnie pod spodem, pod lub między palcami, mogą być objawem grzybicy. Tej choroby nie da się wyleczyć domowym sposobem. Trzeba koniecznie skontaktować się z lekarzem.



POD PARAGRAFEM

Planuję remont mieszkania i chciałbym dowiedzieć się, czy w tym roku będzie można skorzystać z ulgi budowlanej. Jeśli tak, chciałbym zorientować się, jakie są zasady, z jakich odpisów można skorzystać, czy trzeba spełnić jakieś warunki. Do tej pory rozliczałem się z żoną, czy istnieje możliwość, abyśmy razem korzystali z ulgi?

Andrzej

Ten rok jest ostatnim, w którym można skorzystać z ulgi na remont i modernizację domów i mieszkań. Obowiązuje limit ustalony na lata 2003-2005. Łącznie przez trzy lata można odliczyć od podatku 19 proc. poniesionych kosztów, ale nie więcej niż 5670 zł na remont i modernizację

budynku mieszkalnego; 4725 zł na remont i modernizację lokalu mieszkalnego. Dodatkowo można skorzystać z ulgi w wysokości 945 zł, jeżeli jednocześnie remontowana i modernizowana jest instalacja gazowa.

Żeby móc odliczyć wydatki na remont, trzeba mieć tytuł prawny do budynku lub mieszkania, czyli akt własności, umowę najmu albo podnajmu, dokumenty potwierdzające kupno, darowiznę lub spadek. Przy korzystaniu z ulgi nie wystarczy pokrewieństwo z właścicielem mieszkania lub domu. Z takich odliczeń nie mogą skorzystać dzieci mieszkające z rodzicami, jeśli rodzice są właścicielami, chyba że zawrą umowę użyczenia. Z ulgi remontowej nie może

skorzystać właściciel firmy, jeśli jest opodatkowany według liniowej stawki 19 proc.

Małżonkowie, którzy rozliczają się wspólnie, wydatki na remont i modernizację odliczają od swego łącznego podatku. Przy składaniu odrębnych zeznań to, jaką kwotę odliczy mąż, a jaką żona, jest kwestią ich swobodnego wyboru. Możliwe jest odliczenie całej przysługującej ulgi na remont i modernizację od podatku jednego z małżonków albo od podatku męża, jak i żony, w proporcji ustalonej przez nich samych. Nie wolno im tylko w sumie przekroczyć obowiązującego limitu odliczeń.

I jeszcze jedna ważna uwaga: można odliczyć tylko te wydatki, na które posiada się faktury VAT.



POZNAJMY SIĘ

Poznam odpowiedzialnego, finansowo niezależnego mężczyznę, który kocha podróże i spaceruje. Jestem sympatyczną, zrównoważoną (mówią, że nawet atrakcyjną) mamą dwójki inteligentnych i tolerancyjnych dzieci. Ważny jest dla mnie dom, ciepło rodzinnego ogniska. Jeżeli jesteś samotny, masz 40-46 lat i uznasz, że możemy się uzupełnić i dać sobie szczęście, napisz do mnie.

Empatia

Skorpion, kawaler, 30 lat, czuły, opiekuńczy, z dużym poczuciem humoru. Najbardziej cenię szczerść i dobroć. Poznam miłą Panią (lat 30-40), szczerą, odpowiedzialną, która pragnie stałego związku, opartego na

szacunku i prawdziwym uczuciu. Wygląd jest mniej ważny, ważniejsze, co jest w środku, w nas. Napisz, proszę. Ciężko jest żyć bez miłości.

Piotr M.

Mam 28 lat i na imię Adam, mój znak: Koziorożec. Jestem szczerym, kulturalnym, wysokim, przystojnym, ciemnym blondynem o niebieskich oczach. Poznam sympatyczną Panią, by zerwać z samotnością. Zdjęcie mile widziane.

Adam

Mam w sobie dużo ciepła i miłości. Jestem wdową (lat 57), finansowo niezależną, bez nałogów i zobowiązań. Nie znoszę kłamstwa, cenię dobroć i szczerść. Jeżeli jesteś samotny, w stosownym wieku i marzysz o szczęściu we dwoje, napisz.

Marianka

Jestem ponoć przystojnym ciemnym blondynem o zielonych oczach (25/180). Szczerym, tolerancyjnym, z poczuciem humoru. Najbardziej cenię prawdziwe uczucie, wierność, uczciwość. Szukam dziewczyny w stosownym wieku o podobnych poglądach, szukam prawdziwej miłości. Jeżeli jesteś miłą dziewczyną o długich

włosach i myślisz jak ja, być może czekam właśnie na Ciebie. Foto mile widziane.

Mariusz

To ja, Krzysztof (lat 24), blondyn średniego wzrostu, oczy zielone, wysportowany, zmotoryzowany, niezależny finansowo i mieszkaniowo. Poznam sympatyczną dziewczynę (lat 18-30), poważnie myślącą o własnym życiu rodzinnym. Jeżeli czujesz się samotna, napisz, podaj numer telefonu.

Krzysztof

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

8 lat za cios

Na osiem lat więzienia skazał łomżyński sąd Dariusza T. (20 lat), którego prokuratura oskarżyła o usiłowanie w styczniu tego roku zabójstwa taksówkarza. Młody mężczyzna z niejasnych powodów zadał kierowcy cios nożem w szyję, który tylko szczęśliwym trafem nie spowodował śmierci. Sprawca bronił się twierdząc, że był pod wpływem narkotyków i alkoholu. Wyrok nie jest prawomocny.

- Nieznany sprawca, wykorzystując nieuwagę ekspedientki, ukraść w sklepie przy pl. 500-lecia w Radziłowie (pow. grajewski) portfel z pieniędzmi (ponad 2 tysiące złotych).

- 7 tysięcy złotych i 2 telefony komórkowe ukraść złodziej z mieszkania przy ul. Kilińskiego w Szczuczynie (pow. grajewski).

- Nieznany „rzeźnik” dokonał uboju krowy, pozostawionej na noc na łące w Mieruciach (gm. Grajewo). Straty 3500 złotych.

- Na podwórku w Kolonii Konopkach (gm. Grajewo) policjant odnalazł ławkę, skradzioną sprzed budynku Urzędu Miasta w Grajewie.

- 4,04 promila alkoholu miał rowerzystę, zatrzymanego przez policjantów w Bełdzie (gm. Rajgród, pow. grajewski).

- Trzy zaparkowane samochody uszkodził w nocy pijany kierowca poloneza (1,68 prom. alkoholu) w pobliżu



KRONIKA POLICYJNA

Klubu „Joker” w Sikorze (gm. Grajewo).

- Skacząc po dachach, wandal uszkodził cztery samochody przy bloku nr 47 w Osiedlu Południe w Grajewie

- Pijany mężczyzna, który spał na ławce w pobliżu Osiedla Broniewskiego w Grajewie, obudził się bez telefonu komórkowego wartości 350 złotych.

- 1300 paczek papierosów bez polskich znaków skarbowych akcyzy znaleźli policjanci podczas kontroli drogowej w volkswagenie mieszkańca Grajewa, zatrzymanego na dworcu PKS.

- Cegła, drewniane bale i inne materiały przepadły z placu budowy przy ul. Kolejowej w Grajewie. Straty około 400 złotych.

- Dwa psy rasy york zginęły z budynku gospodarczego w Kolnie. Straty 200 złotych.

- Kolidacja na ul. Wojska Polskiego w Kolnie: zderzyły się fiat 126 p i motocykl.

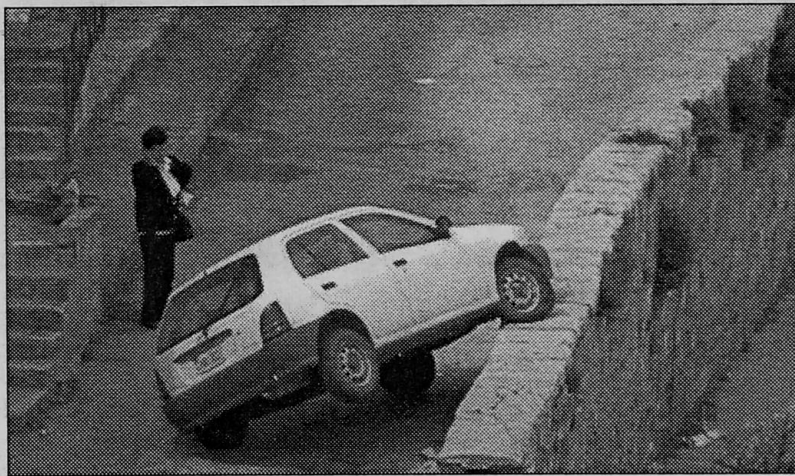
promila alkoholu) zatrzymany został w Wyszonkach Kościelnych (gm. Klukowo, pow. wysokomazowiecki).

- Daewoo lanos, wartości 15 tysięcy złotych, został skradziony w nocy z posesji w Czyżewie Osadzie (pow. wysokomazowiecki).

- Pijanego rowerzystę (2,67 promila alkoholu) zatrzymali policjanci w Długoborzu (gm. Zambrów).

- Opel astra zderzył się z oplem astrą w Długoborzu (gm. Zambrów). Ofiar nie było.

- W Ostrowi Mazowieckiej wpadli dwaj złodzieje z mazy, którzy na parkingu przy jednym supermarketów w Białymstoku upatrzili sobie volvo z pozostawionymi niefrasobliwie torebką z dokumentami, telefonami komórkowymi, pieniędzmi i biżuterią łącznej wartości 2650 złotych. Złodziejami okazali się mieszkanki Warszawy (lat 28) i Piaszcza (lat 38).



Dramatyczny scenariusz

Terroryści, pożar, materiały wybuchowe, zakładnicy i uwięzieni przez płomienie na dachu wysokiego budynku, takie elementy zawarł w scenariuszu autorzy ćwiczeń, które przeprowadzili łomżyńscy strażacy i policjanci przy współpracy specjalistycznej jednostki straży z Białegostoku oraz pogotowia ratunkowego. Scenerią dramatycznej akcji był budynek Wyższej Szkoły Agrobiznesu, jeden z najwyższych w Łomży gmachów użyteczności publicznej.

- Narzędzia elektryczne i ślusarskie ukraść złodziej z magazynu przy ul. Smolniki w Stawiskach (pow. kolneński).

- Pijany (0,98 prom. alkoholu) jechał polonezem w Czerwonem (gm. Kolno).

- Papierosy, piwo i kosmetyki przepadły ze sklepu spożywczo-przemysłowego w Winnej Wypychach (gm. Ciechanowiec, pow. wysokomazowiecki). Straty 2500 złotych.

- Ranny kierowca ford eskorta i jego pasażerka to skutek wypadku w pobliżu Trojanowa (gm. Klukowo, pow. wysokomazowiecki). Po deszczu samochód zjechał na lewą stronę, potem do rowu i uderzył w skarpe.

- Pijany kierowca skody (0,9

„Na gazie” w gaz

Hyundai wjechał nad ramię na stację paliw w centrum Suwałk z niewłaściwej strony, co dało początek... Kierowca ominął dystrybutor i staranował skrzynkę z zaworami. Z instalacji zaczął ulatniać się zgromadzony w zbiornikach gaz. Sprawca wypadku postanowił uciekać. Staranował pobliski murek, a gdy okazało się, że nie da się stąd wyjechać, z młodą pasażerką rzucił się pieszo do ucieczki. Byli bez szans; pracownicy stacji szybko ich schwytali i powiadomili policję.

Kiedy nieświadomi niebezpieczeństwa mieszkańcy Suwałk jeszcze spali, ulatniający

się ze zniszczonych zaworów łatwopalny propan butan zaczął przenosić się w kierunku pobliskich budynków. Pobudka była konieczna. Komentując miejski policji zarządził alarm i ewakuację.

W niespełną godzinę zagrożenie zostało zlikwidowane. Ze wstępnych szacunków wynika, że do czasu usunięcia awarii ulotniło się około 4 tysięcy litrów gazu. Jego woń wyczuwalna była na około kilometr.

Schwytanym przez pracowników stacji kierowcą hyundaya okazał się pijany (ponad 2 promila alkoholu) suwalszczanin (24 lata).

Dwa strzały dwa trupy

Strzały rozległy się wieczorem na podwórku przy ulicy Południowej w Łapach (pow. białostocki). Policjanci zastali załogę karetki pogotowia, ratującą dwóch rannych mężczyzn. Niestety, obaj zmarli.

Tragedia rozegrała się kilkanaście minut wcześniej. W czasie alkoholowej uczty młody mężczyzna (27 lat) postrzelił z nielegalnie posiadanego pistoletu w głowę współbiesiadnika (56 lat). Natychmiast powiadomił jego syna, a sam odszedł za pobliskie zabudowania, aby strzałem w usta pozbawić się życia...

Przebierańcy

Najpierw zjawiała się ona. Poprosiła o wodę. Starsza gospodyni, mieszkanka Osiedla Broniewskiego w Grajewie, nie odmówiła. Kiedy nieznajoma wyszła, okazało się, że przepadło także 120 złotych.

Jednak jeszcze tego samego dnia przyszła znowu! Nie do rozpoznania: inaczej ubrana i ucharakteryzowana, w towarzystwie mężczyzny. Przedstawili się jako funkcjonariusze policji i podali powód wizyty: podstępna kradzież pieniędzy. Kiedy wyszli okazało się, że podstępnej kradzieży był ciąg dalszy: przepadło 3600 złotych!

Szybko prawdziwi policjanci wpadli na trop pary oszustów. Grajewski duet, znany funkcjonariuszom, został zatrzymany.





RADNI NA PRZESZKOLENIE

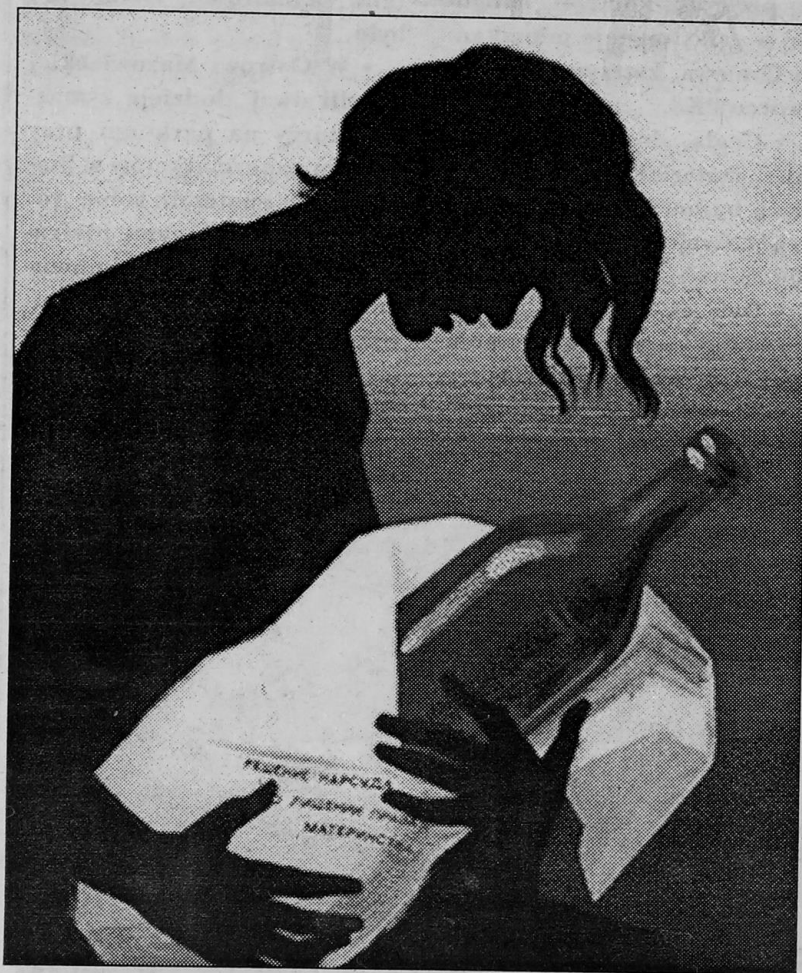
27 kwietnia obradowała Rada Miasta Łomży, rozpatrując, między innymi, projekt zmian w uchwale w sprawie usytuowania miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych w mieście. Zmiana miała dotyczyć doprecyzowania zapisu „od granicy geodezyjnej do obiektu chronionego”, który był kwestionowany przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze. Na etapie pracy nad uchwałą nie uwzględniono bardziej trafnych sugestii i przedłożono na sesję projekt o tej samej treści. Już kolejny raz tak się stało, że radni, którzy wcześniej nie chcieli pracować nad uchwałą, mieli najwięcej do powiedzenia na sesji. Zgłoszona poprawka przez Zbigniewa Szponarskiego z Klubu Lewicy i Jerzego Brodziuka wprowadziła zapis „do wejścia do lokalu”, co wydłużyło drogę pomiaru od obiektu chronionego. Ta propozycja wnioskodawców uzyskała poparcie 14 radnych, którzy w większości nie wiedzieli, o co chodzi, choć część z nich pracowała nad tym projektem w Komisji Rodziny. Przyjęta poprawka nie rozwiązała kwestii podnoszonej przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze, dotyczącej granicy obiektów chronionych, natomiast de facto przybliżyła punkty z alkoholem do szkół i innych miejsc chronionych, a przecież zjawisk patologicznych w mieście nie ubyło, co można stwierdzić na podstawie diagnozy środowiska, umieszczonej w programie.

Panie i Panowie radni, powoli kończy się kadencja, więc czas najwyższy zabrać się do solidnej pracy dla dobra miasta i jego mieszkańców.

Panie Przewodniczący Rady Miasta Łomży, czy Pan również nic z tego nie rozumie? W ten sposób wyraził Pan zgodę na to, aby sklepy i lokale z alkoholem znalazły się bliżej szkół, przed-

szkoli, kościołów, domów kultury itp.

Nieznajomość przepisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości oraz Łomżyńskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych sprawia, że jako radni demontujecie przyjęty przez siebie program profilaktyki. A może robicie to świadomie. To jeszcze gorzej. Tak czynić nie wolno, ponieważ ten problem może dotknąć również wasze dzieci, wasze rodziny. Dbanie o prawidłowy rozwój młodego pokolenia to naczelne zadanie rodziców, szkół, Kościoła i samorządu, który stanowi lokalne prawo. Oby w przyszłości mądre. Warto o tym wiedzieć, by w kolejnych wyborach nie dopuszczać do władzy szkodników.



Alicja Wyszynska, Hanna Murach, Joanna Stolarewicz, Barbara Kowalczyk, Barbara Biernat, Jerzy Wojewodą, Bożena Smulkowska, A. Słowikowska, Grażyna Długozima, Teresa Kurek, Jan Kleczyński, Anna Sawicka, Katarzyna Bubień, Zygmunt Kaźmierczak, Jadwiga Makowska, Andrzej Kobrzeński, Dominik Sulewski, Marzena Baczewska, Leszek Barański, Krystyna Wasilewska, Beata Małachowska

Łomża

Fot. Joe Monster

SAKRA Z ORŁÓW

Przeczytałam w „Kontaktach” (nr 22/1998) artykuł „Sakra z Orłów” z cyklu „Rody z ziemi łomżyńskiej”. Opisane są tam dzieje rodu Gocłowskich z

Pisk i późniejszego arcybiskupa Gocłowskiego. Nie mam żadnych zastrzeżeń do rodu Gocłowskich w Piskach, rzeczywistość była to rodzina szanowana w okolicy. Mam tylko bardzo poważne zastrzeżenie do opisanego tam faktu z frontu w roku 1944. Dobrze pamiętam, po tylu latach to wydarzenie zakodowało mi się w pamięci.

Był koniec sierpnia. Piękny dzień. Upał. Cała wioska zapchana wojskiem niemieckim. Pojawiają się uciekinierzy z Piski i Milewa. Do państwa Milewskich przychodzi część rodziny Gocłowskich. Pytają, czy mogą się zatrzymać. Zostają. U nas drzwi są otwarte dla każdego. Pamiętam ten strach w oczach ludzi. Po kilku minutach wcho-

cy wygnali nas z piwnicy, oblali ją benzyną i chyba będą podpałać”. Za parę minut wszedł niemiecki żołnierz uzbrojony w karabin maszynowy i obwieszony granatami. W jego oczach paliła zwierzęca wściekłość. Wszystkich wygonił z piwnicy, ustawił nas pod ścianą naszego domu. Wszedł na piwnicę i zaczął wołać coś po niemiecku. Wystraszeni czekaliśmy, co będzie dalej. Wszystkim kazał iść przed sobą do domu Leszczyńskich. Był to solidny dom z cegły. Gdy tam podeszliśmy, z linii frontowej szło w naszą stronę dwóch żołnierzy. Z domu wyszedł Bolesław Leszczyński i zwrócił się do Niemca „Panie, po co pan prowadziś tych ludzi? Ja już kawę gotuję”. Marta Kierażyńska z domu Gocłowska zaczęła płakać, prosić, całować Niemca po rękach, żeby nas zwolnił. Spytałam Leszczyńskiego, o co chodzi. Powiedział, że kobietom, które siedziały w jego piwnicy, Niemiec polecił ugotować kawy dla żołnierzy. One zbagatelizowały to i uciekły do lasu. Żołnierz w odwet za to prowadził nas na rozstrzał. Wtedy podeszłam do Niemca i powiedziałam „Her, her ich kafe waren”. Skonsternowany spojrział na mnie i słyszę „ajn ajn”. Zrozumiałam, że chodzi mu jeszcze o jedną osobę. Rozejrzałam się po wystraszonej grupie ludzi i zwróciłam do Celiny Gocłowskiej, była to moja koleżanka z lat szkolnych. Niemiec zwolnił wszystkich do domu. Zostałyśmy dwie i Bolesław Leszczyński, który nam dużo pomagał. Po ugotowaniu kilkudziesięciu litrów kawy, którą żołnierz nosił okopanym kolegom za wsią, zapytałam, czy możemy iść do domu. Jednego tylko słowa użyłam po niemiecku „hauze”. Pozwolił iść, ale, jak jest napisane, nie dziękował i nie byliśmy roześmiani.

Do dziś zadaję sobie pytanie, co nas uchroniło od pewnej śmierci. Czy prośby i płacze dzieci, czy może wypowiedziane przeze mnie słowa w języku niemieckim, czy poświęcenie się dwóch dziewcząt. A może opatrność Boża nad nami czuwała, że wróciliśmy zdrowe, całe i czyste do domu. Taką jest cała prawda. Jak tę kawę gotowałyśmy, jak wracałyśmy do piwnicy pod ostrzałem artyleryjskim, to już inny rozdział.

To moje, po latach od publikacji, świadectwo jako tej, która brała udział w gotowaniu kawy, na opisanie w „Kontaktach” przez red. Alicję Niedźwiecką.

Pola Jankielewicz
(z domu Milewska)
Ostrołęka





Mąż zastaje żonę w łóżku z najlepszym przyjacielem. Wybucho awantura.

— Jak mogłaś mi to zrobić?

— To wyłącznie twoja wina! Kawę wypileś, wino wypileś, koniak wypileś... to co mi miałam dać?

Elegancką, dobrze ubraną puszczystą panią, zaczepia żebrak.

— Proszę wspomóc bezdomnego. Od paru dni nie miałem nic w ustach.

— Mój Boże — mówi dama z zazdrością. — Chciałabym mieć taką silną wolę!

— Słyszałem, że twoja żona zdała na prawo jazdy. No i jak jeździ?

— Jak piorun!

— Tak szybko?

— Ściąga ją każdy słup i każde drzewo.

Konkursy z Gaspolem i Oriflame rozstrzygnięte

Konkurs z Gaspolem rozstrzygnięty! Nagrody za prawidłowe odpowiedzi (Gaspol jest firmą, zajmującą się produkcją i dystrybucją gazu) otrzymują: Jerzy Obrycki ze Stawisk — grill; kuchenki turystyczne: Paweł Fabiszewski z Kolna, Edyta Oponomicz Paproć Duża (gm. Szumowo), Adrianna Domurat z Niwkowa, Mariola Czarnowska z Łomży, Janina Frączak z Łomży; talony na napelnienie butli gazowej: Halina Sutkowska z Korytek (gm. Zambrów), Stanisława Czerwińska z Łomży, Jan Chrzanowski z Wypych (gm. Radziłów), Marzena Góralczyk z Kolna, Zbigniew Morze z Łomży.

W konkursie Oriflame za prawidłowe odpowiedzi (zajmuje się dystrybucją kosmetyków) komplet kosmetyków damskich przypadł: Krystynie Bagińskiej z Nowogrodu, a komplet kosmetyków męskich Romanowi Świerskiemu z Drewnowa (gm. Boguty).

(O wręczeniu nagród poinformujemy indywidualnie.)

Na meczu ŁKS starszy mężczyzna zagaduje nastolatka:

— Przyszedłeś sam?

— Tak.

— Stać cię na bilet?

— Nie, tata kupił.

— A gdzie on jest?

mam dopiero 46. To ten kapelusz tak mnie postarza!

— Chciałbym zamówić tort urodzinowy dla mojej żony.

— A ile świeczek?

— 24, jak zawsze!



— W domu, szuka biletu!

— Przekroczyła pani siedemdziesiątkę — mówi policjant do zatrzymanej piratki drogowej.

— Ależ skąd, panie władzo,

Późny wieczór, dzwoni telefon:

— Tu apteka. Mówi farmaceuta. Czy to pan kupował dzisiaj leki dla teściowej?

— Tak. A o co chodzi?

— Zaszła wielka pomyłka. Zamiast tymianku, sprzedaliśmy panu cyjanek

— A jaka to różnica?

— Nooo, cztery pięćdziesiąt!

— Jak ty to robisz, że zawsze masz pieniądze, ciuchy, wszystko? — pyta koleżanka

— To proste. Ubieram się na kredyt, a rozbięram za gotówkę!

— Jak ci wyszła randka w zeszłym tygodniu?

— Nie byłam jeszcze u ginekologa.

Wyjeżdżając rodzice zostawili ukochanego kota z dorastającym synem. Pewnej nocy dzwoni „komórka”.

— Tato...

— No, co tam synku? Ja tam kiciuś?

— Kot zdechl!

— Musiałeś tak walić prosto z mostu? Przez ciebie będziemy mieli zepsutą resztę wczasów. Mogłeś powiedzieć, że kot siedzi na dachu i nie chce zejść. Zadzwońiłbym za dwa dni, a ty powiedziałbyś, że spadł z dachu i leży u weterynarza, a kiedy zadzwoniłbym następny raz, powiedziałbyś, że kiciuś umarł. No, ale stało się, trudno. Powiedz, co słyhać u babci?

— Hm, babcia siedzi na dachu i nie chce zejść!

Dziś dowcipy importowane z Kanady, od Andrzeja „Kurpia” Gedrowicza. Nagroda do odebrania (nazbierało się ich już!) w Łomży. Zapraszamy na wakacje nad Narew.

• KONKURS • KONKURS • KONKURS • KONKURS •

OGRODOM

Wpisz prawidłową odpowiedź.

Wypełniony kupon (oryginalny, wycięty z „Kontaktów”) prześlij do 17 czerwca 2005 r. na adres:

„KONTAKTY”
18-400 Łomża
al. Legionów 7

Wśród tych, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, zostaną rozlosowane trzy grille ogrodowe. Rozstrzygnięcie konkursu za 2 tygodnie.

Czym zajmuje się ta firma:

- a) udzielaniem kredytów
- b) sprzedażą jachtów
- c) sprzedażą artykułów ogrodnich

Czy znasz tę markę?

Czy znasz tę markę? KUPON KONKURSOWY

Odpowiedź

Imię i nazwisko

Adres

..... tel.

(Zgadzam się na przetworzenie moich danych wyłącznie dla potrzeb konkursu)

KONTAKTY





Finale „czwartków”

Zwycięzcy Finału w Łomży

Rocznik 1992: bieg na 60 metrów — Żaneta Bogusz (8,85 sek., SP 2 Łomża) i Damian Lisiewicz (8,46 sek., SP 2 Mońki), bieg na 300 metrów — Patrycja Kaliszczuk (49,84 sek., SP Grądy Woniecko) i Artur Tyminiński (46,20 sek., SP Poryte Jabłoń), bieg na 600 metrów — Magda Dąbrowska (1:53,94 sek., SP 2 Mońki), bieg na 1000 metrów — Szymon Chrostowski (3:26,94 sek., SP Grądy

Woniecko), rzut piłeczką palantową — Patrycja Łaguna (45 m, SP 9 Łomża) i Damian Zambrzycki (64 m, SP Grądy Woniecko), skok w dal — Joanna Bagińska (4,41 m, SP 2 Łomża) i Marek Mogielnicki (5,24 m, SP 4 Łomża), skok wzwyż — Karolina Hut (130 cm, SP Kupiski) i Mateusz Jankowski (135 cm, SP Grądy Woniecko).

Rocznik 1993: bieg na 60 metrów — Maja Markowska (8,86 sek., SP 7 Łomża) i Maciej Lendzioszek (8,32 sek., SP 4 Łomża), bieg na 300 metrów — Sylwia Ciborowska (50,23 sek., SP 7 Łomża) i Miłosz Skarżyński (49,72 sek., SP Stary Skarżyn), bieg na 600 metrów — Maria Worosilak (2:09,40 sek., SP Mroczyki), bieg na 1000 metrów — Sebastian Januszewski (3:27,05 sek., SP 2 Mońki), rzut piłeczką palantową — Magdalena Brzozowska (45 m, SP 7 Łomża) i Patryk Milewski (54,50 m, SP Rutki Kossaki), skok w dal — Maja Markowska (4,68 m, SP 7 Łomża) i Maciej Lendzioszek (4,72 m, SP 4 Łomża), skok wzwyż — Paulina Przestrzelska (120 cm, SP 5 Łomża) i Krzysztof Długozima (130 cm, SP 7 Łomża).

Rocznik 1994: bieg na 60 metrów — Anka Minko (9,48 sek., SP 9 Łomża) i Dominik Jasiński (9,35 sek., SP 7 Łomża), bieg na 300 metrów — Marta Okuniewicz (52,86 sek., SP 9 Łomża) i Mateusz Mateuszczuk (51,03 sek., SP Grądy Woniecko), bieg na 600 metrów — Sylwia Zaborowska (2:10,42 sek., SP Uśnik), bieg na 1000 metrów — Łukasz Chajęcki (3:37,50 sek., SP Uśnik), rzut piłeczką palantową — Oliwia Okuniewska (32 m, SP 9 Łomża) i Damian Prusiński (46 m, SP Grądy Woniecko), skok w dal — Paulina Wiśniewska (4,04 m, SP 9 Łomża) i Damian Bańkowski (4,26 m, SP Mroczyki), skok wzwyż — Ewelina Bednarczyk (115 cm, SP Kupiski) i Wojciech Chrostowski (110 cm, SP 5 Łomża).

Finale krajowe Czwartków Lekkoatletycznych odbędzie się w Warszawie, w dniach 13–15 czerwca. Każdego roku nasi reprezentanci wracają z medalami. Trzymamy kciuki!

Stolica wzięta

Po medale pojechali reprezentanci Łomżyńskiego na Międzwojewódzkie Mistrzostwa Juniorów i Juniorów Młodszych w Lekkiej Atletyce, rozegrane w Warszawie.

Paulina Korzeniecka z Łomżyńskiego Klubu Sportowego zdobyła złoto w biegu na 400 metrów (57,66 sek., nowy rekord życiowy) i srebro w biegu na 200 metrów (26,17 sek.). Krzysztof Drozdowski, także zawodnik ŁKS, zajął trzecie miejsce w skoku w dal (6,52 m). Trenerem obojga zawodników jest Jerzy Witkowski.

Medale w stolicy zdobyli także reprezentanci Prefektu Śniadowo, podopieczni Andrzeja Korytkowskiego: Magdalena Stankiewicz złoto w biegu na 800 metrów (2:14,46 sek.) i srebro w biegu na 400 metrów (57,88 sek.); Justyna Piotrowska była trzecia w skoku w dal (4,91 m); Justyna Kijek (nie zrzeszona) zdobyła srebrny medal w biegu na 1500 metrów (4:43,07 sek.) i w biegu na 800 metrów (2:16,49 sek.); Daniel Rutkowski (uczeń II LO w Łomży) wywalczył srebro w biegu na 2 kilometry z przeszkodami (5:57,14 sek.).

Husqvarna



Wykaszarki spalinowe już od **399 zł***



Pilarki spalinowe już od **649 zł***



Kosiarka spalinowa 4,5 KM B&S
już od **999 zł***

Wykaszarki profesjonalne Husqvarny

od 25 kwietnia do 25 czerwca **taniej o:**

Husqvarna 323R **300 zł**

nagrodzona medalem
na Międzynarodowych
Targach Techniki Rolniczej
AGROTECH 2005



Husqvarna 343R **500 zł**

*oferta ważna do wyczerpania zapasów, sugerowane ceny brutto

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych:

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40
CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78

www.husqvarna.com.pl

lak. 1953



KONTAKTY

MATURZYSTO!!!

*Czas płynie nieubłaganie, a Ty ciągle nie wiesz
czy Twoje umiejętności i zdolności wystarczą, by zostać*

STUDENTEM

POLITECHNIKA BIAŁOSTOCKA

ZAPRASZA NA INTENSYWNE

KURSY PRZYGOTOWAWCZE

DO EGZAMINÓW WSTĘPNYCH NA KIERUNKI

INFORMATYKA, TURYSTYKA I REKREACJA

ZARZĄDZANIE I MARKETING

ELEKTROTECHNIKA, ELEKTRONIKA

BUDOWNICTWO, OCHRONA ŚRODOWISKA

INŻYNIERIA ŚRODOWISKA



Z NASTĘPUJĄCYCH PRZEDMIOTÓW

MATEMATYKI GEOGRAFII

JĘZYKÓW OBCYCH

Tel. (085) 742 33 22 lub 742 36 69

kariera@pb.bialystok.pl

ul. Zwierzyniecka 6 Białystok

REKLAMA

AUTO MOTO KONTAKTY

Możesz nas zamówić:

wybierając bezpłatny
0800-400-400
lub przez internet
www.taxi.lomza.info

przez telefon
stacjonarny
96-21
218-10-26

wysyłając sms
695 566 151

2005

**RADIO TAXI
96 21
LOMZA**

*My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy*

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY Pilkington – naj-
taniej, Łomża, Kraska 78, 2184-
-123, Białystok, Zwycięstwa 10A,
(085)651-60-47

**WYPOŻYCZALNIA SAMO-
CHODÓW**, 216-32-42, 0-604-
-430-889

GOLF III (1994r), 1.4 gaz, do
uzgodnienia, 0-502-426-427

SPRZEDAM TICO (1998r), 0-
-506-248-700

**SPRZEDAM SKUTER Keeway
Hurricane (2004r)**, stan idealny,
tel. 2160-631

**SPRZEDAM TOYOTĘ 1.4 KAT
(1996r)**, kolor biały, benzyna +
instalacja gazowa, stan dobry,
wyposażenie standard 12500 zł,
tel. (086)216-21-82

VECTRA (1994r), 216-40-78

ŁADA (1988r), gaz, 1500 zł,
(086) 219-87-10, 0-691-675-437

**OPEL ASTRA COMBI 1.4 (rok
prod. 1992)**, cena 8200; (086)218-
-55-95

**SKODA FELICIA (1998r) 1.3
MPI**, zadbane, 0-600-744-133,
(086)218-12-09 po 17.00

**OPEL OMEGA 2.5TDS (1995r) z
Niemiec**, 0-696-199-613

**SPROWADZAM SAMOCHODY
z Niemiec**, pomogę w załatwia-
niu dokumentów, 0-696-199-613,
(086)218-79-88

VECTRA (1991r), stan dobry +
gaz, cena 7800,- 0-600-103-286

**SPRZEDAM FIAT Ducato 14
2.5D (1995r)**, 12500; 0-605-172-
-107

MAŁUCHA SPRZEDAM – tanio,
219-00-01

FORD SIERRA 1.8 (1988r), gaz,
stan b. dobry, 0-604-412-207

**SPRZEDAM RENAULT 19
(1991r)**, szt. 2 – tanio, (086)4730-
-310

SPRZEDAM FIAT 126p (1997r),
stan b. dobry, 218-02-41

AUDI 80 B4 (1993r), 219-48-23

SPRZEDAM FIAT 126p (1999r),
stan b. dobry, 279-14-12

SEAT CORDOBA 1.8 (1995r)
sprzedam, 0-509-041-069

**SPRZEDAM SKODĘ Felicię 1.3
Mpi kombi (2001r) + gaz**, 0-504-
-196-108

126p el, 2199-074

**SPRZEDAM FORD Sierra com-
bi z gazem (1990r)**, 0-608-45-
-91-96

Szczegóły w salonie Peugeot.

www.peugeot.pl

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



UWAGA!

PEUGEOT

OBNIŻYŁ CENY

SWOICH

SAMOCHODÓW

NAWET O 14%.

FHU MOTOS, KONCESJONER PEUGEOT

07-410 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 66, tel./fax (029) 760-36-37, 760-52-05
motos@peugeot.com.pl www.motos.peugeot.com.pl

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatrzy

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLOWIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIĄŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

APARATY SŁUCHOWE

„SONO”

- bezpłatne badanie słuchu
- 2 lata gwarancji
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- sprzedaż ratalna
- baterie, środki czystości, inne akcesoria

Zapraszamy

Łomża, Al. Piłsudskiego 6
gab. nr 5, tel. (086) 218 01 68

NFZ

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska – wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich – poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

USG – Dr n.med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

LASEREM USUWANIE nadmiernego owłosienia skutecznie i bezboleśnie – Gabinet Kosmetyczny, ul. Krótka 3B, (086) 216-67-56

LOKALE

SPRZEDAM 57m², Długa 1, I piętro, 0-504-986-027

SPRZEDAM NOWY dom z drewna 15 km od Łomży, 0-504-649-285

SPRZEDAM, WYNAJME lokale, 0-600-896-436

BUDYNEK handlowo-mieszkalny wykończony – wyposażony, 0-501-40-77-11

POKOJE DO WYNAJĘCIA, (086) 216-69-23

LOKAL – STANCJA, 216-36-63, 0-602-55-29-74

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 0-508-813-226

SPRZEDAM BUDYNEK usługowo – mieszkalny 500m², 0-600-142-184

DOM w zabudowie szeregowej „Osiedle Maria”, 0-505-037-204

DO WYNAJĘCIA powierzchnie handlowe, biurowe – centrum Łomży, 0-668-208-804

SPRZEDAM M-5, I piętro, Łomża, tel. 0-502-049-239

MIESZKANIE, LOKAL, plac – do wynajęcia, 0-609-766-548

KUPIĘ LOKAL handlowy, 0-602-644-697

SPRZEDAM M-5, 218-50-56

M-5 zamienię na M-3 lub sprzedam, tel. 218-48-93

M-1 DO WYNAJĘCIA, 0-509-766-528

SPRZEDAM MIESZKANIE M-3 przy ul. Reymonta + garaż, 0-695-117-406 po 16.00

APARATY SŁUCHOWE

18-400 ŁOMŻA ul. Al. Piłsudskiego 11 a
tel./fax (086) 218 17 88 (Hotel pielęgniarok)

18-400 ŁOMŻA ul. Bema 1
tel./fax (086) 218 93 68
tel. (086) 218 63 63

umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

od poniedziałku do piątku
8:00 - 16:00 sobota na telefon
ZAPRASZAMY

fak. 2670

MAGAZYN 370m² do wynajęcia, 218-62-07

SPRZEDAM DOM, Nowogrodzka 202, Łomża

SPRZEDAM GARAŻ z kanałem przy Piłsudskiego, 0-608-64-90-31

DO WYNAJĘCIA 2-pokojowe mieszkanie w Warszawie – Żoliborz, 0-604-570-499

ZDECYDOWANIE SPRZEDAM dom, 2182-625

SPRZEDAM MIESZKANIE w kamienicy czynszowej: 71m², I p. z udziałem w placu, róg Polowa – 3 Maja, (086) 216-56-76

STANCJA, 4720-877

WYNAJME POKÓJ, 473-12-19

SPRZEDAM DOM, Osiedle Maria, 216-41-95

SPRZEDAM DOM, Łomża, 215-34-94

SPRZEDAM DOM w zabudowie szeregowej w Łomży, ul. Łukasińskiego, (086) 4732-992, 0-660-099-324

SPRZEDAM DOM 80m², 786m², działka, garaż, Nowogrodzka 238c, 175000 zł, 216-68-61 po 16.00; 0-606-615-341

TANIO SPRZEDAM wyposażenie mieszkania, 219-85-56

SPRZEDAM M-3, 2150-513

SPRZEDAM DOM, garaż, oficyna, 216-49-36

DO WYNAJĘCIA M-4, 216-77-58

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI BUDOWLANE nad jeziorem Roś sprzedam, 0-502-316-663

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, Gielczyn, (091) 573-10-71

2,4 ha obrzeża Łomży, (086) 4761-915

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną, Stara Łomża, 2153-463

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 1339m², I-sze Janowo k/Łomży, tel. 0-602-506-139

SPRZEDAM 5ha ziemi ornej przy szosie do Gielczyna, możliwość budowy, tel. 0-602-506-139

fak. 2746

DZIAŁKI BUDOWLANE, 0-503-08-07-71

fak/pocztą

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-48-39

987-0

REMONTY MIESZKAŃ, domów od A do Z, zabudowy poddaszy – tanio, 2160-625, 0-505-233-964

2512-0

STUDNIE, 0-604-651-727

6041-0

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087) 565-05-16, 0-601-391-644

350-0

STUDNIE, dokumentowanie złóż, kierownik ruchu, (086) 218-59-91, 0-600-550-109

826-0

POKRYCIA DACHOWE, 0-504-878-402

2074-0

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-67

2097-00

TYNKI GIPSOWE elewacje budynków, 0-880-925-989, 473-08-92

2301-0

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, (086) 271-71-54

2324-00

NAPRAWA: lodówki, pralki, 219-03-33

2385-00

PIASEK, ŻWIR – dowóz na miejsce, 0-695-594-619

2417-00

MYJNIA – czyszczenie dywanów, tapicerek, 2188-030

2421-00

TRALKI BALKONOWE duży wybór, montaż, 0-602-177-449

2431-0

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-603-342-397

2456-0

MALOWANIE DACHÓW, (086) 271-71-54

2557-0

KRYCIE i remonty dachowe, 0-509-868-593

2551-0

USŁUGI KOPARKO-ladowarką wszelkiego rodzaju + samochód, rozładunek palet, 0-601-94-20-52

2596-0

REMONTY MIESZKAŃ, 216-62-88, 0-608-014-410

2628-00

WYKOPY, TRANSPORT – żwir, piasek, 0-601-59-59-02, (086) 219-26-46

2641-0

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym, 0-504-101-766, (086) 2189-859

2650-0

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, 473-11-58, 0-505-146-761

2689

MUROWANIE, krycie dachów, 4720-461

2706

TYNKI, 0-608-147-306

2708-0



Koleżance
pani ZOFII BAGIŃSKIEJ
wyrazy najszczerzego współczucia
z powodu śmierci
MAMY
składają
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna
i pracownicy administracyjno-obslugowi
Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Piątnicy

fak. 2684



KONTAKTY



OKNA • DRZWI

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

- Okna PCV
- Okna oborowe
- Drzwi zew. i wew.

Biuro Handlowe
ul. Sikorskiego 126 A
tel. (0 86) 215 12 36
fax (0 86) 215 12 37

- Rolety (PROMOCJA
DUŻY WYBÓR TKANIN)
- Moskitiery
- Parapety

Produkcja
Nowe Kupiski 121
tel./fax (0 86) 217 91 86

fak 2665

TERAKOTA, glazura, szpachlowanie, malowanie, 218-96-24

2710

WYKOPY, CZARNOZIEM, rozbiórki, 0-602-554-909, 2189-845

2711-0

ZLECĘ SZPACHLOWANIE, malowanie, tel. 0-608-311-961

2712

PROFESJONALNE ZAKŁADANIE ogrodów. Nowoczesne systemy nawodnień, 0-509-556-684, (085) 652-58-51

2716

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-67

2731-0

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 0-698-724-162

2741-0

POSADZKI AGREGATEM, 0-502-418-315

2756-0

TYNKI AGREGATEM, 0-502-418-315

2756-0

OCZKA, MURKI z kamienia — stawiam, 0-696-212-483

2761

GLAZURA, SZPACHLOWANIE, remonty, 2170-860

2776

BUDOWNICTWO

GLAZURA, PŁYTKI mrozoodporne KORZILIUS „CERAM”, Wyszyńskiego 4, 218-01-81

1933-0

PRAGNIESZ „DOBRZE” KUPIĆ... — glazurę przemysłową — 14,90 zł/m², — terakotę przemysłową — 15,90 zł/m², — gres I gat. — 18,90 zł, — gres polerowany I — 62,90 zł. Zapraszamy „Glazura Królewska”, Łomża, Al. Legionów 52, Piłsudskiego 40 (za torami). Dowóz, raty, zamówienia specjalne.

2631-0

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
Blacha płaska
- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe

KOLBIS®
AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0-...-86) 216-58-56
07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 45
tel/fax (0-...29) 760 84 48

fak 2572



Firma "Święta Anna"

Łomża, ul. Poznańska 156 (wjazd przy stacji paliw obok Urzędu Celnego)

tel. (086) **218 08 01**, www.swieta-anna.pl

NAGROBK

GOTOWE I NA ZAMÓWIENIE

Bezpośredni importer granitu • wysoka jakość produkcji
własna pracownia graficzna • najniższe ceny na rynku
krótkie terminy realizacji

**SCHODY, PARAPETY
BLATY KUCHENNE
i ŁAZIENKOWE
elem. do KOMINKÓW**



sprzedaż
na RATY

REKLAMA

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA w pracowni reklamy z doświadczeniem. Wymagana znajomość obsługi programu Corel Draw 9; 0-606-650-400

2701

SĄD OKRĘGOWY w Łomży posiada wolne miejsce na stanowisku księgowego. Szczegóły znajdują się na tablicy ogłoszeń w Biurze Pracy w Łomży

2713

PRACA NA STAŁE i na wakacje, 216-94-71

2718

ZATRUDNIĘ KRAWCOWE, 0-506-177-755

2728

HURTOWNIA POSZUKUJE SPRZEDAWCY, kierowcy, magazyniera, 215-34-52

2736

ZATRUDNIĘ SPAWACZA: gazowy, elektryczny „Jumirpol”, ul. Nowogrodzka 118, tel. 216-51-71

2747

ZATRUDNIĘ STOMATOLOGA, 0-601-370-801

2749-0

ZATRUDNIĘ NA STAŁE przy posadzkach mixokretem, 0-602-473-355, (086) 219-85-01

2752-0

PIEKARZY — Przytuły, (086) 217-70-48

2753-0

ZATRUDNIĘ OSOBE z doświadczeniem do pracy w barze, kuchni, 0-502-176-334

2760

ZATRUDNIĘ SPRZEDAWCZYNIĘ — wiek do 35 lat, 0-696-033-159, w godz. 10.00 — 15.00

2764-0

PRODUCENT WĘDLIN zatrudni przedstawicieli handlowych. Oferujemy: samochód, telefon, umowę o pracę, atrakcyjne zarobki. Tel/fax (085) 675-42-94; tomasz.kuzmicki@poczta.onet.pl

2775

ZATRUDNIĘ OPERATORA koparki 1,3m³, (086) 2172-653; 0-602-55-62-81

2777

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 218-77-79, 0-603-847-463

2609-0

JĘZYK WŁOSKI, 0-503-488-083, 217-08-91

2719

NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE Kolegium Języków Obcych w Łomży ogłasza nabór na rok akademicki 2005/ 2006 specjalność j. angielski. System dzienny, zaoczny. Licencjat Uniwersytetu w Białymstoku. Informacja tel/fax (086) 218-25-02, 216-93-91, www.nnkjo.edu.pl

Fak 2745

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65

189-0

FOLIA DO SIANOKISZONKI, tel. (085) 65-38-943

2225-0

KURKI, Ratowo 9, 2176-296

2275-0

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE — na zakup, budowę, remont, spłatę innych kredytów — bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE — w krótkim czasie i bez poręczycieli, przy dochodach już od 600 zł miesięcznie

SAMOCODOWE — na samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania

Polowa, pow. 46 m², parter — cena 65.000 zł
Śniadeckiego, pow. 60,8 m², I piętro — cena 90.000 zł
Ks. Janusza — pow. 72,2 m², IV piętro — 1300 zł/m²

Domy:

Łomża, Os. Narew, wykończony, wolno stojący, pow. użytkowa 109,46 m², pow. działki 450 m² — cena 210.000 zł
Chojny Młode, częściowo wykończony, wolno stojący, pow. użytkowa 106 m², pow. działki 1 ha — cena 220.000 zł

Działki:

Kisielnica gm. Piątka, rolna, 22 ha — cena 350.000 zł
Łomża, Bartnicza, zabudowa szeregowa, pow. 284 m² — cena 50 zł/m²

Kraska, pow. 1371 m² — cena 50 zł/m²

Nowogród, teren budowlany o pow. 9495 m² — cena 12 zł/m²

Okolice Nowogrodu — las, 1 ha — 10.000 zł

fak 2668

KONTAKTY



SPRZEDAM BELARKE New Holland, jak nowa, niska cena, 0-602-74-78-55

2540-o

SIANO, SIANOKISZONKA, łaki do koszenia, jałówki hodowlane od 12 do 20 miesięcy, tel. (029)741-97-66, kom. 0-501-101-932

2588-o

KREDYTY gotówkowe w 1 dzień

decyzja
w 2 h!

GWARANCJA
NAJKORZYSTNIEJSZEJ OFERTY

Łomża, Al. Legionów 7
tel. (0 86) 215 20 60
Zambrów, ul. Ostrowska 2
tel. (0 86) 271 26 28

kom. 603 77 80 25

fak. 1974

SPRZEDAM ZBIORNIK do chłodzenia mleka 1200L Alfa - Laval (1995r), (086)473-85-79

2693

OWIJARKE BEL samoladowczą, przetrząsarko-grabarkę Z-517, opryskiwacz, kosiarkę 210; 0-501-470-931

2751

MASSEYFERGUSON - 255, (1987r), 0-600-759-629

2750

URSUS C-360, 473-11-37

2757

SPRZEDAM BELARKE 2002, talerzówkę, dwupokosową przewracarkę do siana, 217-61-84

2762

SPRZEDAM PODNOŚNIK bel, (086) 4743-772

2768

JAŁÓWKA - wycielenie lipiec, (086) 219-25-06

2780

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM OW CZARKI niemieckie, 216-97-88

2567

SPRZEDAM OW CZARKI niemieckie 6-tygodniowe, tel. 0-694-296-313

2576

JAŁÓWKI HF, (086)217-91-77

2691

SZCZENIĘTA OW CZARKI sprzedam, 216-38-84

2705

SPRZEDAM PEKIŃCZYKI 7-tygodniowe, 473-16-41

2714

RTV - AGD

CYFRA +, POLSAT, anteny solidnie, Ksepka: (086)216-34-38

1807-o

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA, tel. 212-54-85

2660-o

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, tel. 0-509-125-133

2660-o

POŻYCZKI NA gorące potrzeby, tel. 212-54-86

2660-o

RÓŻNE

SORTOWNIA ODZIEŻY indywidualne zamówienia, 0-601-367-806

2445-o

TANIO SPRZEDAM ladę chłodniczą, regały chłodnicze, 0-602-75-85-45

2581-00

DREWNO OPAŁOWE z nadleśnictwa. Dostawa, 0-608-412-919

2620-o

TANIO SPRZEDAM pustaki Porothern 30 - 520 sztuk, tel. 0-692-515-323

2621-00

KURSY - TIPSY, akryl, żel, makijaż, 0-603-808-300

2709-o

SPRZEDAM LAS, cykliniarkę, 218-50-56

2690

SPRZEDAM BOX spożywczy w Hali Targowej, 216-77-57

2697-o

DREWNO OPAŁOWE z dowozem, 218-78-34, 0-508-076-785

2707

KAMIEŃ ŁUPANY sprzedam, 0-505-25-64-78

2721

DEKOROWANIE KOŚCIOŁA, 2189-291

2723-o

KUPIĘ DREWNO, las, 0-504-249-519

2772-o

TAROT, (086) 473-16-50,
www.tuptus4.webpark.pl

2774-o

OGÓLNOPOLSKA SIEĆ SKLEPÓW OBUWNICZYCH C'EO

Poszukuje osoby na stanowisko

Kierownik magazynu

wymagania:

- doświadczenie min. 5 lat na ww. stanowisku
- doświadczenie w kierowaniu zespołem ludzi
- odpowiedzialność
- wiek 28-35 lat

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie aplikacji: CV (+zdjęcie) oraz list motywacyjny - na podany poniżej adres: 18-400 Łomża, ul. Piłsudskiego 68, tel. (086) 473-78-09

fak. 2722

Kredyt gotówkowy

decyzja kredytowa już od

15
minut

Wybierz kredyt:

- **najlepszy** - wybór spośród oferty różnych banków,
- **dostępny** - bez zaświadczeń o dochodach¹⁾, ZUS oraz U²⁾
- **duży** - bez poręczyciela do 12.000 zł,
- **bezpieczny** - ubezpieczony od bezrobocia,

1) dla wybranych branż
2) dla prowadzących działalność gospodarczą

Zadzwoń teraz!

Łomża al. Legionów 44 obok PTZ
tel. (86) 216-69-61
Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (86) 271-07-63

OS kredyt

kredyty bliżej Ciebie!

fak. 2667



POŻYCZKI GOTÓWKOWE

- na dowolny cel od 500 zł do 20.000 zł
- bez zabezpieczeń i zyrantów
- decyzja w 10 minut
- bez opłat za rozpatrzenie wniosku
- minimalny dochód pożyczkobiorcy 380 zł

W BIURZE KREDYTOWYM LUKAS BANK S.A.
Łomża, ul. Wojska Polskiego 38
tel. 216 51 03

Zapraszamy w godz. 8.00-16.00

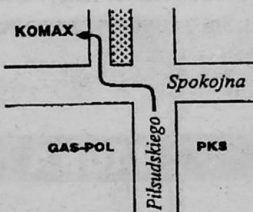
fak. 2562



**ŚWIAT
GLAZURY**

**ZANIM KUPISZ - SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE**

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dołowni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY - DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

fak. 2664

Firma „SONAROL”

zatrudni pracownika na stanowisko **TECHNOLOG ALUMINIUM**

Oczekiwania:

- wykształcenie średnie lub wyższe
- znajomość konstrukcji aluminiowych
- znajomość programów produkcyjnych do aluminium oraz AUTOCAD

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt telefoniczny:

0 602 104 482

lub przesłanie CV i listu motywacyjnego na adres:

SONAROL sp.j. Najda, ul. Polna 27, 18-420 Jedwabne

fak. 2770

Policealna Szkoła Ochrony VIP

w Łomży

proponuje absolwentom szkół średnich
(MATURA NIE JEST WYMAGANA)

podjęcie nauki w nowym roku szkolnym na kierunku

TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA

ZAPRASZAMY PANIE I PANÓW

Ukończenie Szkoły uprawnia do wystąpienia z wnioskiem o wydanie licencji drugiego stopnia pracownika ochrony bez dodatkowych egzaminów.

- Kadre dydaktyczną Szkoły stanowią wykładowcy wywodzący się z GROM, BOR, POLICJI
- Najlepszym absolwentom Szkoły udziela pomocy w znalezieniu pracy

Zapisy:

poniedziałek - piątek, godz. 8.00-16.00

Łomża, ul. Stacha Konwy 11, tel. 216-40-29

Ostrów Mazowiecka, tel. (029) 644-15-88

Ostrołęka, tel. (029) 760-90-11

www.szkolavip.pl

REKLAMA



KONTAKTY

STIHL®

STIHL FS 38
Moc: 0,9 KM
649,-

STIHL FS 120
Moc: 1,8 KM
1.699,-

STIHL FS 300/ FS 350
Moc: 1,8 KM/2,2 KM
**2.099,-
2.299,-**

PROFI

pełną ofertą
os mechanicznych
STIHL o mocy od 0,9 KM
o 3,8 KM zapoznać się
państwo u Autoryzowanych Dealerów.
oferta ważna do wyczerpania zapasów.

Ostro tniemy... ...markowymi kosami STIHL

**Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową
prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:**

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
wycięstwa 10, tel. 651 49 65; Kawaleryjska, paw. 1,
tel. 742 24 49; **Ciechanowiec** - Łomżyńska 60,
tel. 600 314 565; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55;
Grajewo - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44;
Łomża - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; Łomża -
Pierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4,
tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69;
Ostrołęka - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90,
Kawalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów
Mazowiecki** - Sikorskiego 28, tel. 745 25 64, Krótka 3,
tel. 745 39 59; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99;
Sokółka - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16;
Wąbrzeźno - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

www.stihl.pl

**WSIĄDZIESZ Z WRAŻENIA.
I OD RAZU ZAPNIESZ PASY**



499



699

Wpłać tylko 499 zł i wyjedź nową Micrą,
lub 699 zł i wyjedź nową Almerą, a resztę
spłać w promocyjnych ratach.
Albo zamiast kredytu – wybierz
ubezpieczenie gratis.



*Kredyt z pierwszą wpłatą 499 zł lub 699 zł i ratami od 487 lub 699 zł miesięcznie.
Roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi od 5,38% do 22,29%.

ALMERA – zużycie paliwa: 4,8-7,8 l/100 km, emisja CO₂: 160-187 g/km
MICRA – zużycie paliwa: 4,5-6,8 l/100 km, emisja CO₂: 119-163 g/km

www.nissan.com.pl



**Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚLAW WASILEWSKI**

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1

tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 87,9 104,1 MHz

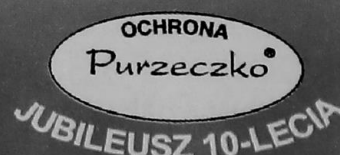
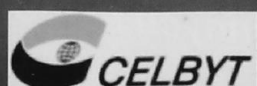


CAŁY DZIEŃ CAŁA MOC

**12 czerwca od 14.00
Kolno**

**boisko boczne przy Stadionie Miejskim
moc atrakcji oraz gwiazda
ANDRZEJ „PIASEK” PIASECZNY**

SPONSORZY STRATEGICZNI

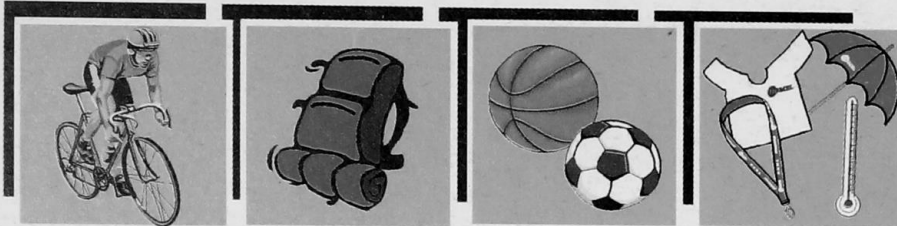




Zamów OKNA Promocja tylko do 30.07.2005

WYGRAJ!

SPRZĘT TURYSTYCZNO - SPORTOWY



ROWERY

PLECAKI

PIŁKI

i...wiele innych ciekawych nagród

O SZCZEGÓŁY PYTAJ
W NASZYCH BIURACH HANDLOWYCH

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81

Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/218 63 94

Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 275 03 82

Zambrów ul. Mazowiecka 2 (dworzec PKS) tel.086/ 271 34 51

Życzymy Szcześcia

REKLAMA

SPARK WIDZI



ŻE MOŻESZ GO WYGRAĆ

DNI OTWARTE
11-12 CZERWCA

Spark już od 28 900 zł

www.chevrolet.pl

Przyjdź do salonu Chevroleta w czasie Dni Otwartych i zobacz nowego Chevroleta Spark, a może nawet wygraj go w konkursie. Sam oceń jego funkcjonalne wnętrze, znakomitą zwrotność i miejskie zalety, pocuj się bezpiecznie z jego dwoma poduszkami powietrznymi w standardzie. Przyjdź, Spark niecierpliwie czeka.

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13
tel. 085 661-68-02, 661-47-87
www.topauto.com.pl



CHEVROLET. WIĘCEJ NIŻ PLUS

Zużycie paliwa (1999/100/EC) w cyklu mieszanym wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 5,2 do 5,6 l/100 km. Emisja CO₂ (1999/100/EC) wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 127 do 139 g/km. Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym www.chevrolet.pl



TĘCZA S.C.



ŁOMŻA, Al. Legionów 147, tel. (086) 218 23 73
Centrum kolorów Dulux i Panele Kronopol



ŁOMŻA, Pl. Niepodległości 17, tel. (086) 216 20 97
Mieszalnik farb Becker i farb Dekoral

od 15 czerwca do 15 lipca
kupując za 50 zł

WYLOSUJESZ

TELEWIZOR
KUCHENKĘ MIKROFALOWĄ
WIERTARKI
SZLIFIERKI KĄTOWE
CZAJNIKI
i wiele innych nagród

ISSN 0208-6840

Collage